

341

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 8

Wskaz. Ekonomiki Rolniczej. Biblioteczka Morskiej. Pismo 3

POLSKIE KOPALNIE SKARBOWE NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SPÓŁKA AKCYJNA
SOCIÉTÉ FERMIÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILESE

CHORZÓW I G.ŚL.

PLAC MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO 9-12, TEL. 409-01

SPRZEDAŻ
WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW
I SIARCZAMONU Z KOPALNÍ
„KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW”

ADR. TELEGR.

CHORZÓW

SKARBOWE FERME

POLSKA GOSPODARCZA



TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGR.

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	Str.		Str.
ROZWÓJ POLSKIEJ POLITYKI INWESTYCYJNEJ— Z. SZEMPLIŃSKI	1783	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	1812
NOWELIZACJA PRAWA GÓRNICZEGO—W. W.	1788	Praca polskiej floty handlowej w 3 kwartałach 1938 r.—J. Korolki- wicz	
OPODATKOWANIE OBROTÓW NIERUCHOMOŚCIA- MI—DR. LESŁAW ADAM	1791	PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM	1815
KRONIKA GOSPODARCZA:		Przerachowanie bilansów przedsiębiorstw na Śląsku Zaolziań- skim—J. Trzeciak	
SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH	1794	Spółki handlowe na Śląsku Zaolziańskim—J. T.	
GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ:		KRONIKA TYGODNIOWA:	
GÓRNICCTWO WĘGLOWE	1796	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEN	1817
PRZEMYSŁ NAFTOWY	1797	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH	1817
HUTNICCTWO	1799	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY	1800	PIENIĄDZ I KREDYT	1817
PRZEMYSŁ CUKROWNICZY	1801	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	1817
ROLNICTWO	1801	PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
Przemówienie Pana Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. Juliusza Po- niatowskiego		KRONIKA ZAGRANICZNA:	
HANDEL:		FRANCJA	1818
HANDEL ZAGRANICZNY	1809	Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	1819
Stosunki handlowe z Czecho-Słowacją—A. F.			
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	1811		
RYNEK AKCYJNY	1811		

ROZWÓJ POLSKIEJ POLITYKI INWESTYCYJNEJ

ZADANIEM niniejszego artykułu jest podsumowanie wyników polityki inwestycyjnej w ciągu pierwszych 20 lat po odzyskaniu Niepodległości. Wyniki te możnaby przedstawić w liczbach, wyliczając sumy wydatków na inwestycje. Metoda ta nie da jednak dostatecznego pojęcia o zachodzących procesach, bo wyrażenie wartości rzeczy w pieniądzu jest abstrakcją, a przy tym realna wartość pieniądza w ciągu tych 20 lat ulegała dużym wahaniom. Najlepszy byłby opis—wyliczenie obiektów z podaniem ich rozmiarów, przeznaczenia i skuteczności w służbie interesów człowieka. Byłaby to jednak praca olbrzymia, wymagająca zaprzężenia do niej dużego zespołu ludzi. Zresztą nie odpowiadałoby to założeniom artykułu. Bo w momencie zamknięcia pierwszego 20-lecia istnienia odrodzonej państwowości mamy przecież za zadanie ocenić syntetycznie wartość tego, cośmy zro-

bili, i sprawdzić kierunek marszu w przeszłości oraz wytyczyć kierunek marszu na przyszłość.

Sprawdzenie kierunku marszu jest bardzo ważne—ważniejsze od zagadnienia, czy posuwaliśmy się wolno lub szybko. Jeśliby bowiem kierunek rozwoju był błędny, to szybkość tempa rozwoju w przeszłości byłaby minusem, a nie plusem, jeśli zaś był słuszny, to nawet małe osiągnięcia nabierają dużej wartości, gdyż stwarzają podstawę materialną i psychiczną (zwiększenie pewności siebie) do przyspieszenia tempa. Stwierdzamy w tych zdaniach ogromne znaczenie ciągłości rozwoju. Każdemu podróżującemu po Europie Zachodniej, oglądającemu cudze bogactwa z uczuciem zazdrości musi nasunąć się refleksja, że jest to rezultat długiego okresu utrwalonego dobrobytu, a jeśli obserwujemy w jakimś kraju gwałtowne posuwanie się naprzód, to zawsze znajdziemy u podstawy nagro-

madzenie się w przeszłości czy to środków materialnych, czy kapitału psychiczno-umysłowego, rozumianego jako zapas doświadczenia, wiedzy i zwartości kulturalnej danego środowiska. Hitlerizm ma swoje podstawy myślowe w filozofii niemieckiej z początków XIX w., faszyzm — w całej plejadzie myślicieli z epoki zjednoczenia Włoch.

Kierując się tymi przesłankami, nawiązując do haseł z okresu prób naprawy Rzeczypospolitej w XVIII w. i do twórczości najgłębszego krytyka polskiej umysłowości i kultury z okresu przedwojennego Stanisława Brzozowskiego, który w „Legendzie Młodej Polski” wypowiedział tę głęboką prawdę, że „myśl Narodu — a nie zewnętrzna konieczność — jest w kulturach samostnych źródłem ekonomicznego, technicznego i biologicznego postępu”. Ten wielki myśliciel stworzył filozofię pracy, jedyną właściwą filozofię dla narodu, który ma do odrobienia olbrzymie zaległości. I nie tylko do odrobienia, lecz również wiele do przerobienia. Zbyt wiele bowiem w naszym życiu wartości materialnych i umysłowych nie jest przystosowane do naszych potrzeb, bo wartości te były stwarzane przez obcych. Tym się może tłumaczy tyle niezadowolonia i pesymizmu w naszym życiu, bo „jeśli nie będziecie kształtować życia według myśli waszej, stanie się ono obce, wrogie i obmierzłe dla was”.

My zaś właśnie przez 124 lata nie mogliśmy kształtować życia według naszej myśli. A życie tymczasem szło naprzód, rosła nowa, wieloprzemysłowa Europa, powstawała sieć dróg kolejowych i wodnych, żaglowce na oceanach zostały zastąpione przez olbrzymie parowce, coraz to nowe wynalazki udoskonalały poprzednie, ludzkość coraz lepiej ujarzmiła przyrodę, zaprzęgała ją do służenia swym potrzebom i zmieniała oblicze świata. Zmiany te, oczywiście, nie ominęły i naszych ziem. Lecz nie nasza myśl nimi kierowała. Toteż powstawały na naszych ziemiach często dzieła właśnie „obce, wrogie i obmierzłe”. Nic dziwnego, że w tych warunkach Polak nie nauczył się kochać życia, które go otacza.

Dziś, gdy mówimy o punkcie startu w 1918 r., to najchętniej poruszamy sprawę zniszczeń wojennych, bo łatwo jest je wymierzyć, łatwo wskazać konkretnie, że terenem działań wojennych było $\frac{2}{3}$ kraju, że zburzono 1774 tys. budynków wiejskich i 140 tys. budynków miejskich, że zdewastowano przemysł, koleje i drogi, że zniszczenia wynoszą razem sumę zł 15 mild. Trudniej jest sobie wyobrazić, co mogłoby powstać, gdyby... Zresztą wymieńmy konkretny przykład i zastanówmy się nad nim: od 1831 r. po likwidacji powstania i Królestwa Kongresowego do wielkiej wojny, a więc w czasie, gdy Francja i Niemcy pokryły się siecią kanałów śródlądowych, gdy powstał kanał Kiloński, kanał Suezki i kanał Panamski — na ziemiach b. zaboru rosyjskiego nie zbudowano ani jednego kilometra drogi wodnej! I musieliśmy nadto płacić wysokie koszty obiektów, budowanych nie dla nas, lecz przeciw nam.

Ciężar gatunkowy inwestycji niezbudowanych był tak wielki, iż w niektórych wypadkach niezbędność ich wykonania narzuciła się z siłą wyższej konieczności od pierwszego dnia niepodległości. Dotyczy to przede wszystkim inwestycji komunikacyjnych, wiążących w jedną całość b. dzielnice zaborcze. Inwestycje te zostały podjęte i wykonane na długo przed odbudową zniszczeń wojennych. Tak np. w dziedzinie kolejnictwa w okresie lat 1918 ÷ 23 wybudowano

280 km nowych linii, do 1935 r. — 1 567 km, a tymczasem zniszczenia wojenne na kolejach w 1935 r. były odbudowane tylko w 78%. Działo się tak dlatego, że potrzeby komunikacyjne Państwa Polskiego nie pokrywały się z tym układem komunikacyjnym, jaki pozostawili zaborcy. W dziedzinie kolejnictwa zjawisko to występowało może najjaskrawiej, śmiało jednak można je uogólnić — jeśli chodzi o inwestycje państwowe. Odbudowa zniszczeń wojennych była zadaniem najpilniejszym w dziedzinie inwestycji prywatno-gospodarczych, natomiast w dziedzinie państwowej polityki inwestycyjnej od pierwszego dnia najpilniejszymi i najważniejszymi stały się niektóre nowe potrzeby inwestycyjne. A nowy i niedoświadczony aparat państwowy zrozumiał to też od razu.

Niewątpliwie jednak odbudowa zniszczeń wojennych była zadaniem ilościowo największym i doraźnie domagającym się załatwienia wymową sterczących ruin. Same straty w budynkach mieszkalnych wynosiły ok. 30% ogółu zniszczeń. Potrzeby zaś mieszkaniowe stanowią łącznie z potrzebami w zakresie odżywiania się i odzieży o biologicznie niezbędnym minimum egzystencji w sensie możliwości zachowania życia. Mamy tu więc dwa zasadnicze cele polityki inwestycyjnej bezpośrednio po odzyskaniu Niepodległości: zabezpieczenie minimum egzystencji dla Państwa, jako organizmu gospodarczego, i dla ludzi, jako organizmów biologicznych. Ażeby tym zadaniom podołać, trzeba było posiadać również pewne minimum środków produkcji. W ten sposób obok dwóch wyżej wymienionych celów polityki gospodarczej Państwa stanął trzeci — odbudowa warsztatów wytwórczych, tj. przemysłu, który również został silnie zdewastowany.

Według zasad klasycznej ekonomii inwestować można tylko z dochodu zaoszczędzonego. Gospodarstwo polskie w tym momencie nie posiadało jednak żadnych oszczędności. O poważniejszym obciążeniu dochodów bieżących społeczeństwa na cele inwestycji publicznych nie można było nawet myśleć — zarówno ze względu na szczupłość tych dochodów, jak i konieczność odbudowy zniszczeń wojennych w gospodarstwach prywatnych. Pozostawał więc tylko jeden sposób — inflacja. W drodze inflacyjnej finansowana była w okresie lat 1918 ÷ 23 zarówno odbudowa gospodarstwa prywatnego (działalność Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej) jak i inwestycje publiczne.

Okres 1918 ÷ 23 można nazwać okresem odbudowy chaotycznej, względnie spontanicznej. Przez przeszło połowę tego okresu prowadziliśmy wojnę. Aparat państwowy dopiero się tworzył. Potrzeby odrodzonego organizmu państwowego mogły być ogarniane raczej wyczuciem niż wiedzą. Partykularne potrzeby dzielnicowe występowały z dużą siłą, dlatego, że poszczególni specjaliści nabywali doświadczenia dotąd tylko w ramach potrzeb dzielnicowych. A jednak podstawowe wymagania racji stanu, wynikające z geopolitycznego ukształtowania Rzeczypospolitej, i podstawowe potrzeby w zakresie życia gospodarczego zostały zaspokojone. Dla udowodnienia prawdziwości tego twierdzenia nie potrzebujemy rozwijać szczegółowej argumentacji. Wystarczy jeden argument natury ogólnej: wyrazem uchwycenia równowagi — w ramach globalnego dochodu społecznego, wytwarzanego w danym organizmie gospodarczym — między konsumpcją, kapitalizacją i obciążeniem na rzecz państwa jest stan finansów publicznych i waluty. W Polsce sanacja finansów i waluty nastąpiła na początku 1924 r. —

w 3½ roku po ukończeniu wojny. Załamanie się waluty niedługo potem było wywołane pewnymi błędami raczej o charakterze techniczno-finansowym i w niczym nie osłabia sformułowanego powyżej twierdzenia.

Wprowadzenie stałej waluty rozpoczyna nowy okres, okres, w którym wszelkie procesy gospodarcze mogą już być mierzone wspólnym miernikiem—pieniądem. Od tego czasu stają się uchwytny wydatki na inwestycje publiczne. Oczywiście, mowy nie ma o absolutnej ścisłości, gdyż wyłowienie wydatków inwesty-

cyjnych z zamknięć rachunkowych budżetu państwowego nie jest rzeczą łatwą w warunkach zmienianej techniki układania budżetu, dużej ilości wydatków pozabudżetowych, no i zmiennej wartości pieniądza (zmiany cen).

Zastrzeżenia te dotyczą ścisłości każdej z osobna wziętej pozycji. Jednak, jeśli chodzi o tendencje rozwojowe w polityce inwestycyjnej Państwa, to poniższa tablica przedstawia ją całkowicie zgodnie z rzeczywistością.

Ważniejsze inwestycje w latach 1918÷38
(w milionach złotych)

Lata	Koleje	Drogi państwowe i samorządowe (łącznie z konserwacją)	Budowle wodne	Inwestycje morskie	Budown. administr.	P. P. T. T.	Akcja budowlana	Inwestycje budowlane w budżecie M. S. Wojsk.	R a z e m
1918÷1923					70·0				70
1924	89	44	8·2	10·2	11·0	3·7	5·4	38·5	170·0
1925	69	53	12·9	0·4	47·0	6·3	42·0	35·3	230·9
1926	55	74	15·2	22·0	16·8	7·6	22·0	21·1	180·7
1927	137	106	19·7	21·9	19·2	19·5	100·0	44·7	468·0
1928	237	165	28·6	36·7	54·2	32·3	89·0	35·8	678·6
1929	192	152	27·3	39·9	53·6	58·3	55·0	35·1	613·2
1930	166	119	23·4	20·7	27·6	25·2	157·0	38·1	577·0
1931	91	82	8·5	7·1	8·2	18·4	74·0	30·0	319·2
1932	69	66	4·6	10·8	4·8	15·5	29·0	20·7	220·4
1933	75	86	6·4	11·8	1·1	16·2	31·0	30·1	256·8
1934	64	134	7·7	18·9	2·1	16·7	44·0	29·0	316·4
1935	75	158	14·8	18·4	3·3	18·9	59·0	32·7	380·1
1936	76	136	15·4	17·6	2·8	20·2	46·0	31·5	345·5
1937	102	137	18·3	22·3	15·0	25·8	43·0		363·4
1938 (przypuszczalne)	95	160	20·0	22·7	18·8	34·0	49·0		399·5
Ogółem:	1 592	1 672	231·0	270·6	355·5	318·6	845·4	422·6	5 857·7

Tablica powyższa wymaga pewnych wyjaśnień. Tak więc, podane wydatki na inwestycje kolejowe są tylko wydatkami pieniężnymi; nie uwzględnione natomiast zostały kredyty towarowe, „zamrożenia” niemieckie oraz wydatki na budowę linii Śląsk—Gdynia. Rzeczywista zatem wartość inwestycji kolejowych jest znacznie większa od podanej w tablicy.

Wydatki na drogi kołowe i budowle wodne zostały uwzględnione łącznie z konserwacją—dlatego, że w ten sposób bardziej są widoczne koniunkturalne wahania, a przy tym wobec dużych zniszczeń, które w tych dziedzinach miały miejsce, różnica między konserwacją i nową inwestycją często zupełnie się zatracza.

Wydatki na inwestycje morskie zostały wzięte z budżetu. Nie są to więc każdoroczne wydatki na faktycznie wykonane roboty, lecz dokonywane rocznie spłaty. Kwoty te więc, niestety, nie ilustrują zmian w natężeniu robót inwestycyjnych. Nie obejmują one przy tym całkowitej wartości wykonanych inwestycji, albowiem w budowę portu i inwestycje rybackie inwestowano dotąd w zaokrągleniu zł 270 miln., w żeglugę—zł 60 miln., czyli razem—zł 330 miln.

Rubryka „akcja budowlana” zawiera łącznie kredyty państwowe na popieranie budownictwa mieszkaniowego, kredyty własne B. G. K., środki Tow. Osiedli Robotniczych i sumy, przeznaczone na popieranie budownictwa wiejskiego. Sum, przeznaczonych na pomoc w odbudowie zniszczeń wojennych, nie uwzględniamy w tablicy. Wydatki na ten cel w budżetach państwowych wynosiły w początkach okresu złotowego po ok. zł 50 miln., od 1927/28 r. zaś zaczynają spadać. Łącz-

nie wydatki na ten cel w okresie złotowym wyniosły ok. zł 200 miln., nie licząc drzewa z Lasów Państwowych.

Wydatki inwestycyjne Min. Spraw Wojsk. obejmują budownictwo koszar, budynków gospodarczych i mieszkaniowych—bez Funduszu Kwaterunku Wojskowego. Od 1937/38 r. budżet Min. Spraw Wojsk. nie zawiera już odnośnych szczegółów.

Pozostałe rubryki nie wymagają uwag.

Z tablicy powyższej można się zorientować, jakie miejsce zajmowały poszczególne zagadnienia inwestycyjne w hierarchii potrzeb. Tak więc, w 1924 r. wszystkie pozycje są bardzo nieznaczne—z wyjątkiem budowy kolei i dróg. Jest to potwierdzenie tezy, że zagadnienia komunikacyjne od razu się narzuciły w charakterze najpilniejszych. Wielkie środki na budownictwo administracyjne i budownictwo mieszkaniowe zostają przeznaczone dopiero w następnym roku, tj. 1925 r., a w 1926 r. pozycje te znowu ulegają dużemu zmniejszeniu. Dużego rozmachu nabiera budownictwo administracyjne i mieszkaniowe dopiero w latach wysokiej koniunktury, czyli w latach 1927÷29; w 1930 r. przy pomocy kredytów budowlanych usiłuje się podtrzymać koniunkturę. Poczynając od 1931 r., sumy, przeznaczone na te cele, silnie spadają, zwłaszcza w zakresie budownictwa administracyjnego, bo budownictwo mieszkaniowe jest traktowane jako środek walki z bezrobociem.

Obserwując kurczliwość wydatków inwestycyjnych w różnych dziedzinach, widzimy, że najmniej kurczliwe okazały się wydatki na budowę dróg,

gdyż między maksimum i minimum jest tu różnica 2½-krotna, w kolejnictwie zaś — więcej niż 3-krotna, w budownictwie mieszkaniowym — przeszło 5-krotna, w budownictwie administracyjnym — nawet 50-krotna. Pomijając wpływ różnych momentów przypadkowych, możemy w stopniu kurczliwości wydatków inwestycyjnych dopatrywać pewnego szierarchizowania potrzeb. Kryterium zaś należy szukać w dużym stopniu w walce z bezrobociem. Wpływ tego motywu był szczególnie silny w odniesieniu do budowy dróg, która to pozycja w 1934 r. zajęła pierwsze miejsce pod względem wartości wykonanych robót i — zważywszy spadek cen — przekroczyła „fizyczny” poziom z 1928 r. Najmniej kurczliwe były wydatki inwestycyjne Min. Spraw Wojskowych.

Ogólnie zatem możemy stwierdzić, że mimo braku planowości, mimo wynikających z tego szkód, mimo błędnych często dyspozycji — potrzeby inwestycyjne Państwa, poczynając od samego zarania Niepodległości, były hierarchizowane zasadniczo słusznie, że brak planu powodował marnotrawstwo i rozproszenie środków, ale generalny kierunek, wymagany przez rację stanu, był zawsze zachowywany. Patrząc wstecz na te 20 lat, powstaje nieodparte wrażenie, że świadomie lub nieświadomie, gorzej lub lepiej, w mniejszym lub większym stopniu, zależnie od ludzi i aktualnych okoliczności polityka gospodarcza Rzplitej kształtowała się niezmiennie pod wpływem hasła, przyświecającego twórcom Konstytucji 3 Maja: Skarb i Wojsko, że przyjęcie tego hasła, jako obowiązującej wytycznej, nastąpiło od pierwszego dnia zupełnie automatycznie — tak, jakby te 124 lata zostały uznane za niebyłe. Oto dlaczego legenda o „państwie sezonowym” była tylko legendą, gdyż nie chciała widzieć ciągłości myśli i dziejów Narodu Polskiego.

Mimo jednak uwzględnienia w polityce inwestycyjnej Państwa momentów, wynikających z samego faktu istnienia Polski jako państwa, można twierdzić, że mniej więcej do 1927 r. w polityce tej zadania odbudowy zniszczeń wojennych ilościowo przeważały nad zadaniami tworzenia nowych obiektów inwestycyjnych. W roku 1927 — roku wysokiej koniunktury i rosnących dochodów Skarbu Państwa — zaczynają przeważać zadania rozbudowy. Wyrazem tej tendencji są malejące pozycje na popieranie odbudowy zniszczeń wojennych. Ostatecznie pozycja ta znika z budżetu w 1932 r. Opierając się również i na innych danych, można uznać lata 1931 i 1932 jako daty, w których odbudowa zniszczeń wojennych została zakończona.

Równocześnie w okresie lat 1927 ÷ 30 wykonano i zapoczątkowano wykonanie wielu inwestycji, będących wyrazem nowych potrzeb państwowych i narodowych. Poza rozbudowę komunikacji, gmachów administracyjnych i popieraniem budownictwa mieszkaniowego — w związku z postępami urbanizacji — należy wymienić duże nakłady na przedsiębiorstwa i monopole (zł 250 miln. w ciągu lat 1927 ÷ 30) oraz dokonywaną przez samorządy rozbudowę szkolnictwa powszechnego. Z uwagi na decentralizację, istniejącą w tym zakresie, nie możemy podać wartości szkolnych inwestycji. Możemy natomiast podać — jak niżej — globalne wydatki na oświatę powszechną, traktując je w całości jako „inwestycje intelektualne” (w miln. zł):

	Budżet Państwa	Budżet Skarbu Śląskiego ¹⁾	Budżety samorządowe ¹⁾
1924/25	136·8		
1928/29	230·0	39·1	133·5
1932/33	195·8	26·7	76·2
1935/36	179·2	22·8	70·7
1937/38	190·4	28·4	80·4
1938/39	206·5		
1939/40	224·1		

Osobna jeszcze wzmianka należy się Gdyni, jako największej spośród inwestycji, które w warunkach nieprzerwanej niepodległości powstałyby w drodze samorzutnego i ewolucyjnego narastania w XIX w. Idea własnego portu zdawna żyła w myśli Narodu, realizacja tej myśli rozpoczęła się już w 1922 r., a zewnętrzna konieczność, jaką była wojna celna z Niemcami, odegrała rolę tylko bodźca przyspieszającego, wysoka zaś koniunktura lat 1927 ÷ 29 — rolę czynnika, ułatwiającego realizację.

Wysoka koniunktura załamała się w 1929 r. Jednak jeszcze w 1930 r. rozmiary inwestycji publicznych były bardzo poważne. Z tego właśnie względu traktujemy łącznie lata 1927 ÷ 30 jako 4-letnie lata dużego natężenia procesów inwestycyjnych. Dodać przy tym należy, że w tym okresie banki państwowe bardzo wydatnie zasilają kredytami procesy inwestycyjne prywatnego życia gospodarczego.

Wyniki tego okresu można podsumować następująco. Zbudowano port w Gdyni, stworzono polską flotę handlową, zaspokojono w zasadzie potrzeby lokalowe administracji publicznej i wojska, poczyniono duże postępy w rozbudowie sieci transportowej i komunikacyjnej, złagodzone w dużym stopniu głód mieszkaniowy w miastach — głód, mający źródło w zniszczeniach wojennych i postępach urbanizacji, oraz doprowadzono prawie do końca procesy odbudowy zniszczeń na wsi. Ostatecznie zniszczenia wojenne zostały zlikwidowane, jak już wspominaliśmy, w latach: 1931 i 1932, a więc w latach kryzysowych.

Istnieje zrozumiała skłonność umysłów do traktowania lat kryzysowych jako okresu zupełnej martwoty i marazmu. W istocie rzeczy jednak tak nie było. W budżetach państwowych widzimy zawsze pewne pozycje na cele inwestycyjne. Ponadto w celu przeciwdziałania bezrobociu tworzone specjalne fundusze (Fundusz Inwestycyjny i Fundusz Bezrobocia, połączone następnie w Funduszu Pracy). Akcje tych instytucji były krytykowane z tego względu, iż nie kierowały się one przy podziale kredytów względami celowości gospodarczej, a istnieniem i nasileniem bezrobocia w poszczególnych ośrodkach. Zmniejszało to, oczywiście, efekty czysto gospodarcze czynionych inwestycji, lecz nie przekreślało bynajmniej tych efektów całkowicie. Kredytobiorcami Funduszu Pracy były przede wszystkim samorządy, a te starały się zawsze połączyć celowość gospodarczą z celami socjalnymi. Dlatego właśnie znaczne środki były używane na budowę dróg, co jest zawsze celowe gospodarczo. A poza tym samorządy systematycznie dążyły do wykańczania inwestycji rozpoczętych, a nie ukończonych w latach 1928 ÷ 29.

Pamiętamy ten okres, gdy się dużo mówiło i pisało o „nowoczesnych ruinach”, tzn. o inwestycjach, rozpoczętych na miarę optymizmu lat 1927 i 1928 i następnie zarzuconych wskutek braku środków po załamaniu się koniunktury. I otóż, gdy w roku 1937 zro-

¹⁾ Wydatki na oświatę ogółem; wydatki na oświatę powszechną stanowią przeciętnie 80% podanych sum.

biono ankietę o niedokończonych inwestycjach—poto, by w planie inwestycyjnym uwzględnić środki na dokończenie—to okazało się, że tych „nowoczesnych ruin” już nie ma, bo wprawdzie bardzo powoli, ale zostały one pokończone. Dotyczy to np. całego budownictwa szkół i szpitali przez samorządy. Niewykończone pozostały tylko te inwestycje, które były błędne i których nie należało kończyć—tak samo, jak nie należało zaczynać. W sumie jednak błędne dyspozycje nie były tak wielkie, by uznać je za zbyt wygórowaną cenę nabytego doświadczenia. Doświadczenie bowiem jest bardzo cenną „inwestycją intelektualną”.

Ponadto lata kryzysowe nie były stracone pod względem uprzemysławiania się kraju. Wprawdzie ogólne rozmiary produkcji przemysłowej bardzo spadły, ale równocześnie nie przestały powstawać i rozwijać się nowe gałęzie wytwórczości. Obserwujemy więc systematyczny wzrost produkcji przemysłu elektrotechnicznego, chemicznego, sztucznego jedwabiu, papierniczego, niektórych gałęzi przemysłu metalowo-mechanicznego, zwłaszcza w dziedzinach najbardziej skomplikowanych i precyzyjnych. Wreszcie, w latach tych uczynił spore postępy proces spolszczenia przemysłu—zarówno w sensie własności, a jeszcze bardziej dyspozycji. Traktując sprawę pod kątem widzenia opanowywania przez Naród Polski dyspozycji i techniki współczesnego życia gospodarczego, możemy więc stwierdzić, że nie przestaliśmy ani na chwilę posuwać się naprzód—mimo depresji koniunkturalnej i fali pesymizmu, jaka ogarnęła społeczeństwo. A istnieje pewne minimum niezależności i samodzielności, bez którego nie można podjąć dzieła świadomej i planowej przebudowy struktury gospodarczej, a w szczególności nie można stworzyć podstaw gospodarczych siły militarnej. My mogliśmy to dzieło podjąć od 1937 r. dlatego właśnie, że w latach poprzednich stworzyliśmy fundament materialny i duchowy.

Podstawowymi elementami fundamentu materialnego są: niezależna droga komunikowania się ze światem w postaci portu i floty, minimum zróżniczkowania i rozmiarów produkcji przemysłowej, minimum nasycenia podstawowych potrzeb biologicznych (mieszkanie i żywność). Podstawowe zaś elementy fundamentu duchowego stanowią: minimum zawartości kulturalnej, oświata ogólna, wiedza techniczna i napięcie woli działania.

Z dotychczasowych wywodów wynika, iż do 1936 r. stworzyliśmy dostateczny fundament materialny dla podjęcia przebudowy struktury gospodarczej i dobrojenia militarne. Jeśli chodzi o fundamenty w dziedzinie twórczości myślowej, to okazały się one również wystarczającymi. Warto tu zwrócić uwagę na pewien fakt, charakteryzujący polską umysłowość. Chodzi o powzięte w pierwszych latach po odzyskaniu Niepodległości decyzji eboardz szerokiej rozbudowy oświaty—tak szerokiej nawet, że aż przekraczającej nasze możliwości materialne. W Z. S. R. R. pierwszeństwo zostało oddane rozbudowie produkcji przemysłowej. Szkolnictwo powszechne w Z. S. R. R. zostało zorganizowane dopiero w 1931 r., kiedy realizacja planów gospodarczych została zahamowana na skutek braku prymitywnej nawet oświaty u ludzi, których z dnia na dzień kierowano do pracy w przemyśle. Nasza droga była przeciwieństwem drogi sowieckiej. W rezultacie my dziś nie mamy na ogół trudności w tej dziedzinie. Według relacji—w C. O. młodzież chłopska

przekształca się na robotników przemysłowych łatwo i szybko. Zabrakło nam wprawdzie ludzi, wyszkolonych zawodowo, lecz dzięki poziomowi oświaty ogólnej braki w tym zakresie są likwidowane bardzo szybko, bo np. w 1937 r. kredyty, asygnowane na C.O.P. nie były przerobione, a w b. r. przerobiono zwiększoną kredyty wraz z pozostałościami z 1937 r. Zresztą, niewątpliwie, poziomowi oświaty możemy zawdzięczać duży wzrost wydajności pracy w przemyśle oraz wzrost i różniczkowanie się produkcji rolnej, jak również postępy w unarodowieniu handlu.

Zlikwidowanie deficytu budżetowego i wprowadzenie ograniczeń dewizowych stworzyło warunki finansowe dla przebudowy strukturalnej i dobrojenia. Plan inwestycyjny jest projekcją woli działania, woli realizacji problemów, które organicznie wyrosły z rozwoju naszego życia materialnego i duchowego. Ostateczny cel naszego działania, cel, sformułowany przez Józefa Piłsudskiego—tworzenie polskiej siły—pozostał niezmienny. Tylko metody i technika naszej pracy stały się sprawniejszymi, wydajność wzrosła, marnotrawstwo zmniejszyło się, tempo poruszania się naprzód stało się szybszym. Przeszłość zawsze stanowi fundament dla budowy przyszłości. Przeszłość stanowi o rozszerzeniu możliwości działania, ale również w każdym aktualnym momencie ogranicza realne możliwości. To zagadnienie nie stanowi jednak tematu niniejszych rozważań. Podsumujmy więc w wyrażeniu pieniężnym wyniki dotychczasowej przeszłości w dziedzinie inwestycji. Otóż, wydatki na ten cel w okresie 1924÷38 przedstawiały się następująco (w miln. zł):

Koleje (łącznie z prywatnymi)	1 660
Drogi	1 672
Budowle wodne	231
Inwestycje morskie	330
Melioracje podstawowe	80
Poczta, telegraf i telefon	319
Budownictwo administracyjne	356
Budownictwo Min. Spraw Wojsk. z Fund. Kwat. ok.	500
Popieranie budown. mieszkaniowego	845
Budownictwo ubezp. społecznych	ok. 180
Przedsiębiorstwa i monopole	500

W zestawieniu powyższym nie są uwzględnione inwestycje samorządowe (zł 1.5÷1.7 mild.), Skarbu Śląskiego, różne inwestycje pozabudżetowe i kredytowane—co do których brak danych, oraz wszystkie inwestycje w okresie markowym (do 1924 r.). Uwzględniając te braki, oraz fakt, że poszczególne pozycje w wypadku wątpliwości były liczone in minus, można oszacować wartość inwestycji publicznych w Polsce od 1918 r. bez żadnej obawy przesady na sumę, przekraczającą 10 miliardów złotych. Dla zorientowania się w materialnych rozmiarach inwestycji należy wziąć pod uwagę stały spadek cen materiałów i wzrost wydajności pracy.

Ponadto nie są uwzględnione w zestawieniu sumy, włożone w rozbudowę przemysłu wojennego¹⁾. W rezultacie, uwzględniając dane o nowych obiektach oraz przyjmując rok 1931 jako rok zakończenia odbudowy zniszczeń wojennych, możemy z pewnością twierdzić, że suma całkowicie nowych wartości, stworzonych w ciągu 20 lat, przewyższa sumę wartości, stanowiących odbudowę zniszczeń wojennych.

Te nowe wartości zmieniają oblicze Polski i zmie-

¹⁾ O rozwoju przemysłu wojennego — p. cykl artykułów, publikowanych obecnie w „Polsce Zbrojnej”.

niają je już „według myśli naszej”. Zmiany te początkowo były powolne lub skoncentrowane w jednym miejscu, jak Gdynia. Dziś obejmują one coraz szersze tereny, stają się coraz bardziej widoczne, docierają do psychiki najszerszych mas. Prawda, nie zawsze realizacja całkowicie odpowiada pragnieniom i myślom. Tak np. krytykuje się, i słusznie, braki urbanistyczne Gdyni. Lecz jednak jakież olbrzymie dystans dzieli wygląd Gdyni od Łodzi—tej przedwojennej Łodzi, która też zresztą powoli się zmienia. A jakież znów

ogromny krok naprzód stanowi rozplanowanie osiedla Stalowej Woli w porównaniu z Gdynią. Coraz częściej coraz więcej ludzi chwali coś, co zostało zrobione. I zaraz wysuwa postulaty dalsze, często może nierealne, ale konkretne. I te konkretne pomysły ulepszenia rzeczywistości—zamiast poprzednich nastrojów nieokreślonego niezadowolenia—są najlepszym sprawdzianem wartości dotychczasowej pracy i najpewniejszym zadatkiem na przyszłość.

Z. Szempliński

NOWELIZACJA PRAWA GÓRNICZEGO

OBOWIĄZUJĄCE na całym obszarze Państwa Polskiego jednolite prawo górnicze stanowi rezultat poważnych prac kodyfikacyjnych, rozpoczętych w Ministerstwie Przemysłu i Handlu już w 1919 r.—w zrozumieniu naglącej potrzeby unifikacji przepisów prawnych, regulujących jedną z najpoważniejszych gałęzi naszego życia gospodarczego. Prace te poprzedziło zebranie szeregu materiałów w zakresie ustawodawstwa górniczego w innych państwach oraz przetłumaczenie na język polski tych ustaw górniczych b. państw zaborczych, które obowiązywały na ziemiach polskich i tłumaczeń takich nie posiadały; wreszcie, zostały zestawione obszerne materiały porównawcze na tle obowiązującego ustawodawstwa i opracowane komentarze do nich. Na tej podstawie został ustalony tekst polskiego prawa górniczego, wprowadzonego rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dn. 29/XI 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 85, poz. 654).

Polskie prawo górnicze zastąpiło na ziemiach naszych wszystkie ustawy górnicze, które dotąd na nich obowiązywały, a więc: pruską powszechną ustawę górniczą z dn. 24/VI 1865 r. („Zb. Ust.” z 1865 r. Nr 705) z późniejszymi zmianami, rosyjską ustawę górniczą („Zbiór Praw Ces. Ros.” tom VII wyd. 1912 r.) z jej specjalnymi postanowieniami, dotyczącymi przemysłu górniczego na obszarze b. Królestwa Polskiego, oraz austr. powszechną ustawę górniczą z dn. 23/V 1854 r. („Dz. Ust. P. A.” Nr 146) wraz z uzupełniającymi ją ustawami, jak również nowele do wyżej wspomnianych ustaw zaborczych, wydane za czasów polskich ze względu na konieczność uregulowania pewnych spraw niecierpiących zwłoki. Prawo to nie objęło minerałów bitumicznych—żywic ziemnych, w stosunku do których obowiązują dotąd odrębne przepisy ustawowe, mianowicie—wobec istnienia przemysłu naftowego, jak dotąd, praktycznie jedynie na terenie Małopolski—austr. państwowa ustawa naftowa z dn. 11/V 1884 r. („Dz. Ust. P. A.” Nr 71), zmieniona częściowo i uzupełniona przez ustawę z dn. 9/I 1907 r. („Dz. Ust. P. A.” Nr 7), oraz wydana na jej podstawie galicyjska krajowa ustawa naftowa z dn. 22/III 1908 r. („Dz. Ust. Kr. Galic.” Nr 61).

Polskie prawo górnicze weszło w życie na obszarze całego Państwa poza G. Śląskiem dn. 1/I 1932 r., na obszarze górnośląskiej części woj. śląskiego—na podstawie uchwały Sejmu Śląskiego—dn. 1/I 1933 r., zaś z dniem 23/XI 1938 r.—również na obszarze odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego.

Polskie prawo górnicze nie dokonało żadnego zasadniczego przeobrażenia w strukturze prawnej górnictwa na ziemiach polskich, co się okazało rzeczą możliwą dzięki temu, że mimo dość dużych różnic w ujęciu i rozwinięciu poszczególnych zasad w różnych ustawach zabor-

czych nie było między tymi ustawami zasadniczej sprzeczności w traktowaniu podstawowego zagadnienia, mianowicie stosunku własności górniczej do własności gruntowej. Przeciwnie, przepisy ustawowe, które obowiązywały w b. Królestwie Polskim, są często—kroć naśladownictwem przepisów ustawy pruskiej. Większe różnice wykazywało ustawodawstwo austriackie, które miało specjalną instytucję tzw. „wyłączności górniczych” oraz inny zakres minerałów, na które uzyskiwało się własność górniczą na podstawie odkrycia, jednakże u podstaw także i tego prawa leżała przyjęta również i w prawie polskim zasada „woli górniczej”, toteż i na obszarze, podległym działaniu austr. ustawy górniczej, wprowadzenie w życie polskiego prawa górniczego odbyło się bez jakichkolwiek wstrząsów dla układu stosunków gospodarczych.

W tych warunkach głównym celem wydania polskiego prawa górniczego było ujednostajnienie obowiązujących dotychczas przepisów i ich ulepszenie przede wszystkim w kierunku dostosowania do wymagań, związanych z postępem techniki, oraz do posiadanych w tej mierze doświadczeń. Zadanie to zostało pomyślnie rozwiązane—i, jak wykazała praktyka, polskie prawo górnicze odpowiedziało całkowicie nasuwającym się w tej dziedzinie potrzebom.

Jeżeli obecnie ukazała się nowela do prawa górniczego, obejmująca zakres bardzo szeroki, bo przeszło sto artykułów tego prawa na ogólną ich liczbę trzystu kilkunastu, i jeżeli, jak wiadomo, projekty zmian prawa górniczego były już kilkakrotnie w różnym zakresie zgłaszane do Izb Ustawodawczych—nie wypływa to bynajmniej z jakichkolwiek zasadniczych braków tego prawa. Przeciwnie, głębsza analiza tak projektów poprzednich, jak i ogłoszonej noweli potwierdza przedstawione wyżej pozytywne wyniki doświadczeń, osiągniętych w okresie działania polskiego prawa górniczego, pozwalając raz jeszcze dobitnie stwierdzić, że prawo to dotyczy dziedziny niezwykle żywej, w której spletają się najżywotniejsze interesy gospodarcze przemysłu górniczego z interesami ogółu ludności, i że nacisk zmiennej ich równowagi zmusza prawodawcę do stałej czujności w kierunku odpowiedniego kształtowania form, w jakich interesy te mają być realizowane.

Pierwszy projekt nowelizacji prawa górniczego został zgłoszony do Izb Ustawodawczych już w lutym 1934 r.; dotyczył on dwudziestu paru artykułów, nie wprowadzał jednak żadnych zmian zasadniczych, zajmując się głównie sprawą dekoncentracji administracji. W zakresie ważniejszych dla górnictwa przepisów projekt ten żadnych zmian nie zawierał, co jest zrozumiałe ze względu na oczywisty brak w owym czasie jakichkolwiek doświadczeń na tym tle. Do rozpatrzenia

tego projektu przez Izby Ustawodawcze jednak nie doszło.

Projekt drugi, zgłoszony do Sejmu w 2 lata później, bo w marcu 1936 r., obejmował już zakres znacznie szerszy, przynosząc również zmiany szeregu postanowień większej wagi. Projekt ten również nie został rozpatrzony, a następnie—wobec ujawnionej w okresie tym potrzeby zmiany pewnych jego postanowień—został raz jeszcze poddany dokładnej analizie, której rezultatem stał się projekt trzeci, zgłoszony do Sejmu w końcu listopada 1937 r. Projekt ten w zakresie postanowień, dotyczących ściśle procedury nadawczej oraz prowadzenia zakładów górniczych, był już niemal identyczny z ostatecznym tekstem ogłoszonej noweli. Opracowany w okresie poprawy koniunktury i wzmożonego ruchu poszukiwawczego, zwłaszcza w dziedzinie rud, projekt z 1937 r. przewiduje poważne ulgi dla tych prac, a więc przedłużenie terminów, związanych z wykonaniem planów pól górniczych, zwiększenie obszaru pól na rudę żelazną, ograniczenie obowiązku kosztownych ogłoszeń w „*Monitorze Polskim*” w toku postępowania nadawczego, zmniejszenie niektórych wymagań w stosunku do kierowników ruchu w zakładach mniejszych, prowadzonych w warunkach mniej niebezpiecznych itp. Projekt ten, odesłany do Komisji Przemysłowo-Handlowej Sejmu, został poddany ogólnej dyskusji na jednym jej posiedzeniu i dalszego biegu nie otrzymał, wobec zamknięcia sesji Izb Ustawodawczych.

Nowela do prawa górniczego została ogłoszona dekretem Prezydenta Rzplitej z dn. 22/XI 1938 r. („*Dz. Ust. R. P.*” Nr 91, poz. 627), co niewątpliwie tłumaczy się tym, że zawiera ona szereg postanowień dużej doniosłości ogólnopaństwowej, które musiały być wprowadzone w życie niezwłocznie, a można było żywić obawę, że wobec dużego zakresu noweli i ogólnego przeciążenia Parlamentu projekt rządowy mógłby znowuż przez pewien czas pozostać nierozpatrzony. Jednocześnie Minister Przemysłu i Handlu został upoważniony do ogłoszenia jednolitego tekstu prawa górniczego, co wobec dużej liczby wprowadzonych przez wspomniany dekret zmian jest niezbędne dla ułatwienia posługiwania się obowiązującym tekstem tego prawa.

Poza postanowieniami, dotyczącymi artykułów prawa górniczego, mających znaczenie specjalnie dla samego górnictwa, a powtórzonymi przeważnie w brzmieniu projektu noweli z 1937 r. i już wyżej scharakteryzowanymi, wprowadza nowela postanowienia o bardziej ogólnym i zasadniczym znaczeniu. W liczbie tych postanowień należy przede wszystkim wymienić zmiany, wprowadzone do art. 1, stanowiące poważny wyłom w obowiązującej dotąd w polskim prawie górniczym podstawowej zasadzie tzw. woli górniczej. Zasada ta polega na tym, że własność górniczą na dany minerał, odrębną od własności gruntu, może uzyskać każdy, kto odkryje ten minerał i zgłosi swe odkrycie władzy górniczej w formie, prawem przepisanej. Na podstawie dotychczasowego brzmienia polskiego prawa górniczego od zasady tej istniały dwa wyjątki: jeden—dla soli kamiennej, soli potasowych, magnezowych i borowych oraz dla solanek, zawierających sole sodowe lub potasowe—na obszarze całego Państwa, oraz drugi—dla węgla kamiennego i antracytu—na obszarze woj. poznańskiego i górnośląskiej części woj. śląskiego. Wyjątki te polegały na tym,

że własność górniczą na wymienione minerały mogło na danym obszarze nabywać jedynie Państwo. Już w noweli z 1936 r. przewidziane było rozszerzenie zakresu tych wyłącznych uprawnień Państwa, i to na wszystkie minerały, podległe prawu górnictwu, jednakże jedynie na stosunkowo niedużym obszarze w rejonie gór Świętokrzyskich, mianowicie na obszarze pow. kieleckiego i położonych na prawym brzegu rzeki Kamiennej części pow. iłżeckiego i opatowskiego. Ogłoszona nowela przynosi w tym kierunku dalszą zmianę mianowicie poddaje węgiel górniczy i antracyt woli górniczej jedynie na obszarze pow. bielskiego, cieszyńskiego i frysztackiego oraz województw: kieleckiego—z wyłączeniem pow. kieleckiego i położonych na prawym brzegu rz. Kamiennej części pow. iłżeckiego i opatowskiego oraz krakowskiego—z wyłączeniem części tego województwa, położonej na wschód od Dunajca. Obecnie więc tylko na obszarze wyżej wspomnianych 3 powiatów woj. śląskiego oraz wyżej określonych części woj. kieleckiego i krakowskiego własność górnicza na węgiel kamienny i antracyt będzie mogła być udzielona każdemu, kto dokona odkrycia i zgłoszenia, na pozostałym zaś obszarze własność górniczą na te minerały będzie mogło uzyskać jedynie Państwo. Wprowadzenie tego zastrzeżenia, podyktowane niewątpliwie poważnymi względami natury polityczno-gospodarczej, nie przesądza bynajmniej sprawy udziału kapitałów prywatnych w eksploatacji uzyskanych przez Państwo pól górniczych drogą np. dzierżawy takich pól na podstawie ogólnych przepisów prawa prywatnego pod warunkiem udzielenia gwarancji co do zastosowania się do pewnych wytycznych polityki gospodarczej Państwa w zakresie eksploatacji danych bogactw mineralnych. Motywy, którymi kierował się ustawodawca przy określeniu obszaru „zastrzeżonego”, są jasne, skoro bowiem podlega nadal woli górniczej węgiel na wszystkich tych obszarach, poza górnośląską częścią woj. śląskiego, na których istnienie pokładów węglowych jest stwierdzone, i zastrzeżenie obejmuje właściwie, poza G. Śląskiem, jedynie tereny pod tym względem zupełnie niezbadane, wymagające przeprowadzenia kosztownych poszukiwań drogą głębokich wierceń—wynika stąd, że Państwo, przeznaczając w swym obliczonym na szereg lat programie prac geologiczno-poszukiwawczych pewne środki na odkrycie nowych terenów węglowych poza dotychczas znanym, a położonym w bezpośrednim sąsiedztwie granicy zagłębiem, pragnie się zabezpieczyć przeciwko wykorzystywaniu przez innych rezultatów tych poszukiwań w celach spekulacyjnych, co w specyficznych warunkach zalegania pokładów węglowych na dużych terenach jest specjalnie ułatwione i dla wyników całej akcji może być w wysokim stopniu szkodliwe.

W liczbie postanowień o znaczeniu ogólnogospodarczym zawiera nowela całkowicie nowe przepisy, regulujące stosunki pomiędzy właścicielem pola górniczego a właścicielem gruntu w wypadku, gdy grunt ten należał poprzednio do właściciela tegoż pola górniczego i został od niego wykupiony na podstawie ustaw, związanych z przebudową ustroju rolnego. Specjalne warunki pracy zakładów górniczych stwarzają dla nich konieczność posiadania pewnego zapasu gruntów—tak na bezpośrednie potrzeby ruchu, jak i na wymianę w razie uszkodzenia gruntów cudzych. Z tego względu objęcie gruntów, należących do przedsiębiorstw górniczych, parcelacją względnie wykupem

powoduje znaczne straty dla górnictwa, a tym samym odbija się niekorzystnie na całokształcie interesów gospodarczych Państwa. Zagadnienie to nabrało specjalnej wagi z chwilą, gdy stało się aktualnym realizowanie programu agrarnego na G. Śląsku, gdzie wobec dużego skupienia zakładów górniczych i gęstej zabudowy straty górnictwa—przy dotychczasowej konstrukcji dotyczących tej dziedziny przepisów prawa górnictwa—mogły osiągnąć znaczną wysokość. Tą okolicznością należy wytłumaczyć fakt, że sprawa ta została uwzględniona dopiero w ostatnim stadium opracowania noweli do prawa górnictwa, która rozwiązuje ją w sposób, umożliwiając chociaż w pewnym stopniu scharmonizowanie żywotnych interesów zakładów górniczych w dziedzinie zabezpieczenia praw do powierzchni gruntów z ogólnymi założeniami polityki agrarnej Państwa. Z tego punktu widzenia uległy nowelizacji artykuły: 82, 99 i 102 prawa górnictwa.

Przede wszystkim więc został zmniejszony obszar gruntów, położonych w pobliżu budynków, ogrodzonych podwórz, sadów, ogrodów i parków—wyłączonych z samego prawa spod obowiązku odstąpienia na potrzeby zakładu górnictwa w tych wypadkach, gdy wyżej wspomniane obiekty położone są na działkach, powstałych w wykonaniu przepisów ustawodawstwa rolnego na gruntach, które przednio należały do właściciela tegoż pola górnictwa. Dalej przewidziany w art. 99 obowiązek właściciela pola górnictwa do wynagrodzenia szkód górniczych właścicielowi gruntu został w stosunku do właścicieli wyżej wymienionych działek ograniczony, mianowicie obejmuje on odszkodowanie tylko za takie budynki, urządzenia i inne inwestycje, jakie na podstawie rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych zostaną co do ilości, rodzaju, rozmiarów i konstrukcji uznane za niezbędne dla danego typu gospodarstw; tą drogą zabezpiecza się właścicieli pól górniczych przed żądaniem ze strony właścicieli działek, powstałych w drodze parcelacji czy wykupu, odszkodowań o charakterze spekulacyjnym. Wreszcie, w art. 102 przewiduje nowela w stosunku do tychże działek specjalne zasady wynagrodzenia strat, wynikających dla ich właścicieli w razie zaniechania zamierzonej na tych działkach budowy na skutek sprzeciwu właściciela pola górnictwa. Postanowienia te, których zasadniczym uzupełnieniem będzie wyżej wspomniane zapowiedziane w noweli rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Ref. Roln., należy do najistotniejszych zmian zasadniczych w zakresie uregulowania stosunków pomiędzy właścicielem pola górnictwa i właścicielami pokrytych tym polem gruntów.

Dalszą zmianę o znaczeniu bardziej ogólnym przynosi nowela do art. 133 prawa górnictwa, ograniczając udzielanie cudzoziemcom wyjątkowych uprawnień do sprawowania kierownictwa ruchu lub dozoru w zakładach górniczych w tym kierunku, że zostają oni poddani tym wszystkim wymaganiom, jakie stawiane są

obywatelom polskim, a więc również wymaganiu co do nostryfikacji dyplomów zagranicznych w zakładach naukowych polskich. Jakkolwiek postanowienie to będzie miało zastosowanie jedynie w bardzo rzadkich wypadkach, i to raczej do stanowisk niższych, to jednak posiada ono pozytywny charakter zasadniczy. Należy dodać, że tekst dotychczasowy prawa górnictwa przewidywał w tej mierze całkowicie swobodne, niczym nieograniczone uznanie Ministra Przemysłu i Handlu, projekt zaś noweli z 1936 r. przewidywał całkowite skreślenie tego artykułu, jednakże już w projekcie noweli z 1937 r. artykuł ten figuruje w redakcji obecnie ogłoszonej. Świadczy to, że sprawa ta była poważnie kilkakrotnie rozważana, zanim została powzięta ostateczna decyzja, która rozwiązuje ją w sposób najbardziej odpowiedni, nie zamykając drogi dla załatwienia spraw cudzoziemców w pewnych wypadkach wyjątkowych, jednakże z zachowaniem słusznej zasady równości stawianych im wymagań z wymaganiami w stosunku do obywateli polskich.

Drugim punktem, który był przedmiotem różnych ujęć w toku prac nad nowelizacją prawa górnictwa, jest sprawa kompetencji w zakresie sporów na tle zaniku wody na skutek robót górniczych. Tekst dotychczasowy art. 108 prawa górnictwa zobowiązywał właściciela pola górnictwa w razie zaniku wody do dostarczania poszkodowanym „niezbędnej dla nich ilości wody do picia i dla celów gospodarczych”, nie ustalając jednak, czy orzekanie w tych sprawach należy do sądu,—jak to należałoby wnioskować na tej podstawie, że art. 108 umieszczony jest w rozdziale, traktującym o odszkodowaniu za szkody, powstałe wskutek robót górniczych, o których rozstrzygają sądy, czy też spory te mają załatwiać władze górnicze. Projekt noweli do prawa górnictwa z 1936 r. przekazywał te sprawy w I instancji okręgowym urządóm górniczym, a w II instancji—Kolegium Górniczemu, jednak już w projekcie z 1937 r. oraz w tekście ogłoszonym przewiduje się dla tych spraw drogę sądową, przy czym wg nowego brzmienia art. 108 obowiązek dostarczania wody dotyczy ilości niezbędnej „do użytku domowego i dla potrzeb inwentarza”. W ten sposób sprawy na tle zaniku wody zostały pod względem kompetencyjnym potraktowane jednakowo z innymi sprawami o wynagrodzenie za szkody górnicze.

Dokładna analiza dalszych poszczególnych postanowień noweli do prawa górnictwa, zwłaszcza na tle poprzednich projektów nowelizacyjnych, dałaby niewątpliwie w szeregu punktów materiał bardzo zajmujący dla charakterystyki ewolucji pewnych konstrukcyj prawnych czy też organizacyjnych w tej dziedzinie, jednakże ze względu na charakter bardziej specjalny tych postanowień wykraczałaby poza ramy artykułu niniejszego. W każdym razie już wyżej przytoczone fragmenty świadczą o tym, że dokonana nowelizacja prawa górnictwa, będąca wynikiem długotrwałych rozważań i wnikliwej analizy, stanowi dalszy poważny krok na drodze rozwoju polskiego ustawodawstwa górnictwa.

W. W.

OPODATKOWANIE OBROTÓW NIERUCHOMOŚCIAMI

OPŁATY stemplowe w polskim systemie prawnym¹⁾ są w przeważnej swej części sposobem opodatkowania obrotu. W tej mierze—system polski przyjął dla opodatkowania niektórych obrotów, w szczególności obrotów nieruchomościami, właśnie nazwę i formę opłat stemplowych. W systemach państw obcych spotykamy rozmaite ujęcia sposobu opodatkowania obrotów nieruchomościami, czyli odpłatnych przeniesień rzeczy, uznanych za nieruchome przez system danego państwa.

Podobnie jak w Polsce—Austria powojenna²⁾ i Czecho-Słowacja przyjęły w omawianym zakresie formę opłat stemplowych, nazywanych należnościami bezpośrednimi³⁾. W niektórych państwach, jak: Belgia, Francja i Szwajcaria—opodatkowanie tych obrotów wchodzi w skład systemu tzw. opłat rejestracyjnych⁴⁾. W innych znów państwach opłaty od obrotów nieruchomościami nazywane są podatkami i wraz z innymi podatkami tworzą specjalną grupę podatków od obrotu. Do tych systemów należy ustawodawstwo Trzeciej Rzeszy z podatkiem od obrotu nieruchomościami⁵⁾.

Celem niniejszego artykułu jest zbadanie, w jaki sposób pozytywne ustawodawstwo podatkowe niektórych państw obcych ujmuje problem istoty obrotu nieruchomościami z punktu widzenia wymiaru opłaty, czyli problem wartości samego przedmiotu obrotu. Jest to problem centralny zagadnienia obrotu nieruchomościami, jako obrotu sui generis. Dla przejrzystości należało temat ograniczyć—zarówno pod względem zasięgu treściowego, jak i zakresu porównań. Odnośnie treści problemu wyeliminowano zarówno analizę rodzaju poszczególnych obrotów z punktu widzenia czyto gospodarczego, czyto formalnego, np. ustawodawstwa cywilnego, kwestię stawek podatkowych jak i ewentualną możliwość dalszego opodatkowania obrotów nieruchomościami innego rodzaju daninami publicznymi. Odnośnie systemów państw obcych szkic obecny ogranicza się do państw następujących: Austria powojenna, Belgia, Czecho-Słowacja, Francja i Rzesza Niemiecka. Wybór tych państw nastąpił zarówno z punktu widzenia odrębności systemów prawnych, które one reprezentują, jak i z punktu widzenia uzyskania szerszej skali porównawczej.

System angielski, jak i ustawodawstwo poszczególnych kantonów szwajcarskich pominięto celowo z powodu skomplikowania, jakie one reprezentują. I tak, system angielski, opierający się przeważnie na precedensach sądowych⁶⁾, jak i ustawodawstwo poszczególnych (22) kantonów szwajcarskich⁷⁾—wymagają osob-

nego studium, które przekroczyłoby ramy niniejszego artykułu.

Austria powojenna przyjęła z małą zmianą system Austrii przedwojennej. System ten, wypróbowany w dawnej Austrii w ciągu blisko 70 lat, przewidywał 4 ewentualności dla ustalenia podstawy wymiaru opłat stemplowych (należności) od obrotu nieruchomościami: 1) cenę kupna wraz ze świadczeniami ubocznymi, 2) wartość, wypośrodkowaną w drodze ugody podatnika z władzami skarbowymi, 3) oszacowanie sądowe, 4) wartość podatkową, czyli wielokrotność pewnych podatków realnych. Zmiana w systemie Austrii powojennej polegała na odrzuceniu czwartej ewentualności—z uwagi na zmianę systemu podatków realnych¹⁾.

System belgijski opiera się na ustawach z lat: 1913, 1919, 1926, 1935 i jako podstawę wymiaru przyjmuje wartość sprzedażną, czyli cenę, którą możnaby osiągnąć przy sprzedaży w normalnych warunkach. Jeśli jednak cena, wyrażona w dokumencie, przenoszącym odpłatnie własność lub użytkowanie nieruchomości, wydaje się władzom skarbowym niższą od wartości sprzedażnej w okresie pozbycia w porównaniu z dobrami sąsiednimi tego samego rodzaju, to na żądanie władz skarbowych może nastąpić oszacowanie nieruchomości. Żądanie przeprowadzenia oszacowania jest jednak ograniczone czasowo—zależnie od miejsca sporządzenia dokumentu—w kraju lub za granicą, oraz formy samego dokumentu—notarialnej, sądowej lub innej²⁾.

W Czecho-Słowacji nastąpiła zupełna recepcja przedwojennego ustawodawstwa austriackiego. W szczególności nastąpiły pewne odchylenia, np. zmieniono wielokrotność przy obliczaniu tzw. wartości podatkowej³⁾, ale z punktu widzenia nin. artykułu szczegóły te są obojętne.

Francuskie prawo o opłatach rejestracyjnych przechodziło ciekawą ewolucję. Mianowicie, opiera się ono na ustawie z dn. 12/XII 1798 r., nowelizowanej kilkakrotnie w ciągu następnych lat. Obecny system opiera się na tekstach, ustalonych w latach 1925 i 1932⁴⁾. Zasadniczo podstawę wymiaru przy przeniesieniach nieruchomości stanowi wartość sprzedażna, czyli w przeważającej ilości wypadków—rzeczywista cena kupna. Jednakże władze skarbowe mają również w tym systemie możliwość rektyfikacji deklaracji podatników. Przede wszystkim mogą one wezwać podatnika do podwyższenia podstawy wymiaru, wskazując momenty, nie nadające się do przyjęcia przez władze skarbowe. Istnieje więc możliwość ugody z podatnikiem. W razie odmownego ustosunkowania się podatnika do prób ugody lub w razie niedościa ugody do skutku następuje—na żądanie władz skarbowych—sądowe oszacowanie przedmiotu przeniesienia. Oszacowanie przeprowadza zasadniczo jeden znawca, ale na żądanie stron (tj. władz skarbowych i podatnika) oszacowanie może być przeprowadzone przez 3 znawców. Istnieje również możliwość przeprowadzenia—na żądanie jednej ze stron—

¹⁾ „Ustawa o opłatach stemplowych”—Komentarz Dr A. Rosenkranza, Warszawa, 1933—Wstęp.

²⁾ Mimo przyłączenia Austrii do Trzeciej Rzeszy z dniem 13/III 1938 r., na obszarze b. Austrii obowiązuje jeszcze nadal (październik 1938 r.) ustawodawstwo w zakresie należności. Unifikacja systemu prawnego odbywa się częściowo.

³⁾ Unmittelbare Gebuehren.

⁴⁾ Droits d'enregistrement.

⁵⁾ Verkehrsteuern—Grunderwerbsteuer (ustawa z dn. 11/III 1927 r. z późniejszymi zmianami).

⁶⁾ „Case Law—Dicey, Introduction to the Study of the Law of the Constitution”, VIII ed., London, 1915, str. 23.

⁷⁾ Tylko niektóre rodzaje opłat stemplowych należą do ustawodawstwa związkowego.

¹⁾ Ustawa należnościowa z lutego 1850 r., § 50—Komentarz Roschnika, Wiedeń, 1913, str. 90/91.

²⁾ Komentarz ustaw należnościowych Roschnika, Wiedeń, 1928.

³⁾ Komentarz ustaw należnościowych Hellera i Lemperta, Praga, 1935, tom I, str. 232.

⁴⁾ „Les droits d'enregistrement”, vol. I, Principes generaux—Edgar Allix et Marcel Lecerclé, Paris, 1933, str. 57+61.

oszacowania przeciwnego (kontr-ekspertyzy), które sprowadza się do zmiany osoby znawcy lub znawców, względnie do przeprowadzenia oszacowania przez 3 znawców, jeśli poprzednio powołany był jeden. W przedmiocie ustalenia stanu faktycznego, miarodajnego dla wyniku oszacowania, sąd jest wiązany oszacowaniem, ale może poprawiać błędy prawne znawców lub żądać uzupełnienia pewnych punktów oszacowania. W razie ustalenia w drodze oszacowania wartości wyższej o 12,5%, czyli o $\frac{1}{8}$, od podstawy wymiaru, podanej pierwotnie—podatnik jest zobowiązany do zapłaty opłaty pojedynczej, wynikającej z oszacowania, kary w wysokości podwójnej opłaty i kosztów oszacowania. Podatnik może w tym postępowaniu spowodować obniżenie kary przez uznanie podwyższenia wartości przed złożeniem przez znawców operatu oszacowania. Jest to możliwość częściowej ugody—w przeciwstawieniu do ugody całkowitej, możliwej przed oszacowaniem¹⁾.

Rzesza Niemiecka przyjmuje w omawianym zakresie pojęcie wartości jednolitej²⁾. Wartość jednolita, twór ustawodawstwa Trzeciej Rzeszy, jest wyrazem koncepcji, że zespół pewnych środków gospodarczych stanowi jednostkę gospodarczą. Postanowienia drugiej części ustawy o ocenie odnoszą się zarówno do podatku od obrotu nieruchomościami, jak i do innych podatków, np. do podatku gruntowego³⁾. Te wartości jednolite są ustalane co 6 lat, ale Minister Skarbu może w drodze rozporządzenia określić inne terminy szacunków. Dla poszczególnych gospodarstw (jednostek gospodarczych) istnieją odrębne zasady, więc dla gospodarstw rolnych, lasowych i innych. Przy oszacowaniu miarodajna jest wartość dochodów, którą stanowi 25-krotny czysty dochód roczny.

Z analizy ustawodawstw obcych wynika możliwość dwójakiego ujęcia omawianego zagadnienia:

1) powiązanie systemu opłat stemplowych od obrotów nieruchomościami z normami szacunkowymi ogólnymi lub szczegółowymi,

2) stworzenie szeregu domniemań lub środków, zmierzających do uchwycenia istoty gospodarczej danego obrotu, czyli dążących niejako do abstrakcyjnego zamrożenia obrotu—z punktu widzenia jego opodatkowania.

Ustawodawstwa poszczególnych państw reprezentują jednak trzy systemy. System niemiecki przyjmuje możliwość pierwszą teoretycznego ujęcia. System francuski, do którego należy również zaliczyć ustawodawstwo belgijskie i ustawodawstwo Austrii powojennej, przedstawia drugą możliwość teoretycznego rozwiązania problemu, wreszcie system austriacki (przedwojenny) przedstawia typ pośredni—pomiędzy systemami niemieckim i francuskim.

Najwięcej możliwości z punktu widzenia środków, zapewniających właściwe ujęcie obrotu, przedstawiał pierwotny system austriacki który kojarzył dwoistość rozwiązania problemu, przez stworzenie gamy domniemań i środków szczegółowych oraz możliwości oparcia wymiaru na normach szacunkowych podatków realnych. Istotą systemu francuskiego jest instytucja oszacowania sądowego, która nie tylko ma za sobą ponad 100 lat istnienia, gdyż była wprowadzona do zasadniczej ustawy

francuskiej z 1798 r., ale—będąc wyrazem szerszego, rzeczywiście instytucjonalnego założenia—ma także zastosowanie do darmych przeniesień nieruchomości⁴⁾.

Punktem wyjścia systemów, opartych na stworzeniu domniemań i środków szczegółowych, jest zasadniczo cena kupna, wartość sprzedażna przedmiotu obrotu, czyli—wychodząc z pewnych założeń—wartość stała nieruchomości, będącej przedmiotem obrotu. Do tego samego celu zmierzają systemy prawne, które w zakresie opodatkowania obrotu nieruchomościami opierają się na ogólnych lub szczegółowych normach szacunkowych, standaryzując niejako—znów wedle pewnych założeń—wartości gospodarcze przedmiotów opodatkowania.

Po dojściu do pewnych wniosków na tle porównawczego prawa stemplowego siłą faktu nasuwają się uwagi odnośnie polskiego ujęcia omawianego zagadnienia.

Ustawa polska⁵⁾ przyjmuje również system domniemań (art. art. 7÷11). Zasadnicze ujęcie ustawy polskiej opiera się jednak raczej na przyjęciu pewnej wartości subiektywnej, gdyż art. 6 tej ustawy głosi, że wartość rzeczy, którą należy przyjąć za podstawę wymiaru, podaje podatnik. W tym ujęciu domniemania powinny stwarzać wystarczającą tamę dla dowolności deklaracji podatnika—z punktu widzenia istoty podatku od obrotu, tj. opodatkowania danego obrotu w całej jego gospodarczej rozciągłości. Że tak nie jest—świadczy o tym art. 7 polskiej ustawy, który operuje wprawdzie pojęciem świadczenia najwyższego, względnie sumy świadczeń przy świadczeniach alternatywnych i przy świadczeniach wzajemnych, ale to świadczenie najwyższe, względnie te świadczenia razem wzięte—wynikają przeważnie z deklaracji podatnika.

Poza pytaniem głównym, jak ten problem wygląda ogólnie w ustawodawstwie polskim—nasuwa się pytanie dalsze, czy i jakie tendencje rozwojowe w zakresie instytucji opodatkowania obrotu nieruchomościami zawiera ustawodawstwo polskie. Otóż, sama ustawa polska, w brzmieniu z 1935 r., zawiera w ustępie końcowym art. 9 możliwość ugody z podatnikiem w przedmiocie ustalenia z góry wartości świadczeń o wartości, nie dającej się ściśle określić w chwili powstania obowiązku zapłaty opłaty stemplowej. Nadto w pokrewnym prawie stemplowym ustawodawstwie o opodatkowaniu spadków i darowizn, które jest opodatkowaniem obrotu, a więc także obrotu nieruchomościami, pod tytułem darmym, spotykamy się z instytucją oszacowania przedmiotu podatku⁶⁾.

Należy zatem dojść do wniosku, że logicznym wypukleniem polskiego systemu opłat stemplowych od obrotu nieruchomościami winno być rozwiązanie w kierunku systemu francuskiego—przez wprowadzenie dwóch powiązanych ze sobą harmonijnie instytucji: ugody z podatnikiem i oszacowania przedmiotu przeniesienia, jako środków ustalenia podstawy wymiaru.

Kwestia szczegółów rozbudowy polskiego systemu, jako łącząca się ściśle z zagadnieniem de lege ferenda, przekracza ramy obecnego artykułu.

Dr Lesław Adam

¹⁾ Allix-Lecerclé, str. 492÷496.

²⁾ Einheitswert.

³⁾ Reichsbewertungsgesetz z dn. 16/X 1934 r.—„Reichsgesetzblatt“, Teil I, str. 1035 i 1057, § 18 i nast.

⁴⁾ Allix-Lecerclé, str. 57.

⁵⁾ Ustawa o opłatach stemplowych z dn. 1/VII 1926 r.—brzmienie jednolite („Dz. Ust. R. P.” Nr 64/1935, poz. 401).

⁶⁾ Art. 6 ustawy z dn. 21/III 1922 r.—„Dz. Ust. R. P.” Nr 33/1922, poz. 263.

KRONIKA GOSPODARCZA

I POLSKI KONGRES TECHNIKÓW

„Przez zorganizowany świat techniczny do realizacji planu gospodarczego Polski”—pod tym hasłem obradował w dn. 4 i 5 b. m. I Polski Kongres Techników, zwołany przez Naczelną Organizację Stowarzyszeń Techników R. P.

Zadaniem Kongresu, nad którym objęli protektorat Pan Prezydent Rzeczypospolitej i Pan Marszałek Śmigły-Rydz, było naświetlenie roli techników w życiu gospodarczym Polski. Na inaugurację obrad Kongresu przybyli Panowie: Minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman, II Wiceminister Spraw Wojskowych Gen. Litwinowicz, Wiceminister Komunikacji Inż. Piasecki, Wiceminister Przemysłu i Handlu Rose, Wiceminister Spraw Wewnętrznych Korsak, Wiceminister W. R. i Oświecenia Publ. Ferek-Bleszyński oraz Gen. Malinowski.

Obrady zagał Prezes Stow. Techników P. Aleksander Taff. Na przewodniczącego Kongresu powołano jednomyślnie nadsztygara P. Sławińskiego Zygmunta z Karwiny.

Po ukonstytuowaniu się prezydium wygłosili przemówienia powitalne: Pan Minister Roman, P. Wiceminister Inż. Piasecki, P. Wiceprezydent m. st. Warszawy Olpiński i P. Prof. Dr Bryła.

Przemówienie Pana Ministra A. Romana

Witając w imieniu Rządu I Polski Kongres Techników, pragnę dać wyraz żywemu zainteresowaniu, z jakim śledzimy prace, zmierzające do ujęcia w ramy organizacyjne świata technicznego.

Zainteresowanie to wypływa ze zrozumienia roli, jaka przyszłość musi w udziale zorganizowanym siłom fachowym na odcinku rozbudowy naszej gospodarki narodowej.

Należy zdać sobie sprawę z faktu, że dziś bardziej niż kiedykolwiek w dziejach rzeczywistość gospodarczą Narodu tworzą musi świadomy i zorganizowany wysiłek całego społeczeństwa, a w wysiłku tym winien wziąć udział przede wszystkim świat techniczny.

W programie prac kongresowych są zagadnienia doniosłe, do których—wierzę—podejdą Panowie z troskliwą rzetelnością. Za bardzo korzystny objaw uważam fakt, że Kongres nie ograniczy swoich prac tylko do ogólnych, na długą metę obliczonych zagadnień, ale że uwzględnione zostaną również zagadnienia, które mogą i powinny być realizowane już dziś, które stanowią konieczny wstęp do realizacji szerszych zamierzeń gospodarczych, a w realizacji których świat techniczny odegrać może i powinien zasadniczą rolę. Zagadnienia te—to zagadnienia czynnika ludzkiego w życiu gospodarczym. Nakładacie Panowie na siebie obowiązek kształtowania oblicza polskiego świata pracy oraz jego roli w życiu społeczno-gospodarczym. Jako kadra pionierów gospodarczych—macie na tym odcinku ogromne pole do działania. Możecie decydująco wpłynąć na kształtowanie się typu pracownika świadomego swej roli, obowiązków i praw w warsztacie pracy, oraz na warunki jego bytowania i kultury poza zakładem pracy. Przede wszystkim zaś możecie Panowie w wysokim stopniu przyczynić się do należytego rozwiązania problemu zapewnienia zakładom przemysłowym wykwalifikowanych pracowników.

Wysunęli również Panowie w programie swoich prac zagadnienia organizacji. I słusznie—czynnik bowiem organizacji nie tylko gwarantuje racjonalne działanie poszczególnych warsztatów pracy, ale zapewnia on również możliwość sprawnego dostosowania się organizmu gospodarczego do zmieniających się warunków gospodarowania.

Za bardzo szczęśliwą okoliczność uważam fakt, że Kongres Techników nawiązuje Panowie do Kongresu Inżynierów. Do wysuniętego na tym Kongresie hasła technicznej mobilizacji

sił gospodarczych I Polski Kongres Techników dorzuca szereg cennych elementów natury organizacyjnej, jako instrumentów koniecznych do wzmocnienia tempa rozwojowego naszego gospodarstwa.

W błyskawicznym tempie wyrosła na piaskach naszego wybrzeża morskiego Gdynia, z rekordowym rozmachem budujemy Centralny Okrąg Przemysłowy, które to dzieła słusznie otuchą i radością napawają serce każdego Polaka. Stanowi to wielki egzamin polskiego inżyniera i polskiego technika, jest sprawdzianem wysokich kwalifikacji i możliwości polskiego robotnika, bo obecnie polski inżynier i technik wkracza zwycięsko na wciąż nowe dziedziny twórczości technicznej.

Kończąc swoje przemówienie, w imieniu Rządu, podległego mi resortu i swoim własnym składam Panom życzenia jak najowocniejszych wyników obrad.

Przemówienie Pana Wiceministra J. Piaseckiego

Okres, który przeżywamy, znaczone tak wiele mówiącymi zdarzeniami w świecie, narzuca nam wyraźne kierunki dla dalszej naszej działalności.

Widzimy i odczuwamy głęboko, że zasadniczym celem naszej pracy narodowej powinno być wzmocnienie obronności naszego Państwa.

Jednocześnie zdajemy sobie wszyscy sprawę, a zwłaszcza rozumie to najlepiej świat techniczny, że cel ten tym łatwiej będzie osiągnięty, im prędzej wielkie siły duchowe, jakie tkwią w naszym Narodzie, poprzemy i wzmocnimy gotowością materialną organizmu gospodarczego naszego Państwa, a więc im prędzej nastąpi stała poprawa stanu gospodarczego Polski.

Otwarty dziś I Polski Kongres Techników, idąc śladami lwowskiego Kongresu Inżynierów, również swój program poświęca zagadnieniom gospodarczym.

Dajecie, Panowie, w ten sposób wyraz słusznemu zapatrywaniu, że zadaniem inżynierów i techników polskich w chwili obecnej jest udział w tworzeniu gospodarczego fundamentu dla wielkości i siły politycznej Państwa Polskiego.

W ciągu ubiegłych 20 lat od chwili odzyskania niepodległości wiele zostało w Polsce już dokonane. Wiele jednak pozostaje jeszcze do zrobienia. Spojrzenie wstecz—na owe lat dwadzieścia niepodległego bytu—mówi wyraźnie, że polski świat techniczny należycie zdał egzamin ze swej sprawności i przygotowania do wielkich zadań budowania nowej Polski.

Świadczy o tym Gdynia, świadczą o tym wielkie inwestycje komunikacyjne, wielka zaporą wodną wraz z zakładem elektrycznym na Dunajcu w Rożnowie, świadczą o tym Centralny Okrąg Przemysłowy, gdzie w ciągu niespełna 2 lat powstały olbrzymie zakłady i nowoczesne osiedla, świadczą o tym zdobycze we wszystkich dziedzinach techniki.

Potrąfimy budować urządzenia najbardziej nowoczesne wyłącznie przez polskiego inżyniera i technika i przez polskich robotników, z polskich materiałów.

Zdajemy sobie wszyscy sprawę, że zadania, jakie stoją przed nami, nie należą do łatwych. Jest to jednak praca tak wielkiej wagi, że nikt, kto czuje i myśli po polsku, nie może się od niej usunąć.

Panowie w swej pracy w czasie Kongresu będziecie analizować wytyczne programowe w dziedzinie gospodarczej, a idąc konsekwentnie od przesłanek gospodarczych do wniosków ogólnych, musicie kłaść podwaliny pod jedność i zgodę narodową niezbędną dla twórczej działalności gospodarczej.

Witając Kongres, życzę Panom, aby Wasze wysiłki były jak najbardziej owocne i znalazły szerokie echo w społeczeństwie.

I Polski Kongres Techników powziął w wyniku uchwał poszczególnych sekcji następującą generalną rezolucję:

I Polski Kongres Techników, obradujący w stolicy Polski na progu drugiego dwudziestolecia niepodległego bytu Państwa Polskiego, nawiązując do uchwał I Polskiego Kongresu Inżynierów, stwierdza, że nakazem dziejowym Narodu i Państwa jest podjęcie oraz niezwłoczne, konsekwentne i bezwzględne realizowanie wielkiego planu gospodarczego, obliczonego na jedno pokolenie, wykonywanego w etapach trzyletnich, w skali niezbędnej dla zapewnienia Państwu pełnego potencjału wojennego, a Narodowi prawidłowego i szybkiego rozwoju. Możliwość wykonania tego planu w pełnej skali i w przewidzianym czasie istnieje i uzależniona jest od zasadniczej przebudowy społecznej i organizacyjnej Narodu i Państwa.

Jako główne założenia tej przebudowy Kongres uznaje m. in. następujące tezy:

Ustrój społeczno-gospodarczy musi być wynikiem nie przypadkowości, lecz świadomej, zbiorowej twórczości. Podstawowym warunkiem, aby Naród polski mógł w całej pełni realizować swoje materialne i kulturalne cele, jest całkowite unarodowienie życia gospodarczego Polski.

Koniecznym warunkiem realizacji wielkiego planu gospodarczego jest stworzenie racjonalnej organizacji ustroju gospodarczego, społecznego i państwowego.

Wobec tego, że realizacja wielkiego planu gospodarczego, przebudowa społeczno-gospodarcza z podniesieniem czynnej roli świata pracy w życiu gospodarczym, konsekwentne unarodowienie życia gospodarczego, racjonalne—zorganizowanie wszystkich gałęzi życia gospodarczego i państwowego, muszą być wynikiem potężnego napięcia zorganizowanej twórczości—zorganizowanie całego świata technicznego w jednolitym samorządzie zawodowym, wyposażonym w szerokie pełnomocnictwa, musi stać się zagadnieniem kluczowym dla zrywu gospodarczego Polski.

W związku z tym Kongres zwraca się do Rządu Rzeczypospolitej i do Izby Ustawodawczej o jak najszybsze wydanie ustawy, powołującej samorząd techniczny.

Drugi projekt ustawy o dodatkowym kredycie na 1938/39 r. dotyczy zaangażowania urzędników kontraktowych w urzędach zagranicznych. W budżecie Ministerstwa Spraw Zagranicznych zwiększa się wydatki na ten cel o zł 90 tys. Na pokrycie tego wydatku przewiduje się zwiększenie o tę kwotę wpłaty Monopolu Spirytusowego. Wydatek ten znajduje swoje uzasadnienie w konieczności rozszerzenia pracy placówek zagranicznych, spowodowanej koniecznością wykonania ustawy o pozbawianiu obywatelstwa polskiego przez placówki konsularne w szeregu krajów.

Trzeci projekt ustawy o dodatkowym kredycie na rok 1938/39 na zwalczanie zaraźliwych chorób zwierzęcych zwiększa wydatki na ten cel o kwotę zł 500 tys. Kredyt ten niezbędny jest na akcję walki z kłesłą przyszczy. Pokrycie wydatku tego nastąpi w drodze zwiększenia wpłaty monopolu spirytusowego.

Czwarty projekt ustawy o dodatkowym kredycie na 1938/39 r. dotyczy wydatków na opiekę nad emigrantami za granicą. Wydatki na ten cel zwiększa się o kwotę zł 600 tys., przy czym zostaną one pokryte w drodze zwiększenia wpłaty do Skarbu Państwa Monopolu Spirytusowego o tę kwotę. Wydatek na cel powyższy motywowany jest znacznym wzrostem emigracji polskiej—zarówno stałej, jak i sezonowej, co powoduje konieczność rozszerzenia akcji kulturalno-oświatowej w ośrodkach emigracyjnych.

Rząd wniósł projekt ustawy o budowie normalnotorowej kolei Skierniewice—Łuków o długości 166 km. Koszt budowy w wysokości ok. zł 33 mln. pokryty będzie bądź z operacyjnej kredytowej, bądź z kredytów, przewidzianych w preliminarzu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe”. Projektowana linia—obok dużego znaczenia lokalnego—będzie miała znaczenie dla ruchu tranzytowego ze wschodu na zachód kraju i odwrotnie z ominięciem przecięzonego węzła warszawskiego.

Projekt ustawy o budowie kolei normalnotorowej Zawiercie—Tarnowskie Góry przewiduje budowę odcinka tej kolei o długości ok. 40 km kosztem ok. zł 6 500 tys. Projekt budowy tej kolei powstał dzięki inicjatywie Zarządu Miejskiego w Zawierciu, w wyniku której przeprowadzony został odcinek drogi od Zawiercia do Poręby. Następnie zatwierdzony został dalszy projekt budowy kolei od Poręby do Mierzęcic, a następnie do Tarnowskich Gór. Linia ta—dzięki dotacjom Funduszu Pracy—została częściowo przygotowana, gdyż wykonano już roboty podtorza. Będzie ona miała duże znaczenie dla komunikacji lokalnej, odciąży węzły katowicki i sosnowiecki, a w przyszłości stanowić będzie odcinek projektowanej magistrali węglowej Śląsk—Wojny z Zawiercia przez Kozłów—Rozwadów—Wojnice do Łucka. Do końca 1937 r. wydano na tę linię ok. zł 2 200 tys.

Projekt ustawy o dodatkowym kredycie na 1938/39 r. na koszty wyborów do Sejmu i Senatu zwiększa wydatki w budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w nowoutworzonym paragrafie „Koszty wyborów do Sejmu i Senatu” o kwotę zł 1 980 tys. Na pokrycie tego wydatku przewiduje się zwiększenie wpłaty do Skarbu Państwa z Monopolu Tytoniowego o tę kwotę.

SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH

RZĄDOWE PROJEKTY USTAW GOSPODARCZYCH

Rząd wniósł do Sejmu 39 projektów ustaw oraz zamknięcie rachunków państwowych za 1936/37 r.

Projekt ustawy skarbowej przewiduje globalną sumę dochodów budżetowych w wysokości zł 2 523 173 795, wydatków zaś—zł 2 523 141 780, czyli zamyka się nadwyżką budżetową w wysokości zł 32 015.

Z wniesionych projektów ustaw—4 projekty poświęcone są dodatkowym kredytom na 1938/39 r.; 5—dotyczy dziedziny zdrowia publicznego, są to projekty ustaw o zwalczaniu chorób wenerycznych, o zwalczaniu gruźlicy, o publicznej służbie zdrowia, o zwalczaniu nierządu i o izbach aptekarskich; 8—dotyczy ratyfikacji umów międzynarodowych; 2 projekty ustaw dotyczą budowy nowych linii kolejowych, mianowicie: Zawiercie—Tarnowskie Góry i Skierniewice—Łuków; 4—obejmują dziedzinę administracyjno-samorządową i dotyczą państwowej służby cywilnej, zmiany ustawy o samoistnym podatku wyrównawczym, prawa zabudowy w obrębie gmin, obejmujących porty morskie, oraz o zespoleniu samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym; 2 projekty ustaw dotyczą materii wojskowej, są to projekty ustaw o ochotniczych lotach ćwiczebnych i o użyciu broni przez Policję Państwową i organa ochrony granic; 1 projekt ustawy wkracza w dziedzinę oświatową, jest to projekt ustawy o Polskiej Akademii Nauk Technicznych; 2 projekty ustaw dotyczą zagadnienia reformy rolnej, mianowicie: projekt ustawy o nabywaniu na własność Państwa nieruchomości ziemskich, pozbytych w drodze egzekucji, oraz o parcelacji zadłużonych nieruchomości ziemskich; 2 projekty ustaw dotyczą dziedziny prawnej, a więc o zmianie prawa o postępowaniu ubezpieczeniowym oraz o zmianie Kodeksu Karnego Wojskowego; dziedziny społecznej dotyczą 3 projekty ustaw, a więc projekt ustawy o sądach ubezpieczeń społecznych, o nadzorze nad działalnością ubezpieczeniową i o przedłużeniu obniżenia komornego; 3 projekty ustaw dotyczą materii przemysłowej, a więc projekt ustawy o porozumieniach kartelowych, o ograniczeniu nadmiernych uposażeń w przedsiębiorstwach i spółkach udziałowych o kapitale zmiennym, wreszcie 1 projekt ustawy dotyczy dotacji na rzecz Funduszu Obrony Narodowej i inwestycji z funduszy państwowych w okresie 1/IV 1939 r. ÷ 31/III 1940 r.; 1 projekt ustawy dotyczy organizacji więziennictwa.

Projekt ustawy o dodatkowym kredycie na 1938/39 r. na koszty wyborów do Sejmu i Senatu zwiększa wydatki w budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w nowoutworzonym paragrafie „Koszty wyborów do Sejmu i Senatu” o kwotę zł 1 980 tys. Na pokrycie tego wydatku przewiduje się zwiększenie wpłaty do Skarbu Państwa z Monopolu Tytoniowego o tę kwotę.

SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SEJMU

W dn. 2 grudnia b. r. odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu, na którym z okazji wniesienia na porządek obrad pierwszego czytania projektu ustawy skarbowej z preliminarzem budżetowym na rok 1939/40 — Pan Wicepremier i Minister Skarbu Inż. E. Kwiatkowski wygłosił przemówienie, obrazujące całokształt poczynąń inwestycyjnych Rządu na tle programu polityki gospodarczej. Przemówienie to podaliśmy w zesz. 49 „Polski Gospodarczej” (str. 1741).

W dn. 3 grudnia b. r. odbyło się posiedzenie Sejmu, na którym toczyła się rozprawa nad wniesionym przez Rząd projektem ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym na rok 1939/40.

W dyskusji zabierali głos Posłowie: Gen. Skwarczyński, Sowiński, Lepecki, Stoch, Gen. Żeligowski, Wicemarsz. Długosz, Dudziński, Stahl, Wicemarsz. Mudry, Sommerstein, Pankiewicz, Ks. Lubelski, Jahoda-Żółtowski, Witwicki, Ostrowski, Browiński, Sobczyk, Rudnicki, Józwiak, Skrypnik, Pikusa, Milewski, Gdula, Fr. Szymański, Wicemarsz. Wenda, poczem projekt ustawy skarbowej wraz z preliminarzem został przesłany do Komisji Budżetowej.

Na tymże posiedzeniu przez I czytanie przeszły następujące rządowe projekty ustaw: o dodatkowym kredycie na rok 1938/39 na koszty wyborów do Sejmu i Senatu, o dodatkowym kredycie na 1938/39 r. na zaangażowanie urzędników kontraktowych w urzędach zagranicznych, o dodatkowym kredycie na 1938/39 r. na zwalczanie zaraźliwych chorób zwierzęcych, o dodatkowym kredycie na 1938/39 r. na opiekę nad emigrantami za granicą, o dotacjach na rzecz Funduszu Obrony Narodowej i o inwestycjach z funduszy państwowych w okresie 1/IV 1939 r. ÷ 31/III 1940 r., o użyciu broni przez Policję Państwową i organa ochrony granic, o budowie normalnotorowej kolei Zawiercie—Tarnowskie Góry, o budowie normalnotorowej kolei Skierniewice—Łuków, o Polskiej Akademii Nauk Technicznych, o przedłużeniu obniżenia komornego, o zmianie prawa o postępowaniu wywłaszczeniowym, o porozumieniach kartelowych, o ustanowieniu prawa zabudowy oraz zbywaniu i zamianie niektórych gruntów państwowych, położonych w obrębie gmin, w których znajdują się polskie porty morskie, o parcelacji zadłużonych nieruchomości ziemskich, o zmianie ustawy o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich, o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach.

Na tymże posiedzeniu Sejm powołał poszczególne komisje, które w dn. 6/XII b. r. odbyły swe posiedzenia konstytuujące.

Skład komisji, zajmujących się zagadnieniami gospodarczymi, przedstawia się następująco:

Budżetowa: Przewodniczący—Pos. L. Surzyński, Zastępcy—Posłowie: W. Żyborowski i P. Sobczyk, Sekretarz—Pos. B. Pikusa, członkowie—Posłowie: W. Barański, M. Browiński, W. Celewicz, W. Długosz, T. Gdula, J. Głowacki, St. Hüpsch, R. Jahoda-Żółtowski, J. Jedynek, Cz. Krupski, T. Lechnicki, Zb. Lepecki, J. Ostafin, M. Pankiewicz, J. Pietrzak, J. Sanojca, Br. Sikorski, St. Skrypnik, E. Sommerstein, Z. Sowiński, Z. Stahl, Wł. Szczepański, G. Szymanowski, H. Trębicki, E. Wagner, Cz. Wróblewski; zastępcy — Posłowie: W. Antonowicz, Fr. Bartczak, R. Bijasiewicz, M. Cieplak, J. Dobkowski, Z. Döllinger, Wł. Dziekoński, A. Erdman, J. Frąckiewicz,

Wł. Grochowski, F. Karśnicki, St. Kudelska, R. Lipski, J. Machlejd, J. Łobodziński, Zdz. Matraś, J. Mincberg, Z. Nowara, Z. Peleński, B. Pimonow, L. Rączkowski, A. Skotnicki, M. Sokołowski, K. Szczytt-Niemirowicz, St. Szwed, K. Święcicki, J. Wichliński, St. Wnęk, M. Wyszyński, T. Żenczykowski.

Inwestycyjna: Przewodniczący—Pos. Z. Sowiński, Zastępcy—Posłowie: Zb. Lepecki i P. Sobczyk, Sekretarz—Pos. H. Trębicki, członkowie: St. Bilak, M. Browiński, Inż. St. Chmieliński, A. Dering, W. Długosz, Z. Döllinger, J. Frąckiewicz, T. Gdula, J. Jedynek, T. Lechnicki, J. Ostafin, J. Pietrzak, B. Pikusa, Br. Sikorski, Zdz. Stahl, L. Surzyński, J. Trockenheim, J. Trzeciak, J. Wichliński, Wł. Zarzycki, L. Żeligowski.

Komunikacyjna: Przewodniczący—Pos. Wł. Dziekoński, Zastępca—Pos. J. Głowacki, Sekretarz—Pos. Fr. Jaworski, członkowie — Posłowie: Wł. Barański, T. Bartoszek, M. Bartsch, Fr. Długiewicz, J. Dudziński, St. Hoffmann, J. Hołysz, St. Hüpsch, T. Jabłoński, R. Jahoda-Żółtowski, E. Jurkowski, Wł. Klimek, St. Klimkiewicz, Wł. Konieczny, St. Krawczyński, St. Nawrocki, J. Nodzykowski, T. Nowak, Z. Nowara, J. Piech, R. Rudnicki, M. Świętnicki, H. Tarnawski, A. Wawrzkowicz, P. Wróbel, M. Wyszyński, G. Zimny.

Pracy: Przewodniczący—Pos. T. Gdula, Zastępca—Pos. J. Pietrzak, Sekretarz—Pos. St. Dąbrowski, członkowie—Posłowie: L. Brylowski, J. Czarnecki, B. Dudkiewicz, Wł. Dziekoński, T. Jabłoński, E. Jurkowski, Kl. Kaczorowski, J. Kobosko, St. Krawczyński, Wł. Klimek, J. Łobodziński, P. Łysiak, Z. Nowara, A. Ogorodnik, S. Seidenmann, A. Skotnicki, M. Sokołowski, Wł. Szczepański, Fr. Szymański, St. Śleszyński, M. Świętnicki, E. Tomas, E. Wagner, M. Wyszyński, T. Żenczykowski, W. Żyborowski.

Przemysłowo-Handlowa: Przewodniczący—Pos. T. Lechnicki, Zastępcy—Posłowie: J. Gebethner i Br. Sikorski, Sekretarz—Pos. J. Trzeciak, członkowie—Posłowie: W. Antonowicz, Fr. Bartczak, T. Dudrewicz, J. Głowacki, St. Hüpsch, R. Jahoda-Żółtowski, St. Józwiak, J. Kruk, M. Krzywiec, J. Łobodziński, P. Łyszczak, J. Machlejd, Al. Milewski, L. Mincberg, M. Pabkiewicz, B. Pikusa, J. Pikulski, Sz. Pyszko, L. Rączkowski, Z. Sowiński, Wł. Szumański, P. Szumowski, A. Wawrzkowicz, St. Witwicki, St. Wnęk, M. Wyszyński.

Rolna: Przewodniczący—Pos. J. Jedynek, Zastępcy—Posłowie: J. Frąckiewicz i A. Bohusz-Szysko, Sekretarz—Pos. L. Rączkowski, członkowie: Fr. Bartczak, W. Boluch, St. Chmieliński, W. Długosz, J. Dudziński, A. Groth, St. Gutowski, W. Karlikowski, F. Karśnicki, E. Kondysar, T. Lechnicki, R. Lipski, J. Machlejd, St. Mystkowski, Al. Ogorodnik, J. Ostafin, Z. Peleński, J. Piotrowski, J. Pisarek, P. Potaczek, P. Sobczyk, H. Trębicki, J. Trzeciak, J. Wichliński, Cz. Wróblewski, A. Żukiel.

Skarbowa: Przewodniczący—Pos. Br. Sikorski, Zastępca — Pos. M. Wadowski, Sekretarz—Posłowie: G. Szymanowski i J. Wójcik, członkowie: A. Bardziński, St. Bilak, Fr. Drożdż, E. Filipowicz, Al. Grzybowski, G. Hankiewicz, R. Jahoda-Żółtowski, W. Karlikowski, F. Karśnicki, W. Krzyszoń, M. Kwapisiewicz, St. Leopold, A. Machalica, Wł. Onufrejczuk, L. Pleszczyński, St. Rudziński, T. Sandecki, P. Sobczyk, K. Szczytt-Niemirowicz, Wł. Szumański, P. Szumowski, St. Szwed, K. Święcicki, J. Trockenheim, Cz. Wróblewski, Wł. Zarzycki.

GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO W AKADEMII GÓRNICZEJ W KRAKOWIE

W dn. 7 b. m. odbyła się uroczystość inauguracji roku akademickiego w Akademii Górniczej w Krakowie. Na uroczystość tę przybył Pan Minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman. Panu Ministrowi towarzyszyli PP.: Dyrektor Departamentu Ogólnego R. Ditrlich oraz Naczelnicy Wydziału: Kossuth i Robowski.

Uroczystość zainauguował przemówieniem Rektor Prof. Inż. Taikliński, który po omówieniu życia Akademii, zwrócił się do młodzieży, oświadczając m. in.: „Żyjemy w chwili osobliwej. Oto dzięki mądrej polityce naszego Rządu i bohaterskiej postawie naszej Armii wróciły do Polski oderwane ongiś ziemie śląskie. Fakt to radosny dla każdego Polaka. Dla Was radosny podwójnie, bo rozszerza zakres Waszego przyszłego działania”.

Następnie Prorektor Prof. Dr W. Goetel przedstawił dorobek naukowy i organizacyjny Akademii w ciągu ub. roku akademickiego, wskazując stały rozwój mimo szczupłych dotacji i podkreślając ofiarność na rzecz uczelni ze strony przemysłu i b. uczniów, a dalej wartość i znaczenie służby Akademii Górniczej dla Państwa i przemysłu.

Z kolei wykład inauguracyjny „Świat nauki a świat życia codziennego” wygłosił Prof. Dr Adam Skąpski.

Dotychczasowa działalność Akademii Górniczej w Krakowie wyraziła się wydaniem 7 dyplomów doktora nauk technicznych, 542 dyplomów inżyniera górniczego i 206 dyplomów inżyniera metalurga. W roku akademickim 1937/38 na wydziale górniczym było zapisanych 254 studentów i na wydziale hutniczym 265 studentów, czyli ogółem 519 studentów, a poza tym—48 wolnych słuchaczy oraz 41 absolwentów.

*

W ramach uroczystości górniczych w Krakowie Pan Minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman na specjalnym zebraniu Korporacji „Montana” został powołany na Honorowego Filistra.

ZJAZD INŻYNIERÓW GÓRNICZYCH I HUTNICZYCH

W dn. 7 i 8 grudnia b. r. odbył się w Krakowie VI Zjazd Inżynierów Górniczych i Hutniczych, który zaszczylił swą obecnością Pan Minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman.

W pierwszym dniu obrad Zjazdu zostały wygłoszone na plenum następujące 2 referaty: P. Inż. Wł. Biernackiego — pt. „Stan i potrzeby polskiego przemysłu węglowego”, oraz Prof. Inż. St. Czarnockiego—pt. „Nasza baza surowcowa mineralna”. W drugim dniu obrad Zjazd obradował w 5 sekcjach: I—Ogólnej (referaty PP.: Saryusz-Bielskiego, Czechowicza, Krasnodębskiego, Dięciolowskiego, Malawskiego, Olczakowskiego i Skoczylasa), II—Górnictwa A (referaty PP.: Budryka, Hardta, Turkiewiczza, Sitteka, Hertyka, Szymańskiego, Znańskiego), III—Górnictwa B (referaty PP.: Krupińskiego, Sitteka, Urbańczyka, Zalewskiego), IV—Przeróbki (referaty PP.: Budryka, Hawlinga, Korola, Laskowskiego), V—Geologii i miernictwa (referaty PP.: Nowotnego, Zalewskiego, Mrozowskiego, Cisa, Makowskiego). Na końcowym plenum Zjazdu uchwalono wnioski sekcji oraz rezolucje.

GÓRNICCTWO WĘGLOWE

WYWÓZ WĘGLA KAMIENNEGO W LISTOPADZIE 1938 R. przedstawiał się — według danych tymczasowych — jak następuje (w tys. ton):

Kraje	Listopad 1938			1938		Różnica w stosunku do Paźdz.
	1935	1936	1937	Paźdz.	Listopad	
Rynki środkowo-europejskie . . .	117	106	103	135	142	+ 7
Niemcy (b. Austria) . . .	106	95	89	96	113	+ 17
Węgry	2	2	1	4	14	+ 10
Czecho-Słowacja . . .	9	9	9	12	5	- 7
Niemcy	—	—	4	23	10	- 13
Rynki skandynawskie	365	297	295	379	325	- 54
Szwecja	224	216	228	275	235	- 40
Norwegia	43	38	20	54	34	- 20
Dania	42	17	25	25	16	- 9
Islandia	1	1	1	2	—	- 2
Finlandia	55	25	21	23	40	+ 17
Rynki bałtyckie	2	2	9	—	2	+ 2
Łotwa	2	2	8	—	—	—
Estonia	—	—	1	—	2	+ 2
Rynki zachodnio-europejskie	137	209	214	223	208	- 15
Francja	86	99	110	136	124	- 12
Belgia	26	34	62	23	21	- 2
Holandia	15	32	29	39	38	- 1
Szwajcaria	10	44	13	25	25	—

Rynki południowo-europejskie	72	115	149	147	147	—
Włochy	54	101	138	132	123	- 9
Jugosławia	9	5	—	13	15	+ 2
Grecja	9	9	11	—	9	+ 9
Malta	—	—	—	2	—	- 2
Rynki pozaeuropejskie	30	38	60	32	47	+ 15
Alger	8	—	8	—	12	+ 12
Egipt	6	—	6	10	11	+ 1
Afryka pozostała	2	—	—	3	7	+ 4
Argentyna	14	33	46	10	16	+ 6
Inne kraje	—	5	—	9	1	- 8
Węgiel okrętowy	49	76	118	167	176	+ 9
Razem za granicę:	772	843	948	1 083	1 047	- 36
W. M. Gdańsk	25	32	27	38	34	- 4
Ogółem:	797	875	975	1 121	1 081	- 40
Przeladunek w portach:						
w Gdyni	512	512	539	600	581	- 19
w Gdańsku	187	259	298	361	382	+ 21
Razem:	699	771	837	961	963	+ 2

Eksport węgla kamiennego w listopadzie—w związku z mniejszą (o 1) liczbą dni roboczych (25) w porównaniu z październikiem—zmalował o 40 tys. t (3,57%) i wyniósł 1 081 tys. t, przewyższając jednocześnie o 106 tys. t (10,87%) wywóz w analogicznym miesiącu 1937 r. Spadek wywozu nastąpił z obu rejonów eksportujących, przy czym z rej. śląskiego wywieziono 931 tys. t, czyli o 27 tys. t mniej, a z rej. dąbrowskiego 150 tys. t, a zatem o 13 tys. t mniej w porównaniu z miesiącem poprzednim. Z rej. krakowskiego wyeksportowano tylko nieznaczne ilości, nie przekraczające 0,5 tys. t.

Co się tyczy poszczególnych grup rynków—to wywóz na rynki środkowo-europejskie wzrósł o 7 tys. t i stanowił 142 tys. t—głównie wskutek zwiększenia wysyłek do Węgier.

Eksport na rynki skandynawskie zmalał o 54 tys. t i wyniósł 325 tys. t, przy czym spadek wywozu nastąpił ze wszystkich krajów, objętych tą grupą rynków—prócz Finlandii, do której wysyłki wzrosły dość poważnie.

Na rynki bałtyckie wywieziono 2 tys. t—w związku ze wznowieniem, po pewnej przerwie, wysyłek do Estonii.

Wywóz na rynki zachodnio-europejskie zmalał o 15 tys. t i wyniósł 208 tys. t, przy czym spadek wywozu nastąpił głównie do Francji, wysyłki bowiem do pozostałych krajów tej grupy rynków nie wykazały poważniejszych odchyżeń w porównaniu z miesiącem poprzednim.

Wysyłki na rynki południowo-europejskie utrzymały się na poziomie poprzedniego miesiąca i wynosiły 147 tys. t. Spadek bowiem eksportu do Włoch i na Maltę został całkowicie powetowany wznowieniem wywozu do Grecji oraz wzmożeniem wysyłek do Jugosławii.

W eksporcie na rynki pozaeuropejskie zaznaczyło się pewne ożywienie, wskutek czego wysyłki wzrosły do 47 tys. t, czyli o 15 tys. t w porównaniu z miesiącem poprzednim. Na uwagę przy tym zasługują uplasowanie większej partii węgla w Algierze.

Wysyłki do W. M. Gdańska zmalały o 4 tys. t i stanowiły 34 tys. t, natomiast odbiór węgla okrętowego kształtował się pomyślnie, osiągając 176 tys. t.

Udział poszczególnych rynków zbytu w ogólnym eksporcie w listopadzie w porównaniu z październikiem przedstawia poniższe zestawienie (w %-ach):

	Październik	Listopad
Rynki środkowo-europejskie	12'04	13'14
„ skandynawskie	33'81	30'06
„ bałtyckie	—	0'18
„ zachodnio-europejskie	19'89	19'24
„ południowo-europejskie	13'11	13'60
„ pozaeuropejskie	2'86	4'35
Węgiel okrętowy	14'90	16'28
W. M. Gdańsk	3'39	3'15

Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego za granicę wynosiła w listopadzie—przy 25 dniach roboczych—ok. 43 tys. t, a zatem utrzymała się na poziomie poprzedniego miesiąca, przy czym wysyłka ta wynosiła z rej. śląskiego ok. 37 tys. t, a z rej. dąbrowskiego ok. 6 tys. t.

Przeladunek węgla w portach Gdynia/Gdańsk w listopadzie w porównaniu z październikiem wzrósł o 2 tys. t i wyniósł 963 tys. t, przy czym przeladunek w Gdyni spadł o 19 tys. t—do 581 tys. t, w Gdańsku natomiast wzrósł o 21 tys. t i wyniósł 382 tys. t.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

PRZEMYSŁ NAFTOWY WE WRZEŚNIU 1938 R. — Wydobycie ropy naftowej we wrześniu 1938 r. wyniosło 42 360 t brutto — wobec 43 290 t w sierpniu b. r. Przeciętna dzienna produkcja wyniosła 1 412 t — wobec 1 396 t w miesiącu poprzednim.

W okresie 3 kwartałów b. r. wydobyto 378 650 t — wobec 373 460 t w analogicznym okresie ub. r. Rok zatem bieżący można już najprawdopodobniej uważać jako przełomowy, wyróżniający się od lat poprzednich nie tylko zahamowaniem spadku produkcji, ale też i nadwyżką produkcji w ilości 5 190 t ropy w okresie 3 kwartałów b. r., jako rezultatu usilnych długoletnich prac na terenach pozaboryslawskich.

Ilość ropy, zużytej na opał i manko, utrzymała się prawie bez zmian na poziomie ok. 3% produkcji.

Ekspedycja ropy do rafinerij stanowiła 41 340 t (42 190).

Zapasy zamagazynowanej ropy wynosiły 19 990 t (19 000).

Jeśli chodzi o dowieńczenia — to w rejonie boryslawskim większą produkcję ropy w wysokości 5 t dziennie uzyskano na głęb. 1 426 m w otworze „Dąbrowa XVI” po pogłębieniu o 65 m, i nową płytką produkcję ropy o wydajności 2 t dziennie z głęb. 292 m w otworze „Temida IV”.

Z dowieńczeń gazowych — wyróżnia się dowieńczenie w Oleksicach Nowych, gdzie w otw. „Polmin 8” z głębokości 747 m zaczęto — przy ciśnieniu na głowicy 31 atmosfer — pobierać 25 m³ gazów na minutę.

W wyróżniających się najintensywniejszym ruchem wiertniczym kopalniach w Krygu dokonano szeregu dowieńczeń, z których najpokaźniejsze w wysokości 12 t, 8 t i dwa po 5 t zostały uzyskane w otworach 12, 53, 41 i 43 kop. „Królówka” na głęb. 305–351 m i 2 mniejsze — o łącznej produkcji ok. 2 t ropy dziennie — w otworach „Petrol IV” i „Zgoda VII”.

Produkcja i obrót ropą we wrześniu 1938 r. (w cysternach 10-tonowych)

OKRES	JASŁO				DROHOBYCZ				STANISŁAWÓW				RAZEM			
	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca
Sierpień 1938	1 185	19	1 189	361	2 762	153	2 659	1 411	382	6	371	128	4 329	178	4 211	1 900
Wrzesień 1938	1 166	12	1 085	435	2 683	137	2 672	1 430	387	5	377	134	4 236	154	4 134	1 999
3 kwartały 1938	9 924	160	9 918	435	24 516	1 270	24 436	1 430	3 425	60	3 366	134	37 865	1 490	37 720	1 999
„ 1937	8 576	139	8 498	432	25 304	1 279	25 274	1 321	3 466	62	3 447	152	37 346	1 480	37 219	1 905

Produkcja i zużycie gazów ziemnych we wrześniu 1938 r. (w tys. m³)

OKRES	JASŁO				DROHOBYCZ				STANISŁAWÓW				RAZEM			
	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko
Sierpień 1938	14 363	2 263	12 040	60	24 406	5 963	18 374	69	5 900	3 584	1 577	739	44 659	11 810	31 991	868
Wrzesień 1938	14 913	2 473	12 368	72	25 639	5 703	19 874	62	5 746	3 497	1 501	748	45 298	11 673	33 743	882
3 kwartały 1938	128 061	23 550	102 082	2 432	236 998	55 029	181 356	613	15 910	32 470	13 413	6 027	416 972	111 049	296 851	9 072
„ 1937	110 834	24 029	84 054	2 751	220 711	58 675	161 255	781	48 013	30 267	11 664	6 082	379 558	112 971	256 973	9 614

Liczba otworów wiertniczych na kopalniach ropy i gazów ziemnych we wrześniu 1938 r.

OKRES	Liczba otworów															Ilość otworów, produkujących ropy	Przeciętna dzienna produkcja otworu — w kg
	Montowane	Zmontowane	Wiercone			Instrument.	Wyłączone gazowe	Samopłynące	Łyżkowane	Pompowane	Tłokowane	Rekonstrukc.	Likwidacja	Razem			
			Produkcyjne	Bez produkcji	Razem												
Sierpień 1938	17	5	62	148	210	18	213	24	556	2 615	326	36	23	4 043	3 583	389	
Wrzesień 1938	19	5	62	138	200	19	220	22	574	2 650	318	33	26	4 086	3 626	389	

Również większą produkcję, ok. 4 t ropy dziennie, nawiercono na głębokości 459 m w Rypnem w otw. 57 kop. „Serhów”.

Nowa produkcja poniżej 2,5 t ropy dziennie została nawiercona: w Dominikowicach, Gorlicach, Kobyłanach, Lipinkach, Ropicy Polskiej, Toroszewce, Witryłowie, Bystrem, Ropience, Uryczu, Pasiecznej, Rosulnej i Dolinie.

W ruchu wiertniczym nie zaszły na ogół poważniejsze zmiany. W dalszym ciągu w stosunku do lat poprzednich ilość wierconych otworów jest znaczna, jakkolwiek nieco niższa w porównaniu z sierpniem b. r. W wierceniu znajdowało się 200 otworów — wobec 210 w sierpniu.

Nowych otworów uruchomiono 39 (32). W rejonie jasielskim zaczęto wiercenie 20 (28): w Bieczu („Jedność 5”), Brzeźowce („Oleńka 4”), Dominikowicach („Eugenia VII”), „Sikora I” i „Henryk I”), Głębokiem („Silskie 3”), Gorlicach („Magdalena 64”), Gra-

bownicy („Gaten XXVI”), Harklowej („Ropita 35” i „Wede 177”), Iwonicy („Wanda 3”), Krygu („Elżbieta 48”, „65”, „Szmerówka 6”, „Szczęść Boże 26”, „Zygfryd 5” i „Maria 5, 6, 7 i 8”), Lipinkach („Lipa LXXXI i CXVI”), Męcinie Wielkiej („Fellnerówka XXVI”), Ropicy Polskiej („Zawisza XV”), Roztokach („Zygmunt XIV”), Skolem („Alma I”), Starej Wsi koło Grybowa („Nadzieja IV”) i w Wulce („Flora 30”). Na terenie okr. drohobyckiego zaczęto wiercenie 6 (11) nowych otworów: w Brzozowcu („Tryumf I”), Lipiu („Polon 14”), Paszowej („Paszowa 49”), Schodnicy („Malaga” kop. „Muchowate”), Strzelbicach (Nr 74) i w Uryczu („Pirmitzer I”). W rejonie okr. stanisławowskiego zaczęto wiercenie 5 (6) nowych otworów: w Dolinie („Jakub VI i II”), w Rosulnej („Zofia 51”), Perehińsku („Św. Michał I”) i w Niebiłowie („Pionier 22”).

Pionierski otwór w Mrażnicy „Minister Kwiatkowski” osiągnął głębokość 1 937,60 m. Przewiercane warstwy są znacznej twardości,

Produkcja i obrót wytworami naftowymi w rafineriach i gazoliniarniach we wrześniu 1938 r.
(w tonach)

Produkt	Produkcja	Wysyłka do spożycia w kraju	Spożycie własne	Eksport ⁵⁾	Import	Zapasy w dn. 30/IX 1938 r.
Benzyna i gazolina	11 806 ¹⁾	11 555	21	691	—	24 854
Nafta	13 820	12 754	1	150	—	32 916
Olej gazowy	5 200	5 513	13	908	—	8 531
Oleje lekkie o c. g. do 0·890 . .	1 730	1 319	1	18	—	2 356
„ napędowy i opalowy	1 908	408	—	1 588	—	2 521
Oleje smar. o cięż. gat. pow. 0·890:						
maszynowe V 50 ⁰ C do 3 E	738	34	—	416	—	8 228
„ „ „ „ pow. 3 E	2 597	1 803	8	523	—	31 402
cyldrowe do pary nasyconej	339	310	3	4	—	759
„ „ „ „ przegrzanej	359	275	3	—	—	719
Olej kompresorowy	24	25	—	—	—	36
„ transformatorowy ²⁾	—	—	—	—	—	193
„ turbinowy	39	34	—	—	—	209
„ samochodowy	119	597	2	2	—	1 850
„ wagonowy letni	454	697	—	—	—	4 178
„ „ zimowy	40	73	—	—	—	1 843
Olej lotniczy	—	4	—	—	—	7
Oleje inne	38	2	—	—	—	77
Razem oleje smarowe:	4 427	3 854	16	945	—	49 501
Wazelina	56	50	—	—	—	138
Smary stałe	301	325	—	—	6	363
Parafina	2 000	1 031	—	1 293	—	2 971
Asfalt	2 798	3 623	18	85	—	10 051
Koks	348	68	111	166	—	1 116
Produkty atypowe	255	238	60	4	—	152
„ uboczne	275	311	—	—	—	553
Olej parafinowy	3 343	11	—	—	—	24 948
Gacz i oleje potne ³⁾	—	—	—	—	—	2 613
Slops	501	—	479	—	—	729
Pozostałości ⁴⁾	—	160	27	—	—	12 954
Ogółem:	45 101	41 220	747	5 848	6	176 867
Płynne gazy naftowe	167	148	—	14	—	99

tworzą jednak zasypy i powały, które ujemnie wpływają na postępy wiercenia.

Na obszarach Lindenbaumów w Mraźnicy, terenach znanych od wielu lat z kopanych studzien. w których wycieki dają dotąd nieznaczną produkcję ropy, założony w maju b. r. otwór „Galini Nr 17” osiągnął głębokość 157 m.

Znajdujący się również w Mraźnicy pionierski otwór „Galieni” na terenie kop. „Jakub-Mraźnica” wykazał wzrost produkcji.

W Łomnej w oddaleniu 8 km od produktywnego kopalni „Polon” w Lipiu założono nowy otwór pionierski, który w końcu miesiąca sprawozdawczego osiągnął głębokość 99 m.

Głębokość pionierskiego otworu „Hucul I” w Wierzbowcu doszła do 1418 m, a otworu „Muki” w Kobylanach—do 1150 m.

Ceny ropy zwykowały. Za ropę boryslawską, brutową „Polmin” płać zł 1 620 za wagon 10-tonowy—wobec zł 1 570 w sierpniu; na inne marki ustalono następujące ceny (w zł za cysternę 10-tonową loco zbiorniki):

Białkówka-Winnica	1 542	Dolina	1 825
Bitków-Barbara (Segil)	2 254	Gorlice	1 675
Bitków Franco-Polonaise	1 635	Grabownica-Humniska	
Bitków Pasieczna-Dąbrowa	1 784	bezparafinowa	2 103
Bitków-Zofia-Stella	1 991	Grabownica-Humniska	
Bitków Standard-Nobel	1 723	parafinowa	1 778
Brzozowiec	1 960	Harkłowa	1 466
Czarna	1 456	Holowiecko	1 620
Dobrucowa	1 542	Humniska-Brzozów	1 953

Iwonicz	1 675	Potok	2 085
Jaszczew	1 675	Rajskie	1 564
Kłęczany	2 138	Ropienka	1 550
Klimkówka	1 505	Roztoki	2 254
Kosmacz	1 550	Równe-Rogi wol. od paraf.	1 520
Krosno wolna od parafiny	1 453	„ „ parafinowa	1 344
Krosno parafinowa	1 431	Rymanów	1 450
Krościenko wolna od paraf.	1 453	Rypne	1 590
Krościenko parafinowa	1 431	Schodnica bezparafinowa	1 836
Kryg zielona	1 589	Schodnica parafinowa	1 778
„ czarna	1 592	Słoboda Rungurska	1 620
Libusza	1 478	Stańkowa	1 620
Lipie	1 456	Stara Wieś jasna	2 254
Lipinki	1 571	Stara Wieś ciemna	2 133
Lubatówka	1 505	Strzelbice	1 398
Łodyna	1 521	Szymbark	1 590
Majdan-Rosulna	1 602	Toroszówka	2 268
Męcina Wielka	1 666	Toroszówka-Ewa	1 639
Męcinka	1 666	Turzepole	1 457
Męcinka parafinowa	1 580	Tyrawa-Solna	1 620
Młynki Stara Wieś	2 133	Urycz	1 830
Mokre	1 960	Wańkowa	1 506
Mraźnica Wierchnia	1 585	Węglówka	1 453
Opaka	1 620	Wulka	1 505
Orów	1 620	Zagórz	1 550
Pereprostyna	1 666	Zalawie	2 102
Popiele	1 620	Zmiennica	1 482

¹⁾ W tym wytwórczość gazoliny 3 510 t.

²⁾ Potracono 230 t, wziętych z zapasów i oddanych do rafinacji.

³⁾ „ 7 „ „ „ „ „ dalszej przeróbki.

⁴⁾ „ 3 660 „ „ „ „ „

⁵⁾ Łącznie z wysyłką na zapotrzebowanie W. M. Gdańska oraz bunkrów w Gdyni.

Eksport produktów naftowych do poszczególnych krajów we wrześniu 1938 r. (w tonach)

Kraj przeznaczenia	Benzyna	Nafta	Olej gazowy	Oleje lekkie o c. g. do 0·890	Oleje napędowe i opałowe	Oleje smarowe	Parafina	Asfalt	Koks	Smary stałe, mydło naftenowe	Świece	Półprodukty ¹⁾	Pozostałości destylacyjne ²⁾	Razem
Czecho-Słowacja	—	—	—	—	—	106	—	55	—	4	—	—	—	165
Jugosławia	—	—	—	—	—	—	218	—	—	—	—	—	—	218
Niemcy	—	—	—	—	—	—	—	—	116	—	—	—	—	116
Szwajcaria	—	—	—	—	—	—	—	—	50	—	—	—	—	50
Węgry	—	—	—	—	—	—	110	—	—	—	—	—	—	110
Włochy	—	—	—	—	—	—	210	—	—	—	—	—	—	210
Razem:	—	4	—	—	—	106	538	55	166	4	—	—	—	869
Gdańsk	621	114	518	18	530	666	745	30	—	—	—	—	—	3 242
Gdynia	70	36	390	—	1 058	173	10	—	—	—	—	—	—	1 737
Ogółem:	691	150	908	18	1 588	945	1 293	85	166	4	—	—	—	5 848

Wydobycie gazów ziemnych wynosiło we wrześniu 46 298 tys. m³—wobec 44 669 tys. m³ w sierpniu. Przeciętnie dziennie wydobywano 1 543 tys. m³—wobec 1 440 tys. m³ w sierpniu.

Manko gazowe wynosiło—bez zmiany—ok. 2% wydobywania.

Cena gazu boryslawskiego wynosiła gr 4·35 za m³—wobec gr 4·21 w sierpniu. W rejonie jasielskim za gaz płacono gr 6·0 za m³, doliczając za tłoczenie gr 0·64 dla zakładów przemysłowych i gr 0·94 dla miast.

Liczba robotników, zatrudnionych na kopalniach ropy i gazów ziemnych, wynosiła 10 822 (10 865).

We wrześniu było czynnych 29 rafinerij nafty oraz 28 zakładów gazolinowych, przerabiających gaz ziemny w celu otrzymania lekkiej benzyny (gazoliny), które zatrudniały łącznie 3 760 robotników i majstrów (w sierpniu 3 778); z tej liczby—3 725 robotników było zajętych przy pracach, związanych bezpośrednio z ruchem zakładów.

Przeróbka ropy w rafineriach wynosiła 45 333 t (w 1937 r.—przeciętnie miesięcznie 41 580 t). Przerobiono ropy boryslawskiej (standard) 25 132 t, specjalnej małoparafinowej 16 259 t, specjalnej bezparafinowej 3 942 t.

Produkcja wytworów naftowych wyniosła ogółem w rafineriach 41 591 t, w gazoliniarniach 3 510 t. Strata przy przeróbce ropy w rafineriach stanowiła 8·2% (przeciętnie w 1937 r. 8·56%).

Produkcja benzyny wyniosła ogółem 11 806 t, nafty 13 820 t.

Konsumpcja produktów naftowych w kraju wyniosła 41 220 t (w tym wewnętrzne spożycie rafinerij 747 t) i przedstawiała się następująco (w tonach—bez spożycia rafinerij):

	Wrzesień		Przec. mies.
	1938	1937	1937
Benzyna	11 555	8 226	7 165
Nafta	11 754	12 735	11 220
Oleje: gazowy i opałowy	5 921	5 605	5 160
Oleje smarowe i lekkie	5 173	4 994	4 000
Parafina	1 031	965	780

Eksport produktów naftowych (właściwie wysyłka z rafinerij, przeznaczona na eksport oraz na zapotrzebowanie W. M. Gdańska i bunkrów w Gdyni) wyniósł ogółem 5 848 t (przeciętny eksport miesięczny w 1937 r. wyniósł 10 530 t). Z poszczególnych produktów wywieziono za granicę oraz do Gdańska/Gdyni (w tonach):

	Wrzesień	Przec. mies.
	1938	1937
Benzyna	691	3 910
Nafta	150	870
Oleje: gazowy i opałowy	2 496	2 290
Oleje smarowe i lekkie	963	1 605
Parafina	1 293	1 430

Ruch zapasów produktów naftowych w rafineriach i gazoliniarniach przedstawiał się następująco (w tonach):

	1/IX 1938	1/X 1938	1/X 1937
Benzyna	25 390	24 854	13 382
Nafta	32 008	32 916	30 713
Oleje: gazowy i opałowy	12 373	11 052	12 830
Oleje smarowe i lekkie	51 871	51 857	50 101
Parafina	3 316	2 971	3 830
Inne produkty	54 634	53 217	50 997
Razem:	179 592	176 867	161 853

Produkcja gazoliny w zakładach gazolinowych wyniosła we wrześniu 3 510 t (przeciętnie miesięcznie w 1937 r. 3 255 t). Z ogólnej ilości 46 298 tys. m³ gazu ziemnego, wyprodukowanego na kopalniach—przerobiono w gazoliniarniach 22 859 tys. m³, czyli 49·4%. Ze 100 m³ przerobionego gazu otrzymywano przeciętnie 15·3 kg gazoliny (w 1937 r. przeciętnie 14·5 kg). Do rafinerij nafty wysłano jako domieszkę do benzyny ciężkich celem otrzymania benzyny motorowej 3 134 t gazoliny. W ruchu było 28 zakładów gazolinowych, które zatrudniały 367 robotników. Czynnych zakładów gazolinowych było: w okr. górniczym drohobyckim 15 (w tym w Boryslawiu 11), w okr. jasielskim 8, w okr. stanisławowskim 5.

KOPALNICTWO WOSKU ZIEMNEGO WE WRZEŚNIU

1938 R.—We wrześniu b. r. wydobyto 34 t wosku ziemnego—wobec 48 t w sierpniu. Wywieziono za granicę 21 t, w tym: 5 t—do Niemiec, 10 t—do Francji, 5 t—do Stanów Zjedn. i 1 t—do Szwecji. Zapasy zamagazynowanego wosku ziemnego zwiększyły się do 97 t (85). Czynne były 2 kopalnie, zatrudniające 396 robotników (w sierpniu: 3 kopalnie z 411 robotnikami). Ceny wosku ziemnego utrzymały się niezmiennie w wysokości zł 270—150—70 za 100 kg loco kopalnia, zależnie od gatunku.

NOWE DOWIERCENIE GAZOWE.—W dn. 19/XI b. r. na kopalni polminowskiej „Zygmunt” w Gliniku koło Roztok w otworze świdrowym Nr 11 na głębokości 1 291·30 m w rurach 7-calowych nawiercono produkcję gazową w ilości ok. 350 m³/minutę.

W dniu dowiercenia gaz został zamknięty głowicą, na której ciśnienie w dn. 29/XI b. r.—przy tendencji zwykłej osiągnęło—115 atmosfer.

HUTNICTWO

WYTWÓRCZOŚĆ HUTNICTWA ŻELAZNEGO W LISTOPADZIE 1938 R. przedstawiała się—wg danych tymczasowych—następująco (w tonach):

	Surówka	Stal	Wytwory walcown.	Rury
Polska bez Zaolzia				
Październik 1938	75 935	135 684	95 340	6 471
Listopad „	73 443	113 576	89 430	6 334
„ 1937	68 383	135 023	86 579	7 937

¹⁾ Olej parafinowy i odcieki, olej prasowy, gacz, oleje potne.

²⁾ Oleje napędowe i opałowe.

Zaolzie				
Październik 1938	29 694	31 402	19 273	1 161
Lisopad „	28 032	37 420	30 118	2 711
„ 1937	—	—	—	—
Polska ogółem				
Październik 1938	105 629	166 986	114 613	7 632
Listopad „	101 475	150 996	119 548	9 045
„ 1937	68 383	135 023	86 579	7 937

Jak widać z powyższego zestawienia, wytwórczość surówki w całej Polsce (wraz z Zaolziem), jak również i stali zmniejszyła się w listopadzie b. r. w porównaniu z październikiem b. r., natomiast wzrosła produkcja wytworów walcowniczych i rur. W porównaniu z listopadem ub. r. wytwórczość wszystkich działów wzrosła poważnie—w wyniku przyłączenia Zaolzia.

Procentowo biorąc, wytwórczość surówki zmniejszyła się w całej Polsce w listopadzie b. r. w porównaniu z październikiem o 3·8% i stali o 9·6%, natomiast produkcja wytworów walcowniczych wzrosła o 4·4% i rur o 18·4%. W porównaniu z listopadem ub. r. wytwórczość surówki zwiększyła się o 48·5%, stali o 11·8%, wytworów walcowniczych o 38% i rur o 12·5%.

Stan zamówień wewnętrznych, przydzielonych hutom przez Syndykat P. H. Z., przedstawiał się następująco (w tonach):

	Październik		Listopad	
	1938	1937	1938	1937
Zamówienia rządowe	3 648	31 467	31 467	7 074
„ prywatne.	27 724	24 935	24 935	18 497
Razem:	31 372	56 402	56 402	25 571

Z powyższego wynika, że w listopadzie b. r. w porównaniu z październikiem b. r. wzrosły znacznie zamówienia rządowe, a cokolwiek zmniejszyły się prywatne. W porównaniu z listopadem ub. r. wzrosły zarówno zamówienia rządowe, jak i prywatne. W listopadzie b. r. w porównaniu z październikiem b. r. ogólna ilość zamówień zwiększyła się o 80%, przy czym zamówienia rządowe wzrosły o 775%, a prywatne zmniejszyły się o 10%; w porównaniu z listopadem ub. r. ogólna ilość zamówień wzrosła o 126%, przy czym zamówienia rządowe wzrosły o 450%, a prywatne o 32%.

WYTWÓRCZOŚĆ HUTNICTWA CYNKOWEGO I OŁOWIANEGO W LISTOPADZIE 1938 R. przedstawiała się—wg danych tymczasowych—jak następuje (w tonach):

	Październik		Listopad	
	1938	1937	1938	1937
Cynk muflowy i elektrolit.	9 498	9 152	9 152	9 057
Blacha cynkowa	2 479	2 129	2 129	1 792
Kwas siarkowy	18 369	17 722	17 722	19 326
Ołów surowy	1 697	1 547	1 547	1 415

Jak wynika z powyższego zestawienia, wytwórczość wszystkich działów produkcji w listopadzie b. r. zmniejszyła się w porównaniu z październikiem b. r. Natomiast w porównaniu z listopadem ub. r. zwiększyła się dość znacznie produkcja blachy cynkowej i ołowiu, a nieznacznie cynku, gdy produkcja kwasu siarkowego spadła.

Procentowo zmiany powyższe przedstawiają się następująco: wytwórczość cynku w listopadzie b. r. w porównaniu z październikiem b. r. zmniejszyła się o 3·7%, blachy cynkowej—o 14·2%, kwasu siarkowego—o 3·8% i ołowiu—o 8·8%; w porównaniu z listopadem ub. r. produkcja cynku wzrosła o 1%, blachy cynkowej o 19% i ołowiu o 9·3%, a wytwórczość kwasu siarkowego zmniejszyła się o 8·3%.

PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY

PRZEMYSŁ KONFEKCYJNO-GALANTERYJNY W SEZONIE JESIENNYM.—Dotychczasowy rozwój produkcji i zbytu w przemyśle konfekcyjnym wskazuje na pomyślny na ogół przebieg kampanii jesienniej w tym przemyśle. Biorąc ogólnie, rozwój produkcji dla potrzeb sezonu jesiennego doprowadził ją do poziomu o kilkanaście procent wyższego w porównaniu z analogicznym okresem ub. r. Dotyczy to z jednej strony ilości pracujących robotników—z drugiej zaś—liczby zatrudnionych przy produkcji robotników. W poszczególnych branżach przemysłu konfekcyjnego i związanej z nim produkcji galanterijnej sytuacja kształtowała się niejednolicie. Stosunkowo najkorzystniejszej wypadły rozmiary sprzedaży w dziale odzieży męskiej i damskiej. Wzrost obrotów sprzedażnych w porównaniu z sezonem zeszłorocznym dochodził nawet do 50%. Podobnie kształtowała się sytuacja w dziale bielizny i artykułów dzianych oraz krawatowych. W branży trykotażowej nasilenie obrotów, zapoczątkowane w końcu września, doznało pogłębienia w październiku i listopadzie. Zbyt stozków wełnianych i filcowych oraz obuwia gumowego utrzymał się na poziomie zeszłorocznym. Ceny artykułów konfekcyjnych w porównaniu z sezo-

nem jesiennym 1937 r. nie wykazywały w b. r. poważniejszych zmian. W niektórych artykułach, związanych z przeprowadzoną przez Rząd redukcją cen przędzy bawełnianej i tkanin, ceny artykułów konfekcyjnych wykazywały tendencję zniżkową. Wypłacalność odbiorców kształtowała się zadowalająco i nie wykazywała poważniejszych zmian w porównaniu z tegorocznym sezonem letnim i zeszłorocznym sezonem jesiennym. Podkreślić należy, że w pewnych okresach osłabionego nasilenia transakcyjnego występowały przejawy wydłużania się terminów pokrycia wekslowego i wzrost udziału tego pokrycia przy dokonywaniu transakcyj. Sporadycznie występowały również w niektórych ośrodkach prowincjonalnych trudności płatnicze odbiorców, co wiązało się jednak częściowo z następstwem wypadków politycznych na świecie, rozgrywających się we wrześniu b. r. Należy jednak te trudności uważać za przejściowe i nie mogą one być wskaźnikami sytuacji finansowej przemysłu i handlu konfekcyjnego, która w tegorocznym sezonie jesiennym kształtuje się niewątpliwie korzystniej aniżeli w ub. r. Wzrost konsumpcji artykułów konfekcyjnych, zwłaszcza gatunkowo lepszych, wystąpił w miesiącach jesiennych na terenie województw wschodnich, a częściowo w powiatach Centralnego Okręgu Przemysłowego. Spożycie wsi natomiast w zakresie artykułów konfekcyjnych nie wykazało poważniejszych zmian.

W przemyśle galanterijnym sezon jesienno-zimowy kształtuje się znacznie korzystniej aniżeli w ub. r. Ogólnie panuje przekonanie, że sezon ten uznać można za najlepszy od 1935 r. Obroty w hurtowym handlu galanterijnym były przeciętnie o 50% wyższe aniżeli w ub. r. Wpłynęły na to m. in. niewątpliwie stosunkowo niewielkie zapasy towarów z ub. sezonu. W pewnych okresach szczególnie wzmoczonego nasilenia obrotów występował nawet brak niektórych najbardziej poszukiwanych artykułów. Stosunkowo najkorzystniejszej transakcje wypadły w dziale tzw. galanterii krótkiej, obejmującej szale, rękawiczki, swetry, pończochy i trykotaże. Pomyślnie kształtowała się koniunktura w dziale pończosznictwa. Dotychczasowy przebieg transakcyj sezonowych przyczynił się do umocnienia bazy finansowej tego przemysłu—zwłaszcza wobec zwiększonego zapotrzebowania na pończochy wysokogatunkowe z jedwabiu naturalnego. O pomyślnym rozwoju sytuacji w przemyśle pończosznictwa świadczy m. in. wysoka aktywność gospodarza i poważne zyski, osiągnięte przez przedsiębiorstwa, założone dopiero w ciągu ostatniego roku, bądź też takie zakłady, które przeniosły swój aparat wytwórczy z ośrodków prowincjonalnych do Łodzi. W przeciwnieństwie do sytuacji na odcinku cen w przemyśle i handlu konfekcyjnym, gdzie, jak zaznaczyliśmy, tendencje były raczej zniżkowe—przemysł i handel galanterijny notował zwykle cen przeciętnie do 10%. Większość transakcyj, zwłaszcza w hurcie galanterijnym, przeprowadzana była na warunkach kredytowych. Terminy wekslowe przekraczały 3, a nawet 4 miesiące, częściowo zaś transakcyj dokonywano na rachunek otwarty. Wypłacalność odbiorców w dotychczasowym przebiegu sezonu kształtowała się na ogół pomyślnie.

Odsetek protestów w branży galanterijnej był stosunkowo najniższy; to samo dotyczyło prolongat. Wśród szeregu czynników, które sprzyjają ustabilizowanemu na ogół przebiegowi koniunktury rynkowej, wymienić należy pewnego rodzaju racjonalizację polityki produkcyjnej. Rozmiary produkcji w tegorocznym sezonie zostały dostosowane do przewidywanych możliwości zbytu—tak, iż podaż towarów nie przekracza w znacznym stopniu popytu, co pozwala na uniknięcie zatorów, powstawanie niepożądanych nadmiernych pozostałości sezonowych i zwrotów. Zwiększanie produkcji przeprowadzane było tylko w miarę uzyskiwania zamówień dodatkowych, które zwłaszcza w II połowie października napływały od detalicznych odbiorców prowincjonalnych w dość dużych rozmiarach. Świadczyłyby to o zwiększonej chłonności rynku w zakresie galanterii.

Wreszcie wspomnieć należy o jednym jeszcze zjawisku, ściśle związanym z wydarzeniami politycznymi. Zaliczyć do nich trzeba brak niektórych artykułów galanterijnych, jak np. zatrząsków metalowych. Wiąże się to z tą okolicznością, że Polska w tym zakresie uzależniona była niemal całkowicie od zagranicznego importu. Zatrząski metalowe importowane były zwłaszcza z Czecho-Słowacji i Austrii. Austria, jako eksporter zatrząsków, odpada jeszcze w sezonie ubiegłym, gdyż nastąpiły tam przesunięcia kierunków tego eksportu, związane z przyłączeniem Austrii do Niemiec. Obecnie powstała analogiczna sytuacja w odniesieniu do eksportu zatrząsków z Czecho-Słowacji. Coprawda, ośrodki tej produkcji nie zostały przyłączone do Niemiec, gdyż znajdują się one w centralnych okęgach Państwa, zachwiana jednak równowaga ekonomiczna Czech musiała, siłą rzeczy, spowodować zawieszenie tego eksportu, co pozbawiło rynek Polski jednego z najstarszych dostawców. Obecnie rynek Polski zaopatruje się w zatrząski metalowe z posiadanych zapasów w hurtownikach. Nadmienić należy, że pomimo zmniejszonej podaży zwykła cen zatrząsków nie nastąpiła. Zjawiska te aktualizują kwestię podjęcia w jak najszybszym czasie produkcji niektórych artykułów galanterii metalowej w Polsce i uniezależnienia się w ten sposób od zagranicy. Nadmienić należy, że podjęcie tej produkcji nie wymagałoby większych kapitałów i nie stanowi procesów zbyt skomplikowanych. Okres obecny nadaje się do wykorzystania koniunktury i przejawienia właściwej inicjatywy na tym odcinku, na którym produkcja polska nie istnieje niemal wcale. Procesy powsta-

wania niektórych działów wytwórczości galanteryjnej posiadają już swe precedensy w okresach dla gospodarstwa polskiego szczególnie trudnych, gdy warunki polityczne lub gospodarcze wysuwały konieczność maksymalnego uniezależnienia się od zagranicznego importu.

M. K.

PRZEMYSŁ CUKROWNICZY

NOWELIZACJA ROZPORZĄDZENIA O ZASADACH PODZIAŁU NADWYŻKI KONTYNGENTU WEWNĘTRZNEGO CUKRU
— patrz str. 1808.

ROLNICTWO

PODSTAWOWE ZAŁOŻENIA I WYTYCZNE POLITYKI ROLNICZEJ

PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA ROLNICTWA I REF. ROLN. JULIUSZA PONJATOWSKIEGO¹⁾

Dzisiejsze zebranie jest pierwszym w podwójnym znaczeniu tego słowa. Przede wszystkim—mam nadzieję, że będziemy kontynuowali zapoczątkowaną dzisiaj formę kontaktu pomiędzy Ministerstwem Rolnictwa a rolnikami, wchodzącymi w skład Izb Ustawodawczych; że za tym pierwszym zebraniem pójdą zebrania dalsze. Po drugie — o ile ze znaczną częścią Panów Posłów i Senatorów miałem już okazję niejednokrotnie zetknąć się i współpracować w pracy społecznej i organizacyjnej, o tyle w pracy parlamentarnej, a więc tej pracy, która ogarnia najszersze horyzonty, która obejmuje zagadnienia w skali całości Rzeczypospolitej, nie zaś jej regionów, województw czy powiatów i nie ogranicza się do doraźnych potrzeb chwili, lecz z natury rzeczy nastawiona jest na stwarzanie trwałych norm, podwalin prawnych, zdolnych do wytrzymania próby życia i czasu — z szeregiem spośród Panów spotykamy się po raz pierwszy.

Powyższy charakter naszego dzisiejszego zebrania skłania mnie do odsunięcia na plan dalszy zagadnień bardziej szczegółowych—nawet wtedy, kiedy są one bardzo ważne, i do zastanowienia się w możliwie syntetyczny, w możliwie ogólny sposób nad najbardziej podstawowymi założeniami, na których pragnę opierać działania Ministerstwa Rolnictwa. Wielka ilość spraw, niedostatecznie wyjaśnionych czy opacznie pojmowanych, których niesposób przy współczesnym tempie życia wyjaśnić i uzgodnić równoległe z rozwiązywaniem zadań bieżących, czyni w moich oczach tym potrzebniejszą próbę sformułowania moich poglądów na najbardziej podstawowe sprawy.

Żyjemy w powojennym świecie, w okresie, kiedy życie i praca ludzka nie toczą się prostym, wyłobionym przez tradycję torem, kiedy—wręcz przeciwnie—świat wstrząsany jest coraz to nowymi falami przemian, kiedy toczy się gospodarcza walka wszystkich przeciw wszystkim i kiedy ta walka gospodarcza graniczy tylko o miedzę z walką innego już rodzaju. To też epoka nasza jest—a co najmniej musi być—epoką świadomego, celowego wysiłku. Nie możemy dziś w żaden sposób zajmować łatwej i dogodnej postawy liczenia na stopniowy, automatyczny postęp, lecz—przeciwnie—postęp ten musimy wywalczyć w oparciu o wyraźną świadomość celu, o silnie skoncentrowaną wolę i udoskonaloną organizację.

Dlaczego o tym wzmiankuje? Dlatego, że nasza polityka rolnicza, podobnie jak polityka naszego Państwa w każdej innej dziedzinie, nie może być oparta tylko o znajomość istniejącego stanu rzeczy, lecz również o określenie celu, do którego się zmierza. Na tych dwóch podstawach musimy budować nasze działania. Na trzeźwym, bez złudzeń spojrzeniu prawdziwie w oczy, na uznaniu wszystkich naszych braków czy błędów, na przewidzeniu wszystkich realnych trudno-

ści, jakie mamy do pokonania, i na wyraźnym określeniu, do czego chcemy zmierzać. Zestawienie zadania, które należy osiągnąć, z istniejącą rzeczywistością określa nam, co i jaką metodą mamy zrobić.

Nie zamierzam bliżej analizować naszej rzeczywistości rolniczej. Ograniczę się do podkreślenia tego, co z punktu widzenia dalszych rozumowań uważam za najważniejsze. Będą to, oczywiście, rzeczy znane. Pamiętajmy jednak o tym, że nawet z rzeczy znanych niezawsze wyciągane są praktyczne wnioski, i że nieraz jeszcze pokutują w naszej opinii poglądy na rzeczywistość rolniczą sprzeczne z tym, co głębsza analiza dawno już za fakty niesporne uznała. Takim faktem jest to, że dla rolnictwa polskiego na lwiej części obszaru Rzeczypospolitej wiek XIX minął prawie bez śladu w porównaniu z tym olbrzymim postępem, jaki się dokonał w tym samym czasie na zachodzie Europy, a nawet na zachodzie Polski. Szeroka opinia polska jest już dziś w pełni świadoma tego, że rządy zaborcze—ze zrozumiałych przyczyn—zaniedbały sprawę rozwoju przemysłu na terenie Polski. Znacznie mniej świadoma jest tego, że na terenie b. zaboru rosyjskiego, a w znacznej mierze i austriackiego, nie mniejsze były zaniedbania na terenie rolniczym. Wiek XIX nasycił rolnictwo zachodnio-europejskie pod względem inwestycji materialnych i intelektualnych. Dał rolnictwu szkoły, drogi, melioracje, uregulowany stan posiadania, aparat kredytowy, aparat zbytu i przetwórstwa. Miliardowe sumy zainwestowane zostały w podniesienie kultury rolnika, w zagospodarowanie terenu rolniczego, w organizację urzędzeń, służących rolnikowi. Na naszym terenie tylko w zachodniej dzielnicy proces ten przebiegał w skali współmiernej z tym, co działo się na zachodzie Europy. W pewnym sensie, chociaż brzmi to jak paradoks, stopień inwestycji i zaspokojenia potrzeb tak przecież nikłego przemysłu można było uważać, zwłaszcza na terenie b. zaboru rosyjskiego, za wyższy od stopnia rozwiązania analogicznych zagadnień na terenie rolnictwa.

Z zaniedbaniami okresu zaborczego wiąże się ściśle drugie zjawisko, ciężące na rozwoju rolnictwa w Polsce współczesnej—niedorozwój wewnętrznego i zewnętrznego rynku zbytu. Podczas gdy w krajach o wysokim stopniu uprzemysłowienia na jednego rolnika przypada konsumentów: 24—w Anglii, 8—w Holandii, 3½—w Niemczech, podczas gdy w krajach mniej uprzemysłowionych o typie wyraźnie rolniczym, lecz zaawansowanych w rozwoju gospodarczym, jak Dania, Węgry, liczba ta wynosi ok. 2, to w Polsce—odwrotnie—na jednego konsumenta nierolniczego przypada 1½ rolnika. Rynki eksportowe—to w ogóle nowe powojenne zagadnienie dla rolnictwa polskiego, które niemal całkowicie zamykało się w obrębie państw zaborczych. Dodajmy, że to nowe zagadnienie stanęło przed rolnictwem akurat w okresie ograniczeń

¹⁾ Wygłoszone na konferencji z Posłami i Senatorami R. P. w dn. 6/XII 1938 r.

w obrocie międzynarodowym, i że najsilniej wezbrała fala ograniczeń na naszych naturalnych, bo sąsiedzkich rynkach zbytu. Uprzypomnijmy sobie przecież fakt, że na ogólną liczbę 5½ tys. km granicy polskiej 60% przypada na granicę z dwoma najbardziej zautarkizowanymi państwami świata. Pod wpływem tych dwóch scharakteryzowanych wyżej czynników zaledwie rzadkie, nieliczne wyspy—w postaci czy to pewnych terenów czy też pewnych kategorii warsztatów rolnych—osiągnęły poziom intensywnej gospodarki rolnej, silnie z rynkiem związaną. Podstawowa masa, ogarniająca lwia część warsztatów drobnych i średnich, a niekiedy i warsztaty większe, prowadzi gospodarkę ekstensywną, zamkniętą w sobie, niewiele lub prawie wcale nie odbiegającą od gospodarki naturalnej.

Co chcemy tej rzeczywistości przeciwstawić, jaki stan rolnictwa w Polsce jest naszym celem na dalszą i bliższą metę?

Stanem końcowym, do którego dążymy, jest—w przeciwieństwie do stanowiących dziś większość warsztatów ekstensywnych—intensywne gospodarstwo rolne. Gospodarstwo, zdolne—dzięki wysokiej produktywności—do wchłonięcia wielkiego nakładu pracy. Gospodarstwo, oparte o rynek wewnętrzny silnie rozbudowany dzięki uprzemysłowieniu kraju. Gospodarstwo, zdolne do konkurencji eksportowej nie w oparciu o niską stopę życia chłopca i groszowe wynagrodzenie za pracę włożoną w eksportowany towar, lecz dzięki rozwojowi umiejętnej i uszlachetnionej produkcji. Gospodarstwo, oparte o samodzielne warsztaty chłopskie, zdolne do czegoś więcej niż utrzymanie przy życiu na stopie głodowej właściciela i jego rodziny, zdolne nie tylko do zaspokojenia potrzeb życiowych chłopca, lecz i do podejmowania nakładów, niezbędnych dla intensyfikacji, do zaspokojenia potrzeb kulturalnych itp. Dodajmy jeszcze jedno: gospodarstwo, oparte o własność prywatną, złożone z wolnych warsztatów chłopskich. Wolnych—nie znaczy niezorganizowanych. Wręcz przeciwnie, na pewno jednym z kardynalnych elementów rozwoju rolnictwa jest jego właściwa organizacja. Sądzę jednak, że naszym warunkom gospodarczym i naszemu charakterowi narodowemu nie odpowiada taki typ organizacji, który wyklucza wolność—typ taki, jaki widzimy w krajach kolektywizacji lub kontrolowanego na każdym kroku przez państwo rolnictwa. Ten stan końcowy, do którego dążymy, pozwolę sobie określić pod względem gospodarczym jako unowocześnienie, zintensyfikowanie nie elity, nie wyjątków, nie grup, lecz całej wsi, pod względem zaś społecznym—jako oparcie się o szerokie masy chłopskie, stopniowo podnoszone do poziomu oświaty i sprawności, wymaganego przez XX wiek.

Jaki jest najbliższy odcinek drogi do tego pożądanego stanu końcowego? Jest to stworzenie takich warunków, aby wieś mogła intensyfikować swą produkcję, aby największa możliwa liczba warsztatów rolnych została wciągnięta w orbitę gospodarki wymiennej. Hasło intensyfikacji nie jest hasłem nowym, niestety jednak przybierało ono najczęściej prosto formę apelu do rolnika, by wzmacniał produktywność swego warsztatu—tak, jakby we wszystkich wypadkach zależało to tylko od woli i umiejętności rolnika. Temu błędnemu pojmowaniu hasła intensyfikacji rolnictwa przeciwstawiam wyraźnie pojmowanie szersze: nie tylko liczenie na wysiłek samego rolnika, lecz i zdawanie sobie sprawy, że istnieje szereg warunków nie-

zbędnych dla postępu intensyfikacji, od woli rolnika niezależnych. Warunki te—jak postaram się w dalszym ciągu wykazać—obejmują bez mała całokształt naszej polityki gospodarczej, a w każdym razie całokształt działań naszej polityki rolnej, całokształt spraw, które są przedmiotem troski świadomej opinii rolniczej. Tu natomiast pragnę z całym naciskiem zaznaczyć, że w moim przekonaniu nic nie może zaprzeczyć i uchylić hasła intensyfikacji i programu stworzenia warunków intensyfikacji. Rzecz jest przecież niezmiernie prosta. Mało intensywna gospodarka możliwa jest tylko w krajach o rzadkim zaludnieniu. W kraju przeludnionym, jak Polska, o tyle tylko moglibyśmy wyobrazić sobie znośny stan rzeczy w rolnictwie, poprawę położenia gospodarczego wsi bez wydatnej intensyfikacji, gdyby nadwyżka ludnościowa wsi mogła w krótkim czasie zniknąć. Otóż, pragnę Panom uprzytomnić, że doceniając w pełni sprawę uprzemysłowienia kraju, czego nieraz dałem dowody w swoich wystąpieniach i w swoich działaniach, że—co więcej—uważając postęp przemysłowy kraju za rzecz, bez której nie posuniemy się daleko w uregulowaniu położenia wsi, nie mogę jednak liczyć na to, że uprzemysłowienie automatycznie, samo przez się, rozwiąże wszystkie bolączki wsi, że radykalnie i szybko usunie tę największą bolączkę wsi, jaką jest jej przeludnienie. Wystarczy trzeźwo prawdzie spojrzeć w oczy, wystarczy skontrolować liczby, aby przekonać się o prawdziwości tego twierdzenia. Wzrost produkcji przemysłowej nie jest przecież równoznaczny ze wzrostem liczby zatrudnionych w przemyśle. Toć przecież właśnie z tym problemem, problemem racjonalizacji, zwiększenia wydajności pracy nie umie się dotychczas uporać gospodarka światowa, produkująca coraz więcej przy okresowo tylko malejącej liczbie bezrobotnych.

Aby nie być gołosłownym—przytoczę, że w Polsce produkcja przemysłowa w 1937 r. przekraczała produkcję z 1928 r. o 11%, a jednak liczba zatrudnionych w przedsiębiorstwach wielkich i średnich nie tylko nie powiększyła się, lecz zmalała o 95 tys. Gdybyśmy nawet przypuścili, że będziemy mieli szybsze jeszcze niż dotychczas tempo rozwoju przemysłu, to w krótkim okresie czasu nie może to doprowadzić do usunięcia problemu przeludnienia wsi. Od dna kryzysu, od najniższego poziomu zatrudnienia w 1933 r. przybyło do 1937 r. 308 tys. zatrudnionych w wielkich i średnich przedsiębiorstwach. Jeżeli by nawet przyjął nieprawdopodobne założenie, że w najbliższym 3-leciu nastąpi równy wzrost zatrudnienia, i że wszyscy zatrudnieni pochodzą będą ze wsi, to liczba ta okaże się i tak znacznie niższą od liczby tylko męskiej młodzieży wiejskiej, kończącej w tym okresie 18 lat życia (852 tys.).

Oczywiście, daleki jestem od propagowania beznadziejności, od twierdzenia, że nigdy postępy urbanizacji nie będą w stanie wchłonąć całości nadwyżki ludnościowej wsi, twierdząc tylko, że nie jest to jeszcze moment bliski. Każdy krok w kierunku uprzemysłowienia moment ten jednak przybliży. Mamy tu bowiem do czynienia z czymś, co możnaby nazwać procentem składanym. Nawet bardzo wysoki procentowo przyrost zatrudnienia w przemyśle nie może silnie odciążać wsi wtedy, kiedy miasta obejmują, dajmy na to, 20% ogółu ludności. Oczywiście, z chwilą, kiedy odsetek ludności miejskiej osiągnąłby—dajmy na to—40%, to to samo tempo rozwoju działałoby już dwa razy silniej. Toteż z chwilą, kiedy zbliżymy się

do równowagi pomiędzy ludnością wiejską i miejską, wpływ postępu urbanizacji działać będzie z olbrzymią siłą, natomiast na lata najbliższe w postępie przemysłowienia widzieć musimy tylko jeden z ważnych czynników, tym ważniejszy, że kładący podwaliny pod przyszłe całkowite rozwiązanie problemu przeludnienia wsi. Nie możemy natomiast uważać procesu, o którym mowa, za wyłączną i wystarczającą drogę rozwiązania sprawy wiejskiej, nawet przy wykorzystaniu wszystkich środków przyspieszenia tego procesu i specjalnego ułatwienia ludności wiejskiej przenikania na teren miast. Krótko tylko wspomnę, że w obecnych warunkach światowych jeszcze bardziej iluzoryczna byłaby stawka na rozwiązanie sprawy poprzez masową emigrację ludności wiejskiej.

Na powyższym tle, uznając doniosłość problemu przechodzenia ludności wiejskiej do zajęć miejskich, do przemysłu, handlu i rzemiosła, podkreślam jednocześnie z całym naciskiem, że proces, o którym mowa, może i powinien ułatwić nam zintensyfikowanie gospodarstw rolnych, uczynić je mniej zależnymi od trudności eksportowych, dać im dodatkowych konsumentów i rozrzedzić nadmierne w stosunku do obszaru rolniczego zagęszczenie ludności—nie może jednak w żadnej mierze osłabić podstawowej potrzeby: intensyfikacji samego rolnictwa.

Pragnę dodać dwa jeszcze wyjaśnienia, co rozumiem przez intensyfikację. Intensyfikacja oznacza zwiększenie wartości produkcji rolnej bądź w drodze ilościowego jej wzrostu, bądź—poprawy jakościowej, przez wyższy stopień uszlachetnienia. Oczywiście, chodzi o intensyfikację całości produkcji rolnej—z tym jednakowoż, że nie we wszystkich kierunkach i dziedzinach jest ona możliwa w tej samej mierze i tym samym stopniu. Pojęcie intensyfikacji zawiera w sobie w moim rozumieniu przebudowę kierunku produkcji i w sensie większego rozwoju tych produkcji, dla których szanse narastania rynku wewnętrznego i eksportowego są pomyslniejsze. Tak samo, oczywiście, na czoło w problemie intensyfikacji wybijają się te gałęzie produkcji, które są szczególnie pracochłonne. Wiąże się to zarówno z kwestią posiadania przez wieś polską, przez drobne i średnie gospodarstwa, nadmiaru niezużytkowanej i taniej pracy własnej, jak i z kwestią drożyzny i braku kapitałów w Polsce, jak wreszcie z kwestią ograniczonego, mało tylko poprzez meliorację dającego się rozszerzyć obszaru, użytkowanego rolniczo.

Zasady te są tak proste, że właściwie nie potrzebują komentarzy. Tak, jak w gospodarstwie jednostkowym każdy dobry gospodarz stara się wykorzystać to, co posiada w nadmiarze, a czego na rynku nie może spieniężyć, oszczędza zaś tego, czego ma mało i co musiałby po wysokich cenach z rynku ewentualnie dokupywać—tak samo gospodarstwo społeczne musi wykorzystywać jedyny czynnik, występujący w rolnictwie polskim w obfitości, tzn. ręce gotowe do pracy.

Blizsze sprecyzowanie wskazań, wynikających z naznaczonych wyżej założeń, co do kierunku intensyfikacji rolnictwa polskiego, jest tematem odrębnym, ograniczę się tu tylko do wskazania, że z punktu widzenia wyżej wyłuszczonej tez podstawowych zupełnie szczególna rola w rozwoju rolnictwa przypada warsztatowi chłopskiemu, jako tym, które posiadają warunki do szybkiego wzrostu intensyfikacji przy stosunkowo małym nakładzie kapitału i które wchłaniają największą ilość pracy. Jeśli chodzi o poszczególne

gałęzie produkcji, to przodująca rola przypada tym dziedzinom, które—jak hodowla i uprawy specjalne—pochłaniają szczególnie dużą ilość pracy i dają się rozwijać nawet w warunkach ograniczonego areалу.

*

Przechodząc do scharakteryzowania tego, co nazwałbym poprzednio warunkami intensyfikacji, warunkami postępu produkcyjnego wsi, a co możnaby również nazwać metodami podniesienia produkcji wiejskiej na wyższy poziom, pragnę przede wszystkim podkreślić, że lista środków, wchodzących tu w grę, jest właściwie powszechnie znana, że można ją uważać za w pewnym sensie ustaloną, ale tylko w pewnym sensie, tzn. o tyle, że nikt nie neguje znaczenia poszczególnych środków, o których będę mówił, natomiast bardzo często napotykamy na stanowisko, odsuwające poszczególne metody działania na plan dalszy—stanowisko, rezygnujące praktycznie z danej grupy działań, a dopatrujące się w jakiejś jednej grupie środków wyłącznego i wystarczającego klucza do rozwiązania zagadnienia wsi.

Przyjrzyjmy się więc poszczególnym metodom oddziaływania w kierunku intensyfikacji produkcji wiejskiej pod specjalnym kątem, mianowicie pod kątem odpowiedzi na pytanie: czy i które spośród oddawna tradycyjnie zalecanych metod działania zaprowadziły nas już tak daleko, że moglibyśmy powiedzieć, iż lwią część zadania mamy za sobą, że w danym zakresie pozostały nam do wykonania tylko drobniaki bez większego znaczenia? Osobiście potrafię wymienić tylko jedną dziedzinę, w której znajdujemy się już w etapie końcowym. Jest to likwidacja serwitutów. We wszystkich innych dziedzinach musimy uczciwie stwierdzić, że zadania, które stoją przed nami, są nie mniejsze, a nieraz znacznie większe, od tego, co zdołaliśmy w ciągu ubiegłego 20-lecia dokonać.

Wspomnę przede wszystkim o tej dziedzinie, która leży poza orbitą działania polityki rolniczej, mianowicie o obecnym poziomie oświaty ogólnej na wsi, a w pierwszym rzędzie nauczania powszechnego. Jak wiadomo, rozwojowi tej oświaty w Polsce niepodległej poziom przygotowania życiowego młodego pokolenia wiejskiego zawdzięcza bardzo wiele. Tym niemniej jesteśmy wszyscy świadomi—z Ministerstwem Oświecenia na czele—że trzeba jeszcze iść dalej, że trzeba znaleźć środki na szkoły dla dzieci wiejskich, dotychczas obowiązkiem nauczania nie objętych, że trzeba wypowiedzieć zdecydowaną walkę temu, aby olbrzymia większość dzieci wiejskich uczęszczała do 1-, 2-, a co najwyżej 3-oddziałowej szkoły, i doprowadzić do tego, aby wysokozorganizowane szkolnictwo powszechne—takie, jakie mamy już w miastach—ogarnęło możliwie całą wieś, że jest niezbędną koniecznością, aby między obecnym udziałem, przypadającym na dzieci drobnych rolników, w pierwszym oddziale szkoły powszechnej (60%) i w gimnazjum (10%) nie było tak rażącej różnicy.

Aczkolwiek sądzę, że w warunkach wiejskich podstawową rzeczą jest oświata ogólna—musimy przecieć równocześnie dążyć i doprowadzić do tego, by całość młodzieży wiejskiej, obejmującej warsztaty rolne, posiadała chociaż pewne elementy wykształcenia zawodowego. Oczywiście, byłoby rzeczą nierealną wyobrażać sobie, że nastąpi to na drodze odpowiednio wielkiej rozbudowy szkół zawodowych, i dlatego musimy uważać za cel, który wcześniej czy później zostanie osiągnięty, całkowite upowszechnienie przypo-

sobienia rolniczego, które dziś obejmuje zaledwie 70 tys. szkolonych, i tym samym zaspakaja tylko 30% potrzeb, co i tak jest już znacznym postępem. To samo musimy powiedzieć o oświacie pozaszkolnej i ruchu organizacyjnym wśród dorosłych, gdzie również konieczne jest zwielokrotnienie dzisiejszych liczb, wynoszących, jeśli np. chodzi o akcję organizacji wsi i gospodarstw ok. 17 tys. gospodarstw, lub o akcję kół gospodyń wiejskich—ok. 100 tys. członkiń.

Jeśli zaś znów porównamy nasilenie ruchu spółdzielczego na zachodzie i południowo-wschodzie Rzeczypospolitej z resztą Rzeczypospolitej, to stwierdzimy olbrzymi dystans, jaki oddziela przeciętny poziom rozwoju spółdzielczości w Polsce nie tylko od poziomu—dajmy na to—duńskiego, ale nawet od tego poziomu, który osiągnięty został przez rejony, przodujące u nas pod względem ruchu spółdzielczego.

W zakresie naprawy ustroju rolnego, jak już wspominałem, tylko regulacja serwitutów dobiega do końca. W scaleniu przebyliśmy mniej więcej połowę drogi, jaka była przed nami w momencie odzyskania Niepodległości, mamy bowiem jeszcze do scalenia ok. 7 miln. ha. Melioracje podstawowe i szczegółowe—to dziecina, w której nie wyczerpaliśmy nawet kilku procent zadań, w której mamy pracy na lat jeszcze jeśli nie kilkanaście to kilkadziesiąt—zwłaszcza, że akcja melioracyjna została uzupełniona nowym organicznie z nią związanym działem—poprzednio całkowicie zaniedbanym—mianowicie akcją zagospodarowania łąk. Po zornie inaczej przedstawia się sprawa w zakresie parcelacji, gdzie ustawowy zapas ziemi poważnie zmalał. Jeśli jednak zważymy, że właśnie dlatego, że zapas ziemi jest mały, musimy gospodarować nim rozsądnie i oszczędnie, że musimy go wyzyskać nie dla celu przypadkowego podziału danego areалу pomiędzy przypadkowych nabywców, lecz bądź dla racjonalnego uzupełnienia gospodarstw karłowatych, jako zachęty dla przeprowadzenia przez nie akcji scaleniowej na posiadanych terenach, bądź dla odciążenia poprzez osadnictwo przynajmniej tych ośrodków, gdzie przeludnienie doszło do stanu, jakiego już Państwo tolerować nie może—to okaże się, że i w dziedzinie parcelacji, pomimo szeregu ustawowego zapasu ziemi, mamy przed sobą akcję, nie dającą się zakończyć w 2 czy 3 lata—akcję, nie dającą się zlekceważyć dlatego tylko, że ziemi do parcelacji pozostało niewiele. Natomiast w zakresie uporządkowania wspólnot gruntowych stoimy—jak wiadomo—dopiero u progu czekających nas zadań.

Na pograniczu zagadnień agrarnych i kredytowych, o których za chwilę będę mówił, znajduje się sprawa uregulowania stanu prawnego posiadania ziemi, a więc sprawa założenia w drobnych gospodarstwach wiejskich hipotek tam, gdzie ich nie ma, i—co gorsza—sprawa uporządkowania, sprostowania zapisów hipotecznych, przede wszystkim na terenie Małopolski. Nie ulega wątpliwości, że upowszechnienie i uporządkowanie hipotek wymaga zmiany systemu, dziś istniejącego, ponadto zaś olbrzymiej pracy realizacyjnej, o której rozmiarach daje pojęcie z jednej strony odsetek gospodarstw drobnych, nie posiadających hipotek, który wynosi np. w woj. wschodnich 86%, z drugiej zaś to, że w stosunkach małopolskich zdarzają się wypadki posiadania idealnego udziału w danej niewielkiej działce ziemi przez paręset osób.

W zakresie kredytowym ani gęstość sieci instytucyj kredytowych ani ich zasięg działania nie odpowiada

na pewno potrzebom rzeczywistości polskiej. Szczególnie charakterystyczne są tu liczby gospodarstw, korzystających z kredytu zorganizowanego. O liczbach tych generalnie powiedzieć można, co następuje: tylko kredyty agrarne, związane ze scaleniem, nabyciem ziemi itp., zdołały objąć poważne masy drobnych gospodarstw, inne rodzaje kredytu instytucyjnego ograniczają się do kwot niesłychanie skromnych w zestawieniu z liczbą gospodarstw, wynoszącą, jak wiadomo, ponad 3·5 miln. Nie mówię już o tym, że nieagrarne kredyty długoterminowe zostały w Polsce udzielone zaledwie kilkudziesięciu tysiącom kredytobiorców, w czym blisko połowę stanowią gospodarstwa folwarczne, i że w ogólnej sumie tych kredytów tylko 20% stanowią kredyty, udzielone drobnej własności—nawet w zakresie łatwiejszych do rozprowadzenia kredytów, jak np. kredyt na budownictwo wiejskie czy spłaty rodzinne. Liczba rolników, którzy zdołali uzyskać te kredyty, wynosi 82 400. Ogólna liczba rolników, którzy u progu kryzysu korzystali z kredytu krótkoterminowego w instytucjach kredytowych, daje się tylko z grubsza oszacować, sądząc jednak, że jest ścisłe stwierdzenie, iż liczba ta nie przekracza kilkunastu procent ogółu gospodarstw wiejskich w Polsce.

Przechodzę z kolei do następnej grupy zadań—grupy szczególnie ważnej, mianowicie do zagadnienia otwarcia rynków zbytu dla produktów rolnych, uporządkowania obrotu tymi artykułami, zapewnienia możliwie korzystnych cen na nie i rozpowszechnienia wśród możliwie znacznej liczby gospodarstw rolnych tych gałęzi produkcji, dla których dają się stworzyć bardziej korzystne warunki gospodarcze. Jeśli chodzi o zagadnienie zewnętrznych rynków zbytu, to możemy się tu poszczycić poważnymi osiągnięciami, mimo to jednak musimy stwierdzić, że wobec niestałości, cechującej międzynarodowy obrót towarowy, aktywność w tej dziedzinie nie może ani na chwilę osłabnąć, lecz—przeciwnie, jak to wykazuje praktyka, musi się stawać coraz większa. Chociaż więc interesy naszego eksportu rolnego są dziś niepomiernie troskliwie chronione przez naszą politykę handlową niż dawniej (miarą tego może być fakt, że w 1933 r. posiadaliśmy 22 traktatowe zniżki celne dla naszego eksportu, a w 1937 r.—207), chociaż rozszerzyliśmy kolosalnie zasięg eksportu, trafiając na rynki zamorskie, na rynki, o których nie tylko przed wojną, ale i w latach powojennych „nikomu się nie śniło”, chociaż doprowadziliśmy do większego różniczkowania wywożonych przez nas towarów, do poprawy ich standartu oraz do zwiększenia procentu przetworów, a pomniejszenia najmniej rentownego wywozu zupełnie nie obrobionych surowców—program naszej pracy w tej dziedzinie nie tylko nie maleje, ale nawet w miarę doświadczenia, w miarę odkrywania coraz nowych możliwości rośnie.

W zakresie porządkowania rynku wewnętrznego przez ułatwienie rolnikowi dostępu na rynki, obniżenie kosztów transportu i pośrednictwa, stworzenie zdrowej i sprawnej aparatury handlowej i technicznej dla obrotu płodami rolnymi posunęliśmy się daleko tylko na niektórych odcinkach. Najczęściej mamy dopiero zrzęby, podstawy do rozwiązania w bliższej lub dalszej przyszłości całości zagadnienia. Organizacja sieci mleczarskiej jest już daleko zaawansowana, w podobny sposób przedstawia się sprawa sieci chłodniczej, w dziedzinie rynku mięsnego nareszcie po wieloletnich próbach widzimy pierwsze oznaki szybszego tempa postępu, natomiast tak doniosłą dziedzinę, jak obrót

warzywami i owocami, zaczynamy dopiero porządkować, a mający tak wieloletnią przecieć tradycję handel spółdzielczy zbożem do dziś dnia—z wyjątkiem może tylko woj. zachodnich—wykazuje u nas aż takie anomalie, że np. rozpiętość cen, płaconych za kwintal żyta w tym samym dniu producentom w 2 powiatach tego samego województwa wynosi zł 5. Organizacja silnych central handlowych, rozbudowa terenowej sieci spółdzielczej, standaryzacja—to wszystko dziedziny, w których osiągnięcia lat ostatnich są na pewno mniejsze od zadań, jakie nas jeszcze tu czekają. Przykładowo wymienię z rzeczy dokonanych utworzenie Związku Gospodarczego Spółdzielni Rolniczo-Handlowych, wzrost obrotów spółdzielczości mleczarskiej w ciągu 3 lat o $\frac{2}{3}$, rolniczo-handlowej w tym samym czasie o przeszło $\frac{1}{2}$, spółdzielni zbytu bydła i trzody chlewnej w ciągu 1 roku o $\frac{2}{3}$, standaryzację eksportową masła i jaj, zaczątki standaryzacji eksportowej lnu i konopi.

Wszystkie wymienione ostatnio środki działania dają się podzielić na 2 grupy: na środki, zmierzające do umożliwienia zbytu artykułów rolnych, i na środki, działające w kierunku poprawienia kalkulacji tego zbytu. Stanowią one jeden z głównych elementów oddziaływania na poziom cen, jakie za swoje produkty otrzymuje rolnik, i tym samym są jednym z głównych elementów poprawy opłacalności produkcji rolnej. Środki te nie wyczerpują jednak całego repertuaru działań, stosowanych dla podtrzymywania cen rolniczych, gdyż każdy niemal artykuł, produkowany przez rolnictwo, wymaga innych metod działania w tym zakresie. Czasami środkiem—jeśli nie wystarczającym, to najważniejszym—jest zahamowanie lub ograniczenie zbędnego importu. Czasami produkcja krajowa nie może całkowicie zastąpić importu i musi być lokowana na rynku wewnętrznym równoległe do importu w trybie tzw. preferencji dla surowców krajowych. W innych znów wypadkach zagadnienie importu nie wchodzi w grę, natomiast odbiorca krajowy przez swoją organizację posiada taką przewagę nad rozproszonymi dostawcami rolniczymi, że konieczna jest ingerencja Rządu, by ceny nie były dyktowane w sposób jednosronny, lecz wynikały z pewnej racjonalnej i planowej polityki gospodarczej. Najbardziej złożone zadanie staje jednak przed Państwem wtedy, kiedy mamy do czynienia z produkcją nadwyżkową, w której regulowanie zbytu wewnętrznego nie może być środkiem wystarczającym. Wtedy treścią zadania staje się sztuczne stworzenie i utrzymanie pewnych dystansów pomiędzy ceną krajową i cenami eksportowymi.

Nie mogąc, rzecz prosta, omówić wszystkich podejmowanych działań szczegółowo, ograniczę się do uwypuklenia, w jakich dziedzinach zdołaliśmy osiągnąć dalej idące wyniki, w jakich zaś ciężar rozwiązania zadania mamy jeszcze przed sobą. Przede wszystkim więc pozwolę sobie podkreślić, że tam, gdzie właściwą i skuteczną drogą mogło być proste zaniechanie czy silne ograniczenie importu, wykonaliśmy lwia część zadania. Dotyczy to—że wspomnę tylko o dziedzinach najważniejszych—zupełnego przecięcia importu smalcu, którego wartość nie tak dawno jeszcze, bo w 1927 r., wynosiła zł 40 miln., silnego ograniczenia importu ryb, owoców i tych nasion oleistych, które już dziś mogły być zastąpione przez produkcję krajową. W tych wszystkich dziedzinach w konsekwencji odcieśliśmy się od ujemnego wpływu konkurencji zagranicznej. Do gałęzi produkcji, w których innymi środkami—poprzez właściwe ukształto-

wanie umów z odbiorcami—zapewniony został racjonalny poziom cen, należy: cukrownictwo, gorzelnictwo, produkcja tytoniu i ostatnio kazeiny. Zręby zorganizowania zbytu i zapewnienia cen opłacalnych na te produkty mamy za sobą, ale i tu istnieją jeszcze problemy do rozwiązania takie, jak specjalne forsowanie produkcji i spożycia tych bardziej od innych rentownych produktów rolniczych oraz dalsze udostępnienie ogółowi rolnictwa, nie zaś tylko wybrańcom udziału w tej rentowniejszej produkcji. Najtrudniejsze zadania, oczywiście, stoją przed nami tam, gdzie mamy do czynienia z silnym uzależnieniem od rynku światowego lub z produkcją tak masową, że nie daje się ona ująć w karby prostej organizacji. W chwili obecnej w 3 wielkich artykułach rolniczych, silnie związanych ze światem, mianowicie w zakresie jaj, masła i trzody chlewnej—udało się nam stworzyć sytuację co najmniej znośną, jeśli nie korzystną. Wbrew uznawanemu za aksjomat prawu cyklicznych wahań pogłowia trzody chlewnej—utrzymuje się ono w Polsce w latach ostatnich na niezmiennie wysokim poziomie, produkcja jaj i masła wykazuje tendencję silnie rosnącą. Ceny są bądź utrzymane, bądź niewiele tylko i, jak sądzię, przejściowo obniżone—pomimo poważnej niżsiki cen trzody chlewnej na rynku światowym. Więcej do życzenia pozostawiają ceny bydła rogatego i zboża. Trudność tych zagadnień polega na tym, iż w obu tych artykułach to narzędzie oddziaływania na ceny wewnętrzne, którego z powodzeniem używamy np. w odniesieniu do masła, jaj i trzody chlewnej, mianowicie działanie poprzez forsowanie eksportu, jest niesłychanie trudne i niedość skuteczne, bowiem właśnie te dwa artykuły—bydło rzeźne i zboże—są klasyczną domeną produkcji eksportowych krajów zamorskich o rekordowo niskich kosztach, ponadto zaś jeśli chodzi o zboże, jest to artykuł o szczególniejszej wrażliwości na wahania koniunkturalne. W rezultacie nawet w okresach najwyższych cen bydła na świecie i najniższych w Polsce jesteśmy w tym artykule na tyle niekonkurencyjni, że zdobywać możemy tylko wyjątkowe rynki dla wyjątkowego towaru, że akcja eksportowa nie daje się tu zbudować na większą skalę. W dziedzinie zbóż jesteśmy na poziomie nie zadowalającym nas, a jednak przecieć pokaźnie, bo o zł 4 na 1 q wyższym od poziomu światowego. Nie wątpię, że i w tych 2 dziedzinach znajdziemy skuteczniejsze niż dotychczas metody działania; śmiem twierdzić, żeśmy już te metody w pewnej mierze znaleźli, i że nie tak odległa przyszłość potwierdzi moje nadzieje.

Reasumując to, co mówiłem wyżej o polityce cen rolniczych, scharakteryzowałbym sytuację generalnie, jak następuje: w stosunku do pewnej dość ważkiej grupy artykułów rolniczych, których sprzedaż stanowi w łącznym przychodzie gotówkowym rolnictwa kilkanaście procent, zdołaliśmy wytworzyć warunki, w pełni gwarantujące zarówno zbyć całej wyprodukowanej przez rolnika ilości, jak i rentowną cenę. Największa, decydująca w przychodzie rolniczym grupa artykułów—takich, jak: trzoda chlewna, jaja, masło itp.—daje się dość skutecznie opanowywać i regulować, aczkolwiek musimy się tu stale liczyć z niemożliwością przekroczenia pewnego poziomu cen, powyżej którego następowaloby silne skurczenie konsumpcji wewnętrznej i odciecie od eksportu, zakończone załamaniem ceny. Można więc powiedzieć, że w odniesieniu do tej grupy pod warunkiem stałej aktyw-

ności jesteśmy w stanie osiągnąć wyniki co najmniej umiarkowanie korzystne, lecz że oczywiście zadania, leżące w tej dziedzinie, nigdy nie będą mogły być uważane za zrealizowane—prostu dlatego, że każda próba *laissez-fair*yzmu w tej dziedzinie, każde chociażby tylko chwilowe zaniedbanie czujności natychmiast prowadziłyby nas do niższej cen. Tym bardziej dotyczy to tych artykułów, w których przy najwyższym wysiłku i—nawiasem mówiąc—największym nakładzie kosztów ze strony Państwa osiągamy nie zadowalające nas jeszcze wyniki (zboże, bydło).

Mówiąc o poziomie cen rolnych, omówiłem jeden z kilku elementów problemu opłacalności rolnictwa. Krótko już tylko wspomnę o drugim nie mniej ważnym problemie obniżenia kosztów produkcji, a w szczególności o problemie cen artykułów, nabywanych przez rolników. Jako osiągnięcie możemy tu zanotować fakt, że obecny okres poprawy koniunkturalnej odbywa się przy zwiększonych obrotach, lecz utrzymanych, nie zwiększających, cenach artykułów, nabywanych przez rolników. Tym niemniej trudno byłoby uznać zagadnienie stosunku cen rolnych i przemysłowych za wyczerpane. Zagadnienie to trwać będzie póty, póki Polska nie zakończy prac nad rozwojem uprzemysłowienia, póki sytuacja międzynarodowa zaostreżać będzie ochronę celną przemysłu dodatkową ochroną reglamentacyjną. Przez cały ten okres czasu stać będzie przed nami zagadnienie rozumnego kompromisu pomiędzy tendencją ochrony rodzącego się czy rozbudowywanego przemysłu i koniecznością chronienia rolnictwa przed nadmiernymi i w konsekwencji hamującymi ogólny rozwój ofiarami na rzecz przemysłu.

Sprawa kosztów produkcji niesłusznie zważana jest często tylko do sprawy cen przemysłowych i obciążen publicznych oraz kredytowych. Środkami, sprzyjającymi obniżce tych kosztów, są przecież również wszelkie działania, podnoszące umiejętność gospodarowania rolnika i pozwalające mu lepiej wykorzystać posiadaną ziemię (a więc również zabiegi scaleniowe, melioracyjne itp.). Skoro zaś stwierdziłem poprzednio, iż w tych dziedzinach mamy przed sobą wiele zadań do spełnienia, tym bardziej słusznym—jak sądzę—staje się twierdzenie, że zadania obniżenia kosztów produkcji nie możemy w Polsce uważać za wyczerpane, pomimo że w tym zakresie, w jakim rozwiązanie tego zadania było w danych warunkach zależne od samych rolników, posunęliśmy się znakomicie naprzód.

Pozwoliłem sobie przedstawić Panom przegląd najważniejszych działań, prowadzących do intensyfikacji rolnictwa, do zwiększenia produktywności gospodarstwa wiejskiego, do poprawienia sytuacji gospodarczej wsi. Sądzę, iż jest rzeczą wyraźną, że wśród działań tych tylko znikoma część może być zaliczana do przeszłości, że w większości dziedzin nadal olbrzymie zadania leżą jeszcze przed nami. Dla mnie osobście to stwierdzenie wystarcza, aby uznać, iż żadna z tych dziedzin nie może być zaniedbana, iż o wszystkie równolegle troszczyć się musimy. Nie mogę jednak pominąć faktu, że w szeregu wystąpień, na pewno niejednokrotnie powodowanych rzetelną troską o interes rolnictwa i interes kraju, spotykam się—jak już wspominałem—z odsuwaniem niektórych problemów na plan dalszy. Oczywiście, nikt z gruntu nie i trzeźwo rozumujących ludzi nie twierdzi, że oświata, czy reforma rolna, czy zagadnienie kosztów produkcji są bez znaczenia. Rezultat jednak niektórych poglądów jest

taki, jak gdyby właśnie uważano, że poszczególne problemy, w rzeczywistości jeszcze dalekie od rozwiązania, czemuś na znaczeniu straciły. Postawa ta wynika z różnych przyczyn. Rzeczpospolita Polska jest krajem dużym i zróżnicowanym. Na pewno niejednakowe są potrzeby poszczególnych regionów. Ci, którzy zapatrzą się w sytuację jakiejś jednej dzielnicy, łatwo zapominają, że dla określenia potrzeb całości, trzeba mieć na oku całość. Życie powojenne nacechowane jest wielkimi zaburzeniami koniunkturalnymi. W okresach szczególnie dotkliwych wahań koniunkturalnych łatwo pojawia się jednostronne akcentowanie tych właśnie problemów, które na tle pogorszenia koniunktury nabierają szczególnej ostrości, i lekceważenie tych spraw podstawowych, którym przecież w gruncie rzeczy kryzysowe pogorszenie sytuacji nie tylko nie odbiera, ale nawet dodaje znaczenia. Zapomina się wreszcie często o kilku prostych prawdach, o których w polityce gospodarczej należy pamiętać. Mam na myśli to, że doraźne działania, przybierające postać leczenia objawów, a nie choroby, są i najbardziej kosztowne i na dłuższą metę najmniej skuteczne. Że w życiu gospodarczym najbardziej skuteczną metodą oddziaływania bywa nieraz oddziaływanie drogą okólną (np. dla podniesienia ceny zboża na pewno na długi, oczywiście, dystans można zdziałać niepomiernie więcej przez rozwijanie hodowli, przez zapobieganie głodowej podaży z gospodarstw, nie posiadających nadwyżki sprzedażnej, przez organizację obrotu, pomniejszającą rozpiętość cen u producenta i konsumenta, niż przez kosztowne i dające tylko czasowe wyniki premiowanie). Zapomina się nieraz również o różnicach w strukturze gospodarczej naszego kraju i innych krajów, stosujących pewne metody działania, dla nas niemożliwe, zapomina się o naszych warunkach geopolitycznych, narzucających nam pewne konieczności, niezawsze dla rolnictwa dogodne. Do kategorii wadliwych uproszczeń zaliczam w konsekwencji zarówno ten pogląd, który usiłuje wykazywać, że bez żadnej troski o rolnictwo w drodze forsowania uprzemysłowienia można rzekomo osiągnąć korzystną dla rolnictwa sytuację, jak i pogląd odwrotny, negujący wszelką aktywną politykę uprzemysłowienia, dopatrujący się uniwersalnego lekarstwa w samym tylko zliberalizowaniu obrotu zagranicznego (w okresie, kiedy nawet poprawa koniunktury światowej nie przyniosła poważniejszego złagodzenia tych ograniczeń, które w eksporcie napotykały!).

Może najbardziej jaskrawym uproszczeniem jest tendencja sprowadzania wszystkiego wyłącznie do zagadnienia cen rolniczych i stawiania sprawy tak, jak gdyby od naszej woli tylko zależało, na jakim poziomie te ceny ustalamy, i jak gdybyśmy nie chcieli dążyć do podtrzymania tego poziomu cen. Wykazałem poprzednio, w jak szerokim zakresie udało nam się osiągnąć rzecz tak dla kraju eksportującego trudną, jak utrzymanie cen znacznie powyżej poziomu, na którym kształtowałyby się one bez interwencyjnej polityki państwowej. Niewątpliwie—jak to już powiedziałem wyżej—to, cośmy zrobili, nie wyczerpuje całości stojących przed nami zadań, niewątpliwie w dalszym ciągu musimy w tym kierunku pracować. Ale z drugiej strony musimy być świadomi, że w dziedzinie cen nie mogą zająć przemiany takie, które zasługiwałyby na nazwę cudu, a tylko cud, w postaci dajmy na to dwukrotnej wyżki cen, mogłyby nas zwolnić od troski o obniżenie kosztów produkcji

rolniczej, od troski o umożliwienie intensyfikacji rolnictwa, od troski o złagodzenie ciężaru nadwyżki ludnościowej wsi, zanim zostanie ona przez uprzemysłowienie wchłonięta itd., itd.

Podobnej jednostronności poglądów przeciwstawiłem w moim przemówieniu fakt olbrzymich zadań, nierozwiązanych dotychczas w poszczególnych dziedzinach działań na rzecz rolnictwa. Muszę tu dodać jeszcze jedno. Poszczególne grupy omówionych poprzednio działań dają naprawdę doniosły wynik dopiero wtedy, gdy powiązane są z równoległymi działaniami w innych kierunkach. Nawet największe wysiłki na oderwanych odcinkach nie posuną nas nigdy tak daleko naprzód, jak posuwanie się na szerokim froncie, oparte o wzajemnie wspierające się poczynania. Pozwolę to sobie bliżej wyjaśnić. Jeśli zanalizujemy np. grupę działań agrarnych, będziemy musieli stwierdzić, że w wielu wypadkach scalenie nie da się przeprowadzić w sposób racjonalny bez upelnorolnienia, a to z kolei nie jest możliwe bez parcelacji. Parcelacja na niektórych terenach może być ograniczona wyłącznie do uzupełnienia istniejących gospodarstw. Jeśli jednak mamy do czynienia z terenem o małym zagęszczeniu ludności rolniczej, a jednocześnie, jak wiemy, istnieją ośrodki wyjątkowo jaskrawego przeludnienia, to musimy włączyć nowe ogniwo—akcją osadniczą, która z kolei w pewnych warunkach wymaga akcji zabudowy osad. Scalenie bez meliorowania jest na pewno zabiegiem połowicznym. Melioracje szczegółowe nie byłyby wydajne, gdyby na danym terenie nie dokonano niezbędnych melioracji podstawowych. Zmeliorowanie, osuszenie łąk może jednak w pewnych wypadkach stać się nie dobrodziejstwem, a klęską, jeżeli łąki nie zostaną zagospodarowane. Inny przykład. Jeśli podniesiemy ceny jakiegoś artykułu rolnego na ograniczoną partię towaru, to łatwo może się zdarzyć, że korzyści z tej akcji dla rolnika będą iluzoryczne. Że zyska na tym głównie aparat eksporterski, uzyskujący lepsze ceny przy sprzedaży, a płacący rolnikom nadal ceny niskie. Toteż akcja forsowania ceny poprzez eksport w wielu wypadkach musi się łączyć z reorganizowaniem aparatu handlowego wewnątrz kraju, a więc np. z rozbudową spółdzielczości. Odwrotnie, rozwój terenowy sieci spółdzielczej wymaga z reguły tworzenia silnych central, zdolnych do odbierania od spółdzielni całości skupionego czy wyprodukowanego towaru i ułokowania tego towaru na rynku krajowym czy zagranicznym. Tak, jak polityka podtrzymywania cen rolnych łączy się z zagadnieniem aparatu odbioru, tak samo to zagadnienie związane jest integralnie z kwestią urządzeń technicznych, z kwestią inwestycji spichrzowych, chłodniczych, mleczarskich itp. Brak harmonizacji poszczególnych działań prowadzi do marnotrawstwa, do wyników pozornych, do efektów papierowych, niewyczuwalnych przez rolnika. Ten sam organiczny związek obserwujemy nie tylko wewnątrz grup działań pokrewnych, lecz i pomiędzy poszczególnymi grupami, obejmującymi pozornie dalekie od siebie zagadnienia. Czyż można np. stosować lepsze metody gospodarowania na gospodarstwie niescalonym; czy olbrzymia część nakładów, poniesionych na oświatę rolniczą, nie marnuje się wtedy, kiedy rolnik z racji rozdrobnienia lub nieupelnorolnienia jego gospodarstwa nie ma możliwości zastosowania tych lepszych metod, których się nauczył? Intensyfikacja, wzrost produkcji na własne potrzeby są możliwe oczywiście

tylko w skromnych granicach, zwiększenie produktywności gospodarstw, osiągane czy to przez zabiegi agrarne, czy melioracyjne, czy też przez zabiegi oświatowe, wymaga jednocześnie rozbudowy aparatu handlowego i technicznego dla obrotu, wymaga też odpowiedniej polityki cen. Złudą byłoby mniemać, że uderzenie w jeden klawisz wystarczy dla ożywienia całości życia wiejskiego. Złudą jest mniemanie, że np. podniesienie cen wystarczy, by gospodarstwo, nieuporządkowane pod względem agrarnym, pozbawione dopływu oświaty, zdołało bez pomocy i opieki pójść naprzód—złudą taką samą, jak mniemanie, że wystarczy namówić rolników i nauczyć rolników produkować lepiej i więcej, by bez poprawienia warunków zbytu, bez rozszerzenia rynku mógł się odbyć postęp produkcyjny.

Dlatego też z całym naciskiem, we wszystkich moich dotychczasowych wystąpieniach—podobnie jak dziś—na czoło wysuwam hasło działania wielostronnego—działania szerokim, harmonijnym, planowym frontem. A przez co rozumiem jeszcze i to, że nie możemy, zgodnie z podstawowymi założeniami, którym dałem wyraz na wstępie mego przemówienia, ograniczyć naszego oddziaływania jedynie do poszczególnych grup gospodarstw. Popularny w pewnych grupach pogląd, że trzeba się opiekować elitą rolniczą, a reszta powoli sama się dociągnie do poziomu, jest w jaskrawej sprzeczności z faktami i w jaskrawej sprzeczności z tezą, że tylko regulując i poprawiając wszystkie warunki życia wiejskiego, osiągnąć można pozytywny wynik. Rolnictwo nie znosi działania fazami, działania odcinkowego, urywkowej, doraźnej szarpaniny. Bardziej niż jakakolwiek inna gałąź życia—wymaga długofalowego planu i równomierności działania.

Zgodnie ze wstępną zapowiedzią nie zamierzam poruszać konkretnych szczegółowych spraw inaczej, jak dla wykazania ich związku z całością. Toteż jeśli na zakończenie wspomnę o paru sprawach tego rodzaju, to jedynie dla zilustrowania na przykładach, w czym widzę praktyczny wyraz tej generalnej postawy, jaką zająłem. Skoro stanąłem na stanowisku, że tylko planowe, ogarniające wszystkie dziedziny potrzeb działania może dać efekt, musiałem dążyć do zajęcia się pomijanymi poprzednio zagadnieniami. Stąd wyrosła np. uchwalona w zeszłym roku przez Izby Ustawodawcze ustawa o regulacji wspólnot. Z tego samego względu za jedno z najważniejszych zadań na bliższą przyszłość uważam kwestię regulowania hipotek. Z tej samej przyczyny w 1936 r. rozpocząłem pierwszą planową i systematyczną akcję finansowania ze środków publicznych inwestycji w zakresie obrotu i przetwórstwa, które przed 1936 r. ograniczały się właściwie do 3 imprez: elewatora w Lublinie, elewatorów, budowanych przez Bank Polski, i chłodni portowej w Gdyni, dzisiaj zaś znalazły dla siebie miejsce w preliminarzu budżetowym i po raz pierwszy w planie inwestycyjnym. Ten sam charakter ma pierwsza i jedyna w ostatnich latach próba pomocy ze strony Państwa przy tworzeniu central handlowych (Związek Gospodarczy Spółdzielni Rolniczo-Handlowych), ten sam—wszczęta w zeszłym roku akcja siewnikowa.

Drugą wytyczną, wynikającą z założeń, poprzednio omówionych, było dążenie do bliższego wiązania poszczególnych rodzajów działania ze sobą—tak, aby łącznie uzyskać zwiększony efekt. W imię tej zasady starałem się połączyć ściśle scalenie z melioracjami, a melioracje—w granicach potrzeby—z zagospodaro-

waniem łąk. Na obecnej sesji ustawodawczej występuję z projektem ustawy, która by powiązała akcję parcelacyjną z porządkowaniem zadłużeń przedkryzysowych. Dążę również do tego, by praca nad tworzeniem urzędów technicznych dla obrotu łączyła się ściśle z polityką przebudowy aparatu handlowego, a w szczególności eksportowego. Przykładem tego może być np. dziedzina mleczarstwa, w której ustawa pozwoliła nam uregulować rynek i produkcję, kredyty inwestycyjne stworzyły możliwość techniczną reorganizowania produkcji, a polityka eksportowa zdołała ustalić poziom cen remonnych i w znacznej mierze uniezależnionych od wahań zagranicznych. W dziedzinie trzody chlewnej rosnące rozmiary obrotów i względnie ustabilizowany poziom cen stały się podstawą dla przejścia pewnej części obrotów i przetwórstwa w ręce samych rolników. Jako wykonawca ustawy o obrocie zwierzętami gospodarskimi, łączę jej wykonanie z pracami nad przebudową aparatu handlowego w tej dziedzinie. Podobnie włączone ostatnio do zakresu działalności Ministerstwa Rolnictwa zagadnienia aprowizacyjne w naszej rzeczywistości łączą się—moim zdaniem—z ogólnym dążeniem do intensyfikacji gospodarstw rolnych. Chodzi bowiem w Polsce w zakresie tych zagadnień przede wszystkim o wzrost produkcji rolnej i o usprawnienie obrotu artykułami rolniczymi, co—jak widzieliśmy—łączy się ściśle z ogólnym dążeniem do intensyfikacji.

Trzecia wytyczna wreszcie—to dążenie do możliwie powszechnego oddziaływania na teren wsi, dążenie przynajmniej do masowości, jeśli już nie do powszechności. Cała wielka akcja oświatowo-instruktorska zmierza przecież nie do czego innego, jak do tego, by obok poprawienia metody produkcji rozpowszechnić wśród masy drobnych gospodarstw produkcję bardziej kwalifikowaną, pochłaniającą więcej pracy i bardziej rentowną. W tym samym kierunku zmierzałem np. przy wykonywaniu ustawy cukrowo-buraczanej, zwiększając liczbę drobnych plantatorów buraka cukrowego z ok. 49 tys. w 1935 r. na 100 tys. w b. r. Jest to, oczywiście, tylko jeden z przykładów może najbardziej jaskrawy umasowienia kwalifikowanej produkcji. Mam nadzieję, że uda mi się osiągnąć analogiczne wyniki w zakresie gorzelnictwa, które jest dotychczas wyłączną domeną własności folwarcznej, a może poprzez organizację gorzełń spółdzielczych stać się dostępnym dla szerokich mas drobnych warsztatów rolnych, dostarczając im nie tylko lepszej formy spienienia produkcji, lecz równocześnie stwarzając mocną podstawę paszową dla rozwoju hodowli. W zakresie problemu masowości oddziaływania na pewno, najważniejszy punkt stanowi kwestia zasięgu organizacji, pracujących nad podniesieniem kultury fachowej i ogólnej

na wsi. Zmiana metod działania, jak również odpowiednia przebudowa budżetu Ministerstwa Rolnictwa oraz samorządu gospodarczego i terytorialnego dają już wyniki o tyle poważne, że zasięg czy to przysposobienia rolniczego czy akcji organizacji wsi i gospodarstw, czy kół gospodyń wiejskich—zwiększył się parokrotnie. Zasięg ten jest o tyle jednak wciąż jeszcze niedostateczny, że dystans, dzielący nas od powszechności oddziaływania, jest w dalszym ciągu znaczny.

Nie mnożąc dalszych przykładów, chcę stwierdzić, że w sytuacji bieżącego roku widzę przede wszystkim trzy problemy, domagające się szczególniejszego wysiłku, aby całość nakładu pracy nad stworzeniem korzystniejszych warunków egzystencji dla rolnictwa mogła dać pełne wyniki.

Jeden z nich—to, oczywiście, zagadnienie cen rolnych, obejmujące działania w dwóch kierunkach: 1) dalsze rozszerzanie listy tych artykułów, w których poprzez właściwą organizację obrotu krajowego i zagranicznego można będzie zabezpieczyć rolnikowi zbyt po korzystnych cenach całej ilości wyprodukowanych przez niego towarów, 2) dążenie do utrzymania możliwie znacznej marży pomiędzy cenami krajowymi i światowymi tych towarów, które zależne są w naszej sytuacji produkcyjnej i gospodarczej od rynków światowych. W tej dziedzinie, rzecz prosta, wysuwa się w tej chwili jako problem szczególnie ostry sprawa cen zbożowych.

Drugie zagadnienie naczelne—to problem inwestycji w rolnictwie—zarówno na odcinku obrotu, jak melioracji i działań agrarnych.

Trzeci wreszcie—to znalezienie właściwych form organizacyjnych i dostatecznych środków na to, by dokonać dalszego kroku w kierunku rozszerzenia zasięgu akcji oświatowo-organizacyjnej na wsi.

Jestem przekonany, że przy właściwym tempie i scharmonizowaniu tych działań, przy właściwym zestrojeniu ich z całością innych poprzednio wymienionych poczynań będziemy mogli pomimo niewątpliwego kryzysu w gospodarce rolnej świata nie tylko uzyskać w roku gospodarczym 1938/39 pewien wzrost przychodów rolnictwa, ale—co więcej—wzmocnić podstawy dalszego rozwoju rolnictwa. Podkreślam tę ostatnią rzecz z całym naciskiem, gdyż jestem głęboko przekonany, że żaden błąd nie byłby tak wielki, jak zapomnienie choćby przez chwilę o tym, że nie wolno nam pracować jedynie dla chwili obecnej, lecz że—przeciwnie—cała nasza praca i cały nasz wysiłek dzisiejszy muszą przede wszystkim być skierowane na budowę podwalin dla dalszego rozwoju wsi polskiej, dla dalszego postępu masy chłopskiej, stanowiącej rdzeń naszego Narodu.

NOWELIZACJA ROZPORZĄDZENIA O ZASADACH PODZIAŁU NADWYŻKI KONTYNGENTU WEWNĘTRZNEGO CUKRU

W związku z przytępieniem do Polski Śląska Zaolziańskiego powstała konieczność nowelizowania rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 12/XII 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 91/1936, poz. 634) o zasadach podziału nadwyżki kontyngentu wewnętrznego cukru w tym kierunku, ażeby cukrownia „Chybie”, która przejmuje zaolziańskie plantacje buraków cukrowych, mogła otrzymać w kamp. 1939/40 specjalny przydział kontyngentu cukru i aby w ramach tego dodatkowego kontyngentu zakontraktowała odpowiednie ilości buraków w gospodarstwach, położonych na obszarze odzyskanego Śląska Zaolziańskiego.

Na terenie odzyskanego Śląska Zaolziańskiego, według danych statystycznych, plantacje buraków cukrowych wynosiły w roku bieżą-

cym ok. 192 ha, co przy wydajności z 1 ha 320 q buraków stanowi ok. 61 tys. q buraków. Powyższe ilości buraków były dotychczas bądź przerabiane na cukier w cukrowniach czeskich, bądź przerabiane na spirytus. Obecnie buraki z powyższych terenów będą dostarczane do cukrowni „Chybie”. Następnie, na terenie Śląska Zaolziańskiego są możliwości dalszego rozszerzenia uprawy buraków cukrowych, w szczególności w gospodarstwach małorolnych. Utrzymanie więc dotychczasowych plantacji buraczanych a nawet ich rozszerzenie na terenie Śląska Zaolziańskiego może być wykonane tylko przez odpowiednie zwiększenie kontyngentu cukru dla cukrowni „Chybie”, dla której Śląsk Zaolziański jest naturalnym zapleczem buraczanym.

Z dotychczasowego rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 12/XII 1936 r. o zasadach podziału nadwyżki kontyngentu wewnętrznego cukru wynika, że nadwyżka wymienionego kontyngentu w okresie

kampanijnym 1939/40 powinna być podzielona, jak następuje: 10% nadwyżki powinno być podzielone wg uznania właściwych Ministrów z uwzględnieniem interesów specjalnych grup rolników; 20% powinno być obrócone dla nowych cukrowni lub na przydziały uzupełniające dla cukrowni, posiadających najniższe kontyngenty; 70% powinno być podzielone w stosunku do stopnia wykorzystania zdolności produkcyjnej i do przydziałów zeszłorocznych poszczególnych cukrowni.

Powyższe zasady są słuszne i w zwykłych warunkach nie wzbudzałyby żadnych zastrzeżeń, ponieważ jednak na skutek odzyskania ziem zaolziańskich zaplecze buraczane najbliższej cukrowni „Chybie” znacznie wzrosło, przeto zachodzi obecnie potrzeba częściowego znowelizowania przepisów omawianego rozporządzenia—tak, ażeby kontyngent cukrowni „Chybie” mógł być odpowiednio podwyższony i ażeby przez to na Śląsku Zaolziańskim mogła być utrzymana uprawa buraków cukrowych.

Zaspokojenie potrzeb Śląska Zaolziańskiego na kampanię 1939/40 z 10%-owej części nadwyżki kontyngentu jest niemożliwe, gdyż ilość ta jest przeznaczona na zaspokojenie innych, równie palących potrzeb rolniczych (rozwiniecie uprawy buraków wśród osadników, przydziały na zlikwidowanie zjawiska krzyżowania się przewozu buraków itp.). Wobec tego, że 70%-owa część nadwyżki również dla omawianego celu nie mogłaby być wykorzystana, gdyż to naruszałoby w pewnym stopniu równowagę pomiędzy przydziałami kontyngentowymi dla cukrowni województw zachodnich i dla cukrowni pozostałego obszaru—przeto wydaje się, że do uwzględnienia potrzeb zaolziańskich najbardziej nadaje się część 20%-owa, tym bardziej, że jeden z dwóch celów, na które w myśl obecnych przepisów może być obrócona ta część nadwyżki, mianowicie budowa nowych cukrowni, w okresie kampanijnym

1939/40 nie wchodzi w rachubę. Z tego powodu nowela rozporządzenia Rady Ministrów przewiduje taką zmianę rozporządzenia z dn. 12/XII 1936 r., ażeby na kampanię 1939/40 cukrownia „Chybie” mogła otrzymać specjalny „zaolziański” przydział z 20%-owej części nadwyżki ogólnego kontyngentu, jaki będzie wyznaczony na ten okres (§ 1 p. 2 b rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 12/XII 1936 r.).

Należy zaznaczyć, że zaolziański przydział kontyngentu dla cukrowni „Chybie” będzie jednorazowy i będzie dotyczył tylko kampanii 1939/40, gdyż w następnych kampaniach za podstawę przydziałów kontyngentowych dla cukrowni „Chybie” będzie brany kontyngent tej cukrowni z okresu 1939/40.

Odpowiednie rozporządzenie Rady Ministrów nie może być wydane na podstawie przepisów dekretu z dn. 3/XII 1935 r. o regulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej („Dz. Ust. R. P.” Nr 83/1935, poz. 567), gdyż w artykule 3 ust. 3 powyższego dekretu zostało zastrzeżone, że zasady podziału nadwyżki kontyngentu wewnętrznego cukru będą wydawane na okresy nie krótsze niż 5 kolejno po sobie następujących kampanij. W myśl tego postanowienia, rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 12/XII 1936 r. ustaliło zasady omawianego podziału na okresy kampanijne 1937/38+1941/42. W tym stanie rzeczy podstawą prawną znowelizowanego rozporządzenia może być tylko art. 2 dekretu z dn. 19/XI 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 90/1938, poz. 612) o rozciągnięciu mocy obowiązującej niektórych aktów ustawodawczych na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego.

W „Dz. Ust. R. P.” Nr 95/1938, poz. 670 ogłoszona została omawiana nowela do rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 12/XII 1936 r. o zasadach podziału nadwyżki kontyngentu wewnętrznego cukru.

W. K.

HANDEL

„DZIEŃ KUPCA POLSKIEGO“

W dniu 8/XII b. r. na terenie całego Państwa był obchodzony uroczystości „Dzień Kupca Polskiego”.

W stolicy uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w katedrze św. Jana. O godz. 11½ odbyła się akademja, na którą przybyli PP.: Wiceminister Przemysłu i Handlu Sokołowski, Wojewoda Jaroszewicz, Wiceprezydent m. st. Warszawy Oliński i in.

Akademję zagaił Prezes Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego P. H. Brun, który w przemówieniu swym m. in. zaznaczył, że w akcji budowania potęgi gospodarczej kraju i wzmocnienia polskiego stanu kupieckiego winno wziąć udział całe polskie społeczeństwo.

Z kolei wygłosili referaty PP.: Sen. Stefan Barcikowski—pt. „Handel w Polsce na tle przemian polityczno-gospodarczych”, oraz Pos. Jerzy Machlejd—pt. „Jak zrealizowaliśmy program wzmocnienia handlu polskiego”.

HANDEL ZAGRANICZNY

STOSUNKI HANDLOWE Z CZECHO-SŁOWACJĄ

Handel zagraniczny Polski z Czecho-Słowacją opierał się—i w dalszym ciągu opiera się jeszcze—na konwencji handlowej i nawigacyjnej z dn. 10/II 1934 r. Konwencja ta należy do typu umów handlowych taryfowych i zawiera również konwencję sanitarno-weterynaryjną. Zaliczając się do grupy nowszych traktatów handlowych Polski, konwencja obejmuje także klauzulę bałtycką, która z chwilą wprowadzenia jej do wszystkich traktatów, stworzy podstawę dla udzielenia preferencyj handlowych Estonii, Finlandii, Łotwie i Litwie.

W systemie traktatowym Polski zajmuje konwencja polsko-czesko-słowacka jedno z najważniejszych miejsc dzięki wydatnie rozbudowanym listom zniżek celnych, które oba państwa przyznały sobie wzajemnie dla towarów, pochodzących i przychodzących z ich terytoriów. Lista zniżek celnych, przyznanych Czecho-Słowacji przez Polskę, obejmuje ok. 650 pozycji taryfy celnej przywózowej, lista zaś zniżek dla towarów polskich—ok. 80 pozycji taryfy celnej czesko-słowackiej. Pod względem ilości stawek konwencyjnych umowa ta znajduje się na drugim miejscu—po traktacie handlowym z Francją

z 1937 r.—i tworzy razem z nim podstawę kolumny stawek konwencyjnych w naszej taryfie przywózowej.

Lista zniżek B, przewidziana dla przywozu towarów czesko-słowackich, dotyczy długiego szeregu artykułów przemysłowych, a zaledwie kilku rolniczych. Lista wywózowa A, stwarzająca możliwości penetracji dla towarów polskich do Czecho-Słowacji, dotyczy w przeważnej mierze produktów rolnych.

Stawki celne opiewają na złote i korony czeskie w złocie, niektóre spośród nich są ograniczone terminem rocznym, inne zaś zostały ujęte w karby kontyngentów celnych, czyli że mogą być stosowane tylko do oznaczonych ilości towarów. Jeśli chodzi o zniżki celne terminowe, to były one parokrotnie przedłużane na okres półroczny lub roczny, w drodze protokołów dodatkowych. Protokołów takich zawarto 5, ostatni zaś podpisano w Warszawie—dn. 21/II 1938 r.—z ważnością do dn. 28/II 1939 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 14/1938, poz. 98). W tym stanie rzeczy konwencja handlowa i nawigacyjna z 1934 r. stanowiła tę zasadniczą bazę prawną, w ramach której odbywały się obroty handlowe pomiędzy obu krajami.

Poza tym obrót handlowy polsko-czesko-słowacki regulowany był układem, który dla szeregu towarów ustalał kontyngenty. Układ ten w miarę rozwoju potrzeb życia gospodarczego był uzupełniany dodatkowymi porozumieniami kontyngentowymi, opartymi na zasadach kompensaty. Z biegiem czasu porozumienia te poczęły wykazywać tendencję do wyrugowania przestarzałego układu. Wśród tych dodatkowych porozumień kontyngentowych ważną rolę odgrywały porozumienia, regulujące wymianę węgla polskiego na koks karwiński.

Układ posiadał klauzulę dewizową, czyli że towary importowane płacane były przez odbiorców obu państw wolnymi dewizami.

Przechodząc do omówienia obrotów handlowych polsko-czesko-słowackich, za punkt wyjścia naszych rozważań weźmiemy znowu 1934 r., tj. rok podpisania i wejścia w życie konwencji. Obroty w latach 1934+1937 kształtowały się następująco:

	Przywóz do Polski	Udział w ogólnym przywozie	Wywóz z Polski	Udział w ogólnym wywozie	Saldo dodatnie
	tys. zł	%	tys. zł	%	tys. zł
1934	32 495	4.1	50 431	5.2	17 936
1935	35 204	4.1	52 856	5.7	17 652
1936	35 615	3.5	49 184	4.8	13 569
1937	43 970	3.5	51 949	4.3	7 979

Od 1934 r. do 1937 r. obroty polsko-czesko-słowackie, pomijając niewielkie skurczenie się w 1936 r., wykazują tendencję do wzrostu. Szczególnie znamieny jest tu rok 1937, który wykazuje większy wzrost przywozu czesko-słowackiego, mianowicie z zł 35 615 tys. (w 1936 r.) do zł 43 970 tys. Pozostaje to w związku z poprawą koniunktury w Polsce, która wywołała ogólny wzrost przywozu. Omawiany rok przynosi nam bardzo silny wzrost przywozu celulozy i samochodów, który to przywóz wywołał zmniejszenie się naszego salda dodatniego z Czecho-Słowacją, a nawet spowodował nie-spotykane od szeregu lat ujemne saldo w miesiącach: sierpniu (zł 1 040 tys.), wrześniu (zł 581 tys.) i październiku (zł 731 tys.). W 1938 r. normalny rozwój obrotów polsko-czesko-słowackich załamuje się—na skutek wstrząsów politycznych w Europie Środkowej, a także na skutek zmniejszenia się naszego wywozu do Czecho-Słowacji, przy czym spadek eksportu zaznaczył się głównie w dziale olejów mineralnych i produktów pochodnych. Nafta, benzyna i smary zostały zatrzymane z uwagi na wzrastające zapotrzebowanie krajowe, pozostające w związku z rozwojem motoryzacji w Polsce. Obroty w okresie pierwszych 8 miesięcy b. r. dały następujące wyniki (w tys. zł):

	Przywóz	Wywóz	Saldo
1938	31 084	24 127	— 6 957
1937	27 973	36 037	+ 8 064

Wywóz z Polski do Czecho-Słowacji—wg głównych pozycji towarowych—przedstawiał się w 1937 r. następująco (w tys. zł):

Wytwory pochodzenia roślinnego	3 486
w tym:	
lubin	1 277
ryż	1 018
Zwierzęta żywe i wytwory pochodzenia zwierzęcego	3 406
w tym:	
jaja	1 903
Wytwory pochodzenia mineralnego	10 463
w tym:	
materiały hydrauliczne	1 757
węgiel kamienny	1 321
gazolina, benzyna	5 448
nafta	769
Przetwory chemiczne i farmaceutyczne	2 923
w tym:	
sole potasowe	2 190
azotniak	373
Skóry, futra i wyroby skórzane	4 188
Surowce włókiennicze i wyroby	16 586
w tym:	
len	12 000
przędza z jedwabiu sztucznego	443
odpadki wełniane	732
przędza czesankowa wełniana	2 570
szmaty	976
przędza lniana	przeszło 200
Drewno	4 076
Metale nieszlachetne i wyroby	5 855
w tym:	
cynk	4 891
pył cynkowy	467
Maszyny i aparaty, sprzęt elektrotechniczny	418

Wobec odstąpienia przez Czecho-Słowację szeregu obszarów Niemcom, Węgrom, Polsce—wywóz polski do Czecho-Słowacji w jej nowych granicach ulegnie, oczywiście, poważnym przeobrażeniom, których jeszcze niesposób dokładnie określić.

Przeobrażenia te będą polegały z jednej strony na odpadnięciu wywozu towarów, które były eksportowane na teren Sudetów, z drugiej zaś strony na zwiększeniu się wywozu szeregu artykułów, wytwarzanych na Śląsku Zaolziańskim.

Przywóz z Czecho-Słowacji do Polski—wg głównych pozycji towarowych—przedstawiał się w 1937 r. następująco (w tys. zł):

Wytwory pochodzenia roślinnego	283
Zwierzęta żywe i wytwory poch. zwierzęcego	448
w tym:	
jelita	273
Wytwory pochodzenia mineralnego	5 608

w tym:	
gliny rodzime	2 176
koks	2 189
Woski, tłuszcze, oleje pochodzenia roślinnego	329
Przetwory chemiczne i farmaceutyczne; farby	2 401
w tym:	
cytrynian wapnia	531
organ. związki barwiące syntetyczne	506
Skóry, futra, wyroby skórzane	2 216
w tym:	
skóry	2 000
Surowce włókiennicze i wyroby	10 604
w tym:	
wełna owcza	219
wełna królicza i zajęcza	332
odpadki wełniane	997
przędza czesankowa wełniana,	blisko 1 500
tkaniny wełniane	233
odpadki i wyczeski bawełniane	737
przędza bawełniana	213
tkaniny bawełniane	3 416
tkaniny lniane	276
bielizna różna	408
chustki do nosa	380
szmaty	811
Drewno	349
Papier i wyroby	5 998
w tym:	
celuloza	5 253
Wyroby kamieniarskie, ceramiczne i szklane	2 640
w tym:	
wyroby kamieniarskie	przeszło 600
masa szklana, szkło i wyroby szklane	1 096
wyroby porcelanowe	63
wyroby kamionkowe	112
cegły, płyty, kształtki, kafle, tygły	600
Metale nieszlachetne i wyroby	3 832
w tym:	
blacha	80
stal	566
druć i gwoździe	80
rury żelazne	104
Wyr. z blachy żelaznej	185
Wyr. żelazne i stalowe	233
Cyna	129
Miedź	270
Aluminium	253
Tkaniny druciane miedziane	270
Metal płatkowy aluminiowy	120
Scyzoryki, brzytwy, nożyczki	181
Maszyny i aparaty, sprzęt elektrotechniczny	2 868
Turbiny	304
Obrabiarki do metali	166
Maszyny włókiennicze i przędzalnicze	176
Maszyny rolnicze	około 350
Części maszyn i aparatów	474
Lampki katodowe itd.	140
Samochody	1 965
Wagi, narzędzia, aparaty precyzyjne i instrumenty	629
w tym:	
instrumenty muzyczne	około 350
Wyroby różne	3 241
w tym:	
guziki porcelanowe	338
zatraski metalowe	475
wyr. paciorkowe ze szkła, biżuteria nieprawdziwa	około 1 700

Import z Sudetów wyniósł w 1937 r. prawdopodobnie ok. zł 20 miln., pozostała kwota zł 24 miln. przypada w takim razie na resztę obszaru dawnej Czecho-Słowacji, z czego mniej więcej ok. zł 5 miln. odpowiadałoby importowi z Zaolzia. Oczywiście, są to tylko liczby hipotetyczne, i jest możliwe, że import z Sudetów był faktycznie większy, import zaś z Zaolzia—mniejszy.

Co do eksportu to ustalenie liczb nawet hipotetycznych jest w obecnej chwili rzeczą niemożliwą, niemniej jednak stwierdzić można, że wywóz, kierowany do obszaru niemieckiego, przekracza 60% naszego ogólnego wywozu do Czecho-Słowacji.

Dla całości obrazu dodamy parę uwag co do kształtowania się stosunków handlowych z Czecho-Słowacją począwszy od ubiegłego miesiąca. Otóż, zasadniczo nic się nie zmieniło. Konwencja i układ

nadal są ważne, i żadna ze stron nie wypowiedziała umowy ramowej, a tym samym i układu, który ściśle jest z nią zespolony. Zawarto jedynie kilka prowizorycznych porozumień—celem ułatwienia ruchu towarowego pomiędzy Aulziem a Czecho-Słowacją, oraz przedsięwzięto środki zaradcze celem zapobieżenia importowi towarów sudeckich w ramach kontyngentów czesko-słowackich. Porozumienia powyższe noszą charakter raczej porozumień lokalnych, zawieranych bądź przez władze lokalne, bądź też przez przedsiębiorstwa prywatne. Do takich należy umowa prowizoryczna z dn. 14/X 1938 r., regulująca tymczasowo wywóz szeregu produktów zaolziańskich.

W zakresie stosunków handlowych Polski z Czecho-Słowacją wysuwają się obecnie nowe ważne zadania: po pierwsze—tymczasowe uregulowanie obrotów, i to zadanie powinno być rozwiązane w ciągu najbliższych tygodni; po drugie—zawarcie nowego traktatu z nową Czecho-Słowacją, co wymagać będzie pewnego czasu na przygotowania i kilkumiesięcznych może rokowań.

Od tych dwóch momentów, a szczególnie od drugiego momentu zależeć będzie przyszły rozwój stosunków handlowych pomiędzy oł państwami. Sądzić należy, że nowy traktat zapoczątkuje okres wzmożonej współpracy gospodarczej, co leży zarówno w interesie Polski jak i Czecho-Słowacji.

A. F.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

ZBOŻA I PRZETWORY

—Ruch cen zbóż w okresie 21/XI÷3/XII 1938 r. kształtował się następująco (w zł za 100 kg):

	21÷26/XI	28/XI÷3/XII	Różnica %
Pszennica			
Warszawa . . .	20'83	20'83	—
Poznań . . .	18'25	18'25	—
Lwów . . .	19'90	19'81	— 0'5
Średnia . . .	19'66	19'63	— 0'2
Ż y t o			
Warszawa . . .	14'00	13'87½	— 1'0
Poznań . . .	13'57½	13'52½	— 0'4
Lwów . . .	13'87½	14'62½	+ 5'4
Średnia . . .	13'82	14'00½	+ 1'3
O w i e s			
Warszawa . . .	15'75	15'75	—
Poznań . . .	14'40	14'27½	— 1'0
Lwów . . .	16'37½	16'37½	—
Średnia . . .	15'50	15'46½	— 0'3
Jęczmień zwykły			
Warszawa . . .	15'25	15'87½	+ 4'0
Poznań . . .	15'53	16'12½	+ 3'7
Lwów . . .	15'37½	15'62½	+ 1'6
Średnia . . .	15'38	15'87	+ 3'1
Jęczmień browarny			
Warszawa . . .	17'75	17'87½	+ 0'6
Poznań . . .	16'50	16'87½	+ 2'2
Lwów . . .	18'50	18'75	+ 1'3
Średnia . . .	17'58	17'83	+ 1'4

—Na rynku zbóż i przetworów w okresie sprawozdawczym (od 28 listopada do 3 grudnia) przy tendencji niejednorodnej, ale raczej mocniejszej, obroty wzrosły. Salda tygodniowe na giełdzie warszawskiej kształtowały się następująco (w zł na 100 kg): jęczmień browarny —0'25,—wszystkie pozostałe standarty jęczmienia po +0'75, I gat. 0÷30% mąki pszennej +2'50, I gat. 0÷55% mąki żytniej —1'00 oraz otręby żytnie z przemiału standartowego +0'50; na giełdzie poznańskiej salda tygodniowe przedstawiają się, jak następuje (analogicznie): jęczmień 673/678 grl i 700/720 grl po +0'95,—browarny +0'75, I gat. A 0÷55% mąki żytniej —0'75 oraz otręby żytnie z przemiału standartowego +0'50.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 22 020 t, w tym 5 210 t żyta (dla okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, odpowiednie liczby wynosiły: 19 452 i 4 367).

Warszawa.—Ceny hurtowe według cedyły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu)—w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica czerwona szklista 22'25÷22'75,—jednolita 20'00÷20'50,—zbierana 19'50÷20'00, żyto I standart 13'75÷14'00,—II standart bez obrotów, jęczmień browarny 17'75÷18'25 (17'50÷18'00),—I standart 16'25÷16'50 (15'50÷15'75),—II standart 16'00÷16'25 (15'25÷15'50),—III standart 15'75÷16'00 (15'00÷15'25), owies I standart 16'00÷16'50,—eksportowy 478÷488 grl bez obrotów,—II standart 15'00÷15'50, mąka pszenka: I gat. 0÷30% 41'50÷42'50 (39'00÷42'00),—„wyciągowa” 0÷35% 39'00÷41'50,—I gat. 0÷50% 36'00÷39'00,—I gat. A 0÷65% 34'50÷36'00,—II gat. 35÷50% bez notowań,—II gat. A 35÷65% 30'50÷32'00 (bez notowań),—II gat. B 35÷65% bez notowań,—II gat. C 50÷60% bez notowań (25'50÷26'50),—II gat. D 50÷65% 25'50÷26'50 (bez notowań),—III gat. 65÷70% 19'50÷20'50,—razowa 0÷95% bez notowań,—pastewna 16'00÷17'00, mąka żytnia I gat. 0÷30% 26'50÷27'00 (bez notowań),—I gat. 0÷55% 24'50÷25'00 (25'50÷26'00),—I gat. A 0÷55% 24'50÷25'00,—II gat. 30÷55% bez notowań,—II gat. A 50÷55% 17'50÷18'00,—razowa 0÷95% 19'50÷20'00, otręby pszenne grube z przemiału standartowego 10'25÷10'75,—średnie z przemiału standartowego 9'25÷9'75,—miąskie z przemiału standartowego 9'25÷9'75, otręby żytnie z przemiału standartowego 9'00÷9'50 (8'50÷9'00), otręby jęczmienne 8'50÷9'00.

Poznań.—Ceny hurtowe według cedyły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu)—w zł za 100 kg parytet dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica 18'00÷18'50, żyto 13'40÷13'65, jęczmień 638/650 grl bez notowań,—nowy 673/678 grl 15'60÷16'10 (14'65÷15'15),—700/720 grl 16'25÷16'75 (15'30÷15'80),—browarny 16'75÷17'25 (16'00÷17'00), owies I standart 14'35÷14'75,—II standart 13'75÷14'25, mąka wraz z workiem: pszenka I gat. 0÷35% 35'75÷37'75,—I gat. 0÷50% 33'00÷35'50,—I gat. A 0÷65% 30'25÷32'75,—II gat. 35÷50% 29'00÷30'00,—II gat. 35÷65% 26'00÷28'50,—II gat. 50÷60% 24'50÷25'50,—II gat. A 50÷65% 23'50÷24'50,—II gat. 60÷65% 22'00÷23'00,—III gat. 65÷70% 18'00÷19'00,—razowa 0÷95% bez notowań,—pastewna bez notowań, mąka żytnia I gat. 0÷30% 24'75÷25'50,—I gat. A 0÷55% 23'00÷23'75 (23'75÷24'50),—I gat. A 0÷55% 23'00÷23'75,—razowa 0÷95% bez notowań,—II gat. 30÷55% bez notowań,—II gat. A 50÷55% bez notowań, otręby pszenne grube z przemiału standartowego 10'50÷11'00,—średnie z przemiału standartowego 9'25÷10'25, otręby żytnie z przemiału standartowego 9'50÷10'50 (9'00÷10'00), otręby jęczmienne 9'75÷10'75.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 28 listopada do 3 grudnia 1938 r.

Sytuacja na rynku akcyjnym giełdy warszawskiej kształtowała się w okresie sprawozdawczym pod znakiem tendencji mocnej i zwiększonych obrotów. Salda tygodniowe były następujące (w zł; ze znakiem plus—zwyżka, ze znakiem minus—spadek notowań): Banku Handlowego w Warszawie +1'00, Banku Polskiego —0'25, Warsz. Tow. Fabryk Cukru —2'00, Warsz. Tow. Kopalń Węgla —0'25, Lilpopa +4'50, Modrzejowa +0'50, Norblina +1'00, Ostrowca (ser. B) +0'75, Starachowic +0'25, Tow. Zakładów Żyrardowskich —0'25 oraz Haberbuscha i Schielego +6'50.

Jeśli chodzi o giełdy prowincjonalne—to minimalne transakcje zawierano akcjami tylko na giełdzie poznańskiej.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs niższy	Ostatni kurs w tygodniu
Bank Handlowy w Warszawie	zł 100	51'50	49'50	51'00
Bank Polski	zł 100	131'50	130'00	130'00
Warsz. Tow. Fabryk Cukru	zł 100	36'00	33'00	33'50 -33'00
Warsz. Tow. Kopalń Węgla	zł 100	35'25	34'25	34'25
Lilpop	zł 100	93'50	89'25	93'50
Modrzejów	zł 50	21'00	20'50	20'50 -21'00
Norblin	zł 100	93'50	92'75	93'50 -92'75

Ostrowiec ser. B . . .	zl 100	65'50	65'00	65'50
Starachowice	zl 100	44'25	43'50	43'50
				-43'75
Tow. Zakładów Żyrardowskich	zl 100	61'00	60'00	60'50
Haberbusch i Schiele	zl 100		58'50	64'00
Warsz. Tow. Poż. na Zastaw Ruchomości	zl 100			116'00

GIĘŁDA KRAKOWSKA
Akcje w okresie sprawozdawczym nie były notowane.

GIĘŁDA LWOWSKA
Akcje bez notowań.

GIĘŁDA POZNAŃSKA
Akcje — w zł: Herzfeld i Victorius 70'00.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

PRACA POLSKIEJ FLOTY HANDLOWEJ W 3 KWARTAŁACH 1938 R.¹⁾—Niekorzystna sytuacja na międzynarodowym rynku frachtowym, która dotkliwie odczuwano w sferach żeglugowych już w I półroczu b. r., pogłębiała się nadal. W świetle wskaźników frachtowych najgorszym miesiącem okazał się lipiec, w którym ogólny wskaźnik ważony przy podstawie 1935 r.=100 (obliczany przez angielską Izbę Żeglugową—Chamber of Shipping) spadł do poziomu 120·2, a przy podstawie 1929 r.=100 (wskaźnik zwykły)—90·0. Liczby dla następnych miesięcy wykazują wprawdzie nieznaczny wzrost: w sierpniu wskaźnik ważony—126·4, zwykły—94·7, we wrześniu—odpowiednio—126·3 i 94·6, ale wzrost ten został wywołany jednostronnym wzrostem stawek na surowce, niezbędne dla zbrojeń, jak: żelazo, złom, rudy, zboże, podczas gdy frachty na inne towary (drzewo, cukier, nawozy sztuczne itp.) prawie nieprzerwanie spadały. Równocześnie rosło bezrobocie tonażu, szacowane w końcu III kwart. na ponad 3·5 miln. brt, nie licząc statków, poszukujących ładunków, które obliczano w tym czasie tylko na wodach La Platy na ponad 800 tys. tDW, w tym ponad 210 tys. t oczekujących beczynnie na ładunek w portach argentyńskich i brazylijskich (wg „Fairplay” Nr 2891 z dn. 6/X 1938 r.). W związku z tym szybko zaczęły spadać ceny na tonaż używany, krąży coraz więcej ofert na sprzedaż różnych statków z drugiej ręki—po cenach często istotnie okazyjnych, rośnie ilość statków, przeznaczonych na złom. W okresie od I/VII do końca września rozpoczęto rozbiórkę 68 statków o tonażu 161 572 brt oraz sprzedano z przeznaczeniem na rozbiórkę 52 statki—138 247 brt (wg „The Scandinavian Shipping Gazette” z dn. 2/XI 1938 r.).

Pomimo tych niepokojących objawów kryzysu w żegludzie między narodowej, państwa na ogół nie szczędzą wysiłków w kierunku dalszego rozwoju i modernizacji tonażu, akcentując coraz mocniej i głośniejszą rolę marynarki handlowej w zakresie obronności. W angielskich sferach budownictwa okrętowego powstał nawet projekt przygotowania tonażu rezerwowego w rozmiarach 1 miln. t nośności, który byłby uruchomiony dopiero na wypadek wojny.

Tymczasem Polska jest jeszcze bardzo daleka od tego, by zaspokoić w słusznej części swoje potrzeby pokojowe w tym zakresie—obsługi obrotów handlowych. Nic więc dziwnego, że radosnym echem odbiły się w kraju fakty, świadczące o dalszym rozwoju naszej marynarki handlowej. Wśród tych faktów zasługuje na wzmiankę: podniesienie bandery na statku „Robur VIII” w dn. 3/VII i pierwsza w dziejach Polski przy tej okazji defilada floty towarzystwa „Polskarob” w Gdyni, chrzest i spuszczenie na wodę statków „Sobieski” i „Lida” w dniach 25÷26/VIII 1938 r. w New-Castle upon Tyne, wreszcie uroczyste otwarcie polskiej stoczni w Gdyni w dn. 28/VIII b. r. oraz założenie w dniu tym stępki pierwszego morskogo statku handlowego, budującego się na tej stoczni statku „Olza”, który później w pierwszych dniach października został tak nazwany przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu A. Romana—dla upamiętnienia ziem, powracających po kilkusetletniej niewoli na łono Macierzy.

Codzienna praca naszych przedsiębiorstw żeglugowych, pomimo wzmiankowanych trudności w żegludzie międzynarodowej, utrzymała się mniej więcej na wysokim poziomie ub. roku, jeżeli chodzi o globalne liczby obrotów, natomiast nastąpiły pewne przesunięcia na poszczególne etapy tych obrotów.

Przewozy ogólne w III kwartale b. r. i ub. r. kształtowały się porównawczo następująco (w tonach):

	Wywóz	Przywóz	Tranzyt	Razem
III kwartał 1938	278 378	136 573	62 047	476 998
„ „ 1937	298 674	145 861	27 677	472 212
Różnica w III kwart. 1938	-20 296	-9 288	+34 370	+4 786

Z powyższych liczb widzimy, że w III kwartale b. r. nastąpił nawet nieznaczny wzrost obrotów, pomimo spadku liczb wywozu i przywozu, który to spadek został z nadwyżką wyrównany przez wzrost tranzytu.

W okresie 3 kwartałów b. r. przewozy te kształtowały się następująco (w tonach):

	Wywóz	Przywóz	Tranzyt	Razem
3 kwartały 1938	789 549	352 488	129 846	1 271 953
„ „ 1937	813 485	367 469	91 849	1 272 803
Różnica w 3 kwart. 1938	-23 936	-14 981	+37 997	-920

Uwagi, wypowiedziane powyżej w odniesieniu do liczb za III kwartał, odnoszą się i do pierwszych 3 kwartałów b. r., z tym jednakże, że tutaj obserwujemy, nieznaczny zresztą, spadek ogólnych obrotów.

Wywóz i przywóz polskich przedsiębiorstw żeglugowych wynosi 1 142 037 t, co stanowi zaledwie 9·2% obrotów w portach polskich (12 081 333¹⁾). W porównaniu z analogicznym okresem ub. r. procent ten wykazuje spadek—zarówno z uwagi na zmniejszenie się wywozu i przywozu, jak i wskutek wzrostu obrotów portów p. o. c. W wywozie procent ten wynosi 8·2%, a w przywozie 14·4%.

Jak to już zaznaczyliśmy przy omawianiu wyników I półroczu b. r., spadek zarówno liczb bezwzględnych, jak i stosunkowych został spowodowany w okresie sprawozdawczym m. in. i mniejszą aktywnością naszych przedsiębiorstw w zakresie eksploatacji statków dziejącychwionych.

Przewozy na statkach żeglugi nieregularnej kształtowały się w okresach sprawozdawczych następująco (w tonach):

	Wywóz	Przywóz	Tranzyt	Razem
III kwartał 1938	187 018	173 635	40 132	300 785
„ „ 1937	207 726	84 581	5 797	298 104
Różnica w III kwart. 1938	-20 708	-10 946	+34 335	+2 681
3 kwart. 1938	526 385	146 944	75 927	749 256
„ „ 1937	541 997	178 546	25 617	746 160
Różnica w 3 kwart. 1938	-15 612	-31 602	+50 310	+3 096

Stwierdzamy więc, że w tej kategorii przewozów artykułów masowych obroty wykazują wzrost, dzięki stosunkowo znacznemu wzrostowi tranzytu, a ściślej—przewozów między portami obcymi.

Z ogólnej kwoty wywozu na trampach (526 385 t)—wywieziono 508 923 t węgla i koksu, co stanowi zaledwie 6·5% ogólnego eksportu tych artykułów przez porty p. o. c. (przeszło 7·8 miln. t).

„Polskarob” Polsko-Skandynawskie Towarzystwo Transportowe, S. A., które, jak już podkreślaliśmy wyżej, przejęło do eksploatacji swój nowy i największy statek „Robur VIII”, powiększyło przewozy w III kwart. b. r. do 155 308 t, w tym 121 522 t w wywozie, a 33 786 t w tranzycie. W kwartale tym wzrosły znacznie przewozy tego towarzystwa zarówno w porównaniu z kwartałem poprzednim (112·8 tys. t), jak i z analogicznym okresem ub. r. (116·7 tys. t). Od początku roku statki „Polskarob” wykonały 133 podróże i przewiozły 376 446 t, w tym między portami obcymi 57 603 t.

Statki trampowe „Żegluga Polskiej” wykonały w III kwartale 51 podróży i przewiozły 145 477 t, w tym 65 496 t w wywozie, 73 635 t w przywozie i 6 346 t w tranzycie, a od początku roku—przy 139 podróżach—odpowiednie liczby wyniosły: 372 810 t, 207 542 t, 46 944 t i 18 324 t. Liczby te wykazują spadek w porównaniu z analogicznymi okresami ub. r., co jest spowodowane okolicznością, że w b. r. coraz częściej statki trampowe „Żegluga” w braku lepszego tonażu kierowane są na obsługę linii regularnych lub na dalsze podróże, przygotowujące otwarcie komunikacji regularnej. Wskutek tego przewozy tych statków urozmaicają się, lecz globalna waga obrotów maleje.

Przewozy na polskich liniach regularnych kształtowały się w okresach sprawozdawczych, jak następuje (w tonach):

	Wywóz	Przywóz	Tranzyt	Razem
III kwartał 1938	91 360	62 938	21 915	176 213
„ „ 1937	90 948	61 280	21 880	174 108
Różnica w III kwartale 1938	+412	+1 658	+35	+2 105

¹⁾ Sprawozdanie za I półrocz b. r.—p. „Polska Gospodarcza” zesz. 37/1938, str. 1301.

¹⁾ Omówienie obrotów portów polskich w 3 kwartałach b. r.—p. „Polska Gospodarcza” zesz. 46/1938, str. 1674.

3 kwartały 1938	263 164	205 544	53 919	522 627
„ „ 1937	271 488	188 923	66 232	526 643

Różnica w 3 kwart. 1938 . — 8 324 + 16 621 — 12 313 — 4 016

Na podstawie danych za III kwartał b. r. stwierdzamy, że w okresie tym została zahamowana tendencja spadkowa, jaka cechowała I półrocze b. r., a nawet nastąpił nieznaczny wzrost przewozów.

Poszczególne przedsiębiorstwa żeglugowe wykazują na liniach regularnych następujące obroty (w tonach):

	„Gdynia-Ameryka Linie Żegl. S. A.”	„Żegluga Polska” S. A.	„Polbrit”	Razem
III kwartał 1938	50 366	99 293	26 554	176 213
„ „ 1937	45 856	97 684	30 568	174 108
Różnica w III kwartale 1938 +	4 510	+ 1 609	— 4 014	+ 2 105
3 kwartały 1938	152 935	282 557	87 135	522 627
„ „ 1937	136 691	305 680	84 272	526 643
Różnica w 3 kwart. 1938 . +	16 244	— 23 123	+ 2 863	— 4 016

Two Gdynia-Ameryka Linie Żeglugowe, S. A., po przejściowym spadku obrotów w II kwart. b. r. powiększyło swoje przewozy o 4 510 t w III kwartale i o 16 244 t w okresie od początku b. r.

Na linii północno-amerykańskiej wykonano w III kwart. b. r. 7, a od początku roku 16 podróży okrężnych, przewożąc—odpowiednio—13 645 t i 33 845 t, przy czym nadal przywóz jest znacznie większy od wywozu na tej linii. Zasluguje na wzmiankę szczególnie znaczny wzrost między w przywozie, a następnie samochodów i części samochodowych, maszyn, owoców; w wywozie rosą transporty szynki i nasion, a spadają—drzewa. Wzrosły również przywozy poczty, w szczególności w kierunku do Ameryki.

Na linii południowo-amerykańskiej nastąpił wzrost przewozów towarów z 19 627 t w okresie 3 kwartałów ub. r. do 22 994 t w analogicznym okresie b. r., co odpowiada mn. w. wzrostowi podróży z 15 na 17. Nadto na statkach wynajętych przewieziono na tej linii 35 814 t, w tym 25 264 t w wywozie i 10 550 t w przywozie.

Na linii do portów zatoki Meksykańskiej przy 14 podrózach przewieziono ogółem 49 235 t, w tym 18 572 t w wywozie i 30 663 t w przywozie, a w III kwartale b. r.—przy 5 podrózach—przewieziono 17 116 t. W okresie tym został uruchomiony na tej linii trzeci statek dzierżawiony s/s „Hedrun”, celem zapewnienia regularnie co najmniej jednego połączenia na miesiąc.

Na linii palestyńskiej przewozy towarów w III kwartale b. r. w porównaniu z analogicznym kwartałem ub. r. spadły z 4 754 t na 2 867 t, a od początku roku—odpowiednio—z 13 912 t na 11 047 t.

„Żegluga Polska”, S. A., wykazała nieznaczny wzrost przewozów w III kwartale b. r., który nie wyrównał jednak spadku za okres I półrocza. Przyczyny tego spadku zostały omówione w poprzednim sprawozdaniu.

Spadły przewozy na liniach do Rotterdamu i Antwerpii z powodu zmniejszonej ilości odjazdów, nadto spadły przewozy na linii lewantyńskiej, natomiast wzrosły na linii do Hamburga i do Finlandii Zachodniej.

Począwszy od połowy roku bieżącego towarzystwo to rozpoczęło stałą obsługę portów na półwyspie Iberyjskim oraz północno-wschodnich portów morza Śródziemnego i Afryki Północnej, zawiązując parokrotnie do portów morza Czarnego. Odnośne przewozy nie są jednak objęte liczbami, ilustrującymi prace linii regularnych, lecz figurują w obrotach trampowych.

Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe, S. A., wykazało w III kwartale b. r. spadek przewozów, spowodowany mniejszą liczbą odjazdów statków na linii do Londynu, natomiast na pozostałych 2 liniach przewozy utrzymały się na poziomie nieco wyższym aniżeli w ub. r.

Przewozy pasażerów i emigrantów w okresie 3 kwartałów b. r. wzrosły na wszystkich liniach, obejmując ogółem 43 499 osób (bez przewozów na statkach „Żegluga Polskiej”) w porównaniu z 34 437 w porównawczym okresie 1937 r. Na poszczególnych liniach przewieziono (w nawiasach—dane za 3 kwartały ub. r.): 15 615 (14 559) na linii do Ameryki Północnej; 9 639 (7 589) na linii do Ameryki Południowej; 12 359 (8 256) na linii palestyńskiej; 5 896 (4 635) na linii do Le Havre (Londyn, Parkeston), 413 (446) na linii do Hull i wreszcie 370 (359) na linii do Londynu.

Trzeba zauważyć, że wzrost liczby pasażerów na linii południowo-amerykańskiej przypada całkowicie na I półrocze b. r.—zarówno wskutek zwiększonej frekwencji pasażerów w kierunku powrotnym (do Europy), jak i większej ilości odjazdów. Trzeci kwartał przynosi tu niepokojący spadek pasażerów, wywołany ograniczeniami emigracji

do Ameryki Łacińskiej. Wzrost liczby pasażerów wykazuje również linia palestyńska, wzrost ten ma jednak charakter sezonowy, turystyczny, przy czym w okresie od początku roku więcej pasażerów przyjechało z Palestyny aniżeli do Palestyny.

Wycieczki morskie w III kwartale b. r. ściągnęły na morze zaledwie 2 827 turystów, gdyż liczba tych wycieczek została ograniczona do 4. Po uwzględnieniu wycieczki czercwcowej do Helsinek—344 turystów, urządzono w b. r. tylko 5 wycieczek na wodach europejskich, przy udziale 3 175 turystów, a wraz z tego rodzaju imprezami (9 wycieczek—3 145 turystów) na wodach amerykańskich w okresie styczeń—kwiecień, towarzystwo „Gdynia-Ameryka” przewiozło w b. r. na rejsach wycieczkowych 6 320 turystów.

J. Korolkiewicz

PRACA PORTÓW POLSKICH W PAŹDZIERNIKU ORAZ W OKRESIE 10 MIESIĘCY 1938 R.—Według danych zarządów portowych, zamorskie obroty Gdyni i Gdańska kształtowały się w październiku b. r. oraz —porównawczo— we wrześniu b. r. i październiku 2 lat ubiegłych w sposób następujący (w tonach):

		Gdynia	Gdańsk	Razem
O b r o t y o g ó ł e m				
Wrzesień 1938		758 368	560 640	1 319 008
Październik „		825 042	548 707	1 373 749
„ 1937		802 566	613 761	1 416 327
„ 1936		721 087	544 451	1 265 538
W y w ó z				
Wrzesień 1938		653 063	434 557	1 087 620
Październik „		721 601	485 292	1 206 893
„ 1937		687 137	458 022	1 145 159
„ 1936		601 982	448 898	1 050 880
P r z y w ó z				
Wrzesień 1938		105 305	126 083	231 338
Październik „		103 441	63 415	166 856
„ 1937		115 429	155 739	271 168
„ 1936		119 105	95 553	214 658

Przywóz do portów p. o. c. w miesiącu sprawozdawczym spadł, natomiast dało się zauważyć znaczne zwiększenie wywozu w obu portach. W wyniku wspomnianych wyżej zmian—w Gdyni nastąpił wzrost, w Gdańsku zaś—spadek obrotów ogólnych w stosunku do miesięcy porównawczych. Do wzrostu obrotów w Gdyni przyczynił się przede wszystkim wzrost eksportu węgla, zboża i drzewa; ponadto zwiększył się również wywóz cementu, saletry i metali, spadł natomiast wywóz melasy, jaj i cukru; w przywozie największy spadek wykazuje przeladunek rud i pirytów, żuzli Thomasa i bawełny, natomiast wzrost obserwujemy głównie w przeladunku fosforytów, nasion olejnych i śledzi.

Decydujące znaczenie dla kształtowania się liczb przeladunku w Gdańsku miał spadek importu, idących przeważnie tranzytem przez Gdańsk, rud i pirytów, którego nie zdołał zrównoważyć równoczesny wzrost importu garbników, żuzli Thomasa, metali i pewnych partij zboża. Wywóz zwiększył się przede wszystkim wskutek wzrostu przeladunku węgla, zboża, mąki, roślin strączkowych, siarczanu amonu, soli potasowych, makuchów i melasy, niewielki spadek wykazuje eksport drzewa i metali.

Suma obrotów zamorskich obu portów przedstawia się za okres 10 miesięcy bież. r. w zestawieniu z analogicznym okresem 2 lat ubiegłych, jak następuje (w tonach):

	Gdynia	Gdańsk	Razem
O b r o t y o g ó ł e m			
1938	7 560 611	5 894 471	13 455 082
1937	7 434 902	5 857 408	13 292 310
1936	6 272 773	4 496 791	10 769 564
W y w ó z			
1938	6 325 346	4 518 690	10 844 036
1937	6 049 343	4 640 439	10 689 782
1936	5 262 903	3 705 452	8 968 355
P r z y w ó z			
1938	1 235 265	1 375 781	2 611 046
1937	1 385 559	1 216 969	2 602 528
1936	1 009 870	791 339	1 801 209

Jak z powyższego zestawienia wynika, obroty w omawianym okresie przewyższają w obu portach obroty w analogicznym okresie 2 lat ubiegłych. W Gdyni jednak wzrost obrotów nastąpił głównie wskutek zwiększenia się eksportu, w Gdańsku natomiast—wskutek wzrostu importu.

Wartość tej części obrotów portowych, która przeznaczona jest dla Polski wzgl. jest z Polski wywożona, a więc bez wartości obrotów tranzytowych—przedstawia się w październiku oraz—porównawczo—

¹⁾ Według poprawionych danych w odniesieniu do linii Towarzystwa „Gdynia-Ameryka”.

we wrześniu i październiku 2 lat ubiegłych (wg danych Głównego Urzędu Stat.), jak następuje (w tys. zł):

	Gdynia	Gdańsk	Razem
O b r o t y o g ó ł e m			
Wrzesień 1938	91 878	28 975	120 853
Październik „	95 085	33 967	129 052
„ 1937	99 784	35 932	135 716
„ 1936	89 260	37 587	126 847
W y w ó z			
Wrzesień 1938	37 825	21 177	59 002
Październik „	43 013	26 610	69 623
„ 1937	45 250	26 748	71 998
„ 1936	34 176	31 664	65 840
P r z y w ó z			
Wrzesień 1938	54 053	7 798	61 851
Październik „	52 072	7 357	59 429
„ 1937	54 534	9 184	63 718
„ 1936	55 084	5 923	61 007

Wartość obrotów ogólnych wzrosła w obu portach. Wpłynęło na to głównie zwiększenie się wartości wywozu wytworów pochodzenia mineralnego i roślinnego (w Gdyni—ponadto—wzrost wartości wywozu metali i wyrobów z nich oraz przetworów spożywczych). Wartość przywozu wykazuje nieznaczny spadek w Gdańsku—wskutek zwykłych wahań sezonowych, w Gdyni zaś spadkowi uległa przede wszystkim wartość przywozu skór.

Udział obrotów portów p. o. c. w handlu zagranicznym Polski przedstawia się—pod względem wagi i wartości—w okresie 10 miesięcy b. r. wg danych Głównego Urzędu Stat., nie obejmujących tranzytu, w sposób następujący:

	O g ó ł e m		W y w ó z		P r z y w ó z	
	W a g a o b r o t ó w		W a g a o b r o t ó w		W a g a o b r o t ó w	
	ton	%	ton	%	ton	%
Handel zagr.	15 062 810	100·0	12 353 021	100·0	2 709 789	100·0
Udział portów 12 109 266	80·4	10 324 049	83·6	1 785 217	65·8	
„ Gdyni 7 223 365	48·0	6 130 062	49·6	1 093 303	40·3	
„ Gdańska 4 885 901	32·4	4 193 987	34·0	691 914	25·5	
W a r t o ś ć o b r o t ó w						
	tys. zł	%	tys. zł	%	tys. zł	%
Handel zagr.	2 028 378	100·0	945 964	100·0	1 082 414	100·0
Udział portów 1 286 280	63·4	620 576	65·6	665 704	61·5	
„ Gdyni 985 564	48·6	400 983	42·4	584 581	54·0	
„ Gdańska 300 716	14·8	219 593	23·2	81 123	7·5	

Jak z powyższego wynika, ogólny udział portów w handlu zagranicznym Polski wyniósł w omawianym okresie pod względem wagi 80·4% (w analogicznym okresie ub. roku—78·2%), a pod względem wartości 63·4% (66·5%).

L. R.

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W PAŹDZIERNIKU 1938 R.—

Ruch okrętowy w porcie gdańskim w październiku b. r. był tylko nieznacznie większy aniżeli we wrześniu, natomiast poważniej wzrósł w porównaniu z analogicznym miesiącem ub. roku. Przeszło przez port gdański w miesiącu sprawozdawczym ogółem 1 170 statków o pojemności 839 076 nrt—wobec 1 166 statków o pojemności 818 193 nrt we wrześniu b. r. i 1 070 statków o pojemności 690 423 nrt w październiku 1937 r., czyli że ruch okrętowy wzrósł w pierwszym wypadku o 2·5%, w drugim o 21·5%. Zawinęło do portu gdańskiego w październiku 588 okrętów o pojemności 418 842 nrt, opuściły port 582 okręty o pojemności 420 234 nrt. Pojemność okrętów wchodzących wzrosła w porównaniu z miesiącem poprzednim o 1·9%, a w porównaniu z październikiem 1937 r. o 21·2%; tonaż okrętów wchodzących zwiększył się w pierwszym wypadku o 3·2%, w drugim—o 21·8%. Pojemność okrętów, które do Gdańska zawinęły i port ten opuściły, w pierwszych 10 miesiącach b. r. wyniosła 7 774 048 nrt—wobec 6 625 429 nrt w analogicznym okresie ub. roku, czyli że ruch okrętowy zwiększył się o 1 148 619 nrt (17·3%).

Narodowość statków, które odwiedziły w październiku port gdański, była następująca:

	Przybyło		Odeszło	
	statków	nrt	statków	nrt
Polska	33	21 804	31	23 273
Gdańsk	6	1 026	3	1 026
Anglia	30	32 260	28	30 060
Bułgaria	3	306	3	306
Dania	69	62 074	66	57 961
Estonia	32	17 344	31	16 873

Finlandia	34	37 043	33	36 890
Francja	2	3 320	2	3 320
Grecja	1	2 602	2	3 583
Holandia	36	11 705	35	9 972
Islandia	1	676	1	676
Litwa	9	3 302	10	3 914
Łotwa	25	30 113	26	30 825
Niemcy	125	65 204	129	62 379
Norwegia	50	37 944	48	34 630
Panama	2	310	1	147
Portugalia	—	—	1	3 688
Szwecja	128	85 805	128	86 632
Włochy	2	6 004	4	14 079
Razem:	588	418 842	582	420 234

Na 19 bander, reprezentowanych w październiku w gdańskim ruchu portowym, bandera polska zajmuje ósme miejsce—za Szwecją, Niemcami, Danią, Finlandią, Norwegią, Anglią i Łotwą, wyprzedzając Estonię, Holandię, Włochy i inne.

Obrót towarowy wyniósł w październiku 548 707 t w porównaniu z 560 641 t we wrześniu i 613 761 t w październiku ub. roku. Import (63 415 t) zmniejszył się w stosunku do września o 49·7%, w stosunku zaś do października ub. roku o 59·3%. Ten poważny spadek wywołany został wyłącznie przerwaniem importu rudy do Czecho-Słowacji w tym okresie. Eksport (485 292 t) zwiększył się zarówno w porównaniu z wrześniem b. r., jak i październikiem 1937 r.—w pierwszym wypadku o 11·7%, w drugim o 5·9%.

Ruch towarowy w październiku b. r. charakteryzuje następujące zestawienie (w tonach):

Grupa towarowa	Przywóz	Wywóz
Produkty pochodzenia roślinnego	6 639	49 224
Produkty pochodzenia zwierzęcego	4 665	184
Produkty pochodzenia mineralnego	38 030	351 575
Tłuszcze, oleje i in.	778	3
Artykuły spożywcze, tytoń	1 010	8 427
Chemikalia	7 099	12 020
Skóry i wyroby	42	52
Surowce włókiennicze	104	29
Kauczuk i wyroby	67	5
Drzewo i wyroby	326	60 620
Papier i wyroby	1 310	153
Materiały budowlane	31	60
Metale i wyroby	3 246	2 859
Maszyny i aparaty	55	81
Inne	13	—
Razem:	63 415	485 292

W imporcie pierwsze miejsce zajmują nadal produkty pochodzenia mineralnego, jednakże z liczbą o 62·7% mniejszą aniżeli w miesiącu poprzednim. Import 2 następnych grup wykazuje wzrost, mianowicie zwiększył się o 58·4% przywóz chemikalij oraz przeszło 6-krotnie produktów pochodzenia roślinnego. Zmniejszył się o 7% import produktów pochodzenia zwierzęcego oraz o 23·4% metali i wyrobów. Bardzo poważny wzrost w stosunku do miesiąca ubiegłego wykazują następne grupy, mianowicie przywóz papieru zwiększył się o 199%, artykułów spożywczych o 141% oraz tłuszczy i olejów o 161%.

W eksporcie pierwsze miejsce zajmują produkty pochodzenia mineralnego, których wywóz wzrósł o 10·3%. Eksport drzewa, które uplasowało się na drugim miejscu, zmniejszył się o 7·5%. Na trzecim miejscu stoją produkty pochodzenia roślinnego, których eksport zwiększył się wobec września b. r. o 104·7%. Zwiększył się również o 41·4% wywóz chemikalij. Zmniejszył się o 21·6% wywóz artykułów spożywczych oraz o 52·8% metali i wyrobów. Przywóz pozostałych grup utrzymał się mn. w. na poziomie z września b. r.

A. R.

WSKAŹNIK FRACHTOWY ZA PAŹDZIERNIK 1938 R.—Ważony wskaźnik frachtowy za październik b. r.—według obliczeń angielskiej Izby Żeglugowej—przy podstawie 1935 r. = 100, wyniósł 127·6, a więc wzrósł w porównaniu z miesiącem poprzednim o 1%, natomiast jest o 32·8% niższy w porównaniu z październikiem 1937 r. Zwykły wskaźnik frachtowy za październik b. r., przy podstawie 1929 r. = 100, wynosi 95·6.

W poszczególnych grupach towarów, branych pod uwagę przy obliczaniu ważonego wskaźnika ogólnego, największy wzrost frachtów wykazują nawozy sztuczne—41·7% (w porównaniu z wrześniem b. r.), następnie żelazo (stal, złom)—8·6%, drzewo—2·4%, węgiel na statkach poniżej 3 000 brt—6·9%, natomiast spadek frachtów notują

przy rudach—7·6%, przy transportach węgla na statkach o pojemności 3 i wyżej tysięcy brt—5·2%, wreszcie przy transportach skór—0·9%.

Poniższe zestawienie ilustruje kształtowanie się wskaźników frachtowych w ostatnich latach i w poszczególnych miesiącach bieżącego roku, przy podstawach: 1929 r.=100 i 1935 r.=100 (wskaźnik ważony):

	1929 r.=100	1935 r.=100
1929	100·0	133·5
1935	74·9	100·0
1936	84·3	112·6
1937	131·5	175·6
1938		
Styczeń	103·5	138·6
Luty	97·0	129·5
Martec	95·5	127·5
Kwiecień	95·0	126·9
Maj	97·8	130·6
Czerwiec	92·2	123·1
Lipiec	90·0	120·2
Sierpień	94·7	126·4
Wrzesień	94·6	126·3
Październik	95·6	127·6

PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

PRZERACHOWANIE BILANSÓW PRZEDSIĘBIORSTWA NA ŚLĄSKU ZAOLZIAŃSKIM

Dekret Prezydenta Rzplitej z dn. 11/X 1938 r. o przerachowaniu zobowiązań, opiewających na walutę czesko-słowacką („Dz. Ust. R. P.” Nr 79, poz. 535)—jak sam tytuł wskazuje—uregulował sprawę przeliczenia zobowiązań—zarówno publiczno-prawnych, jak i prywatno-prawnych—osób fizycznych i prawnych, mających siedzibę na odzyskanych ziemiach Śląska Cieszyńskiego, w stosunku zł 16 za 100 koron czeskich, pozostawiając otwartą kwestię przeliczenia majątku tych osób, w szczególności przerachowania bilansów spółek i kupców jednoosobowych. Tę kwestię załatwia dekret Prezydenta Rzplitej z dn. 22/XI 1938 r. o bilansowaniu w złotych na obszarze odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego, zawierający przepisy o przerachowaniu bilansów. Pod względem układu dekret wzoruje się na rozporządzeniach Prezydenta Rzplitej z dn. 25/VI 1924 r. o bilansowaniu w złotych oraz określeniu w złotych kapitałów własnych przedsiębiorstw, obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych („Dz. Ust. R. P.” Nr 55, poz. 542) oraz z dn. 22/III 1928 r. o przerachowaniu bilansów przedsiębiorstw publicznych i prywatnych („Dz. Ust. R. P.” Nr 38, poz. 352) i w wielu artykułach powtarza niemal dosłownie przepisy tych rozporządzeń. Jest to zrozumiałe, jeśli się zważy, że ówczesny stan prawny niewiele się różnił od dzisiejszego stanu na odzyskanych ziemiach Śląska Cieszyńskiego.

Przepisy dekretu odnoszą się zarówno do spółek handlowych, jak i do firm jednoosobowych. Na wstępie dekret postanawia, że wszystkie osoby fizyczne i prawne, które miały obowiązek na zasadzie przepisów dotychczasowych prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych, powinny sporządzić bilans otwarcia w złotych i inwentarz w złotych. Jako dzień bilansowy przyjęć należy dz. 1/I 1939 r. Dalsze przepisy wskazują zasady, wedle których należy dokonać przeszacowania obiektów majątkowych. I tak, co do gruntów, budynków, maszyn, środków transportowych itp. majątku stałego przedsiębiorstwa—za podstawę przeszacowania służy dotychczasowa wartość ksiązkowa wedle przeliczenia arytmetycznego zł 16=Kcz. 100. Odmienne zasady przewidziane zostały dla szacowania majątku płynnego i płynnego. W tym przypadku przyjmuje się—zgodnie zresztą z przepisami kodeksu handlowego—jako podstawę wartość nabycia lub wytworzenia, bądź też—o ile chodzi o papiery wartościowe—wartość giełdową. W sprawie szacowania wierzytelności i zobowiązań dekret odsyła do wspomnianego na wstępie dekretu o przerachowaniu zobowiązań, opiewających na walutę czesko-słowacką.

Przerachowanie wszystkich kapitałów w przedsiębiorstwie ma się dokonać w sposób następujący: przede wszystkim ustalić należy kapitał amortyzacyjny, a dopiero następnie określa się kapitały: zakładowy,

Z RYNKU FRACHTOWEGO.—Gdy w szeregu ośrodków załadowczych tendencja była niejednolita, a w Australii, do pewnego zaś stopnia i w Argentynie, zapotrzebowanie na tonaż pod zboża było nieco lepsze—to w Ameryce Północnej i na rzece Św. Wawrzyńca panowała prawie całkowita martwość w zakresie ładunków zbóż. Podstawowym ładunkiem Stanów Zjedn. jest nadal złom, kierowany do Japonii z portów północnego Pacyfiku oraz do Europy z zatoki Meksykańskiej. Na inne ładunki zainteresowanie było stosunkowo słabe, pomimo to utrzymywała się na frachty tendencja mocniejsza, co jest niewątpliwie związane z nadziejami ożywienia się obrotów w najbliższej przyszłości, w oparciu o nowy traktat handlowy angielsko-amerykański.

Z ośrodków europejskich większe zapotrzebowanie na tonaż notują w basenie morza Śródziemnego, do czego przyczyniają się załadowcy rudy.

Porty bałtyckie i morza Północnego ulegają już wpływom zbliżających się świąt. Zapotrzebowanie na tonaż jest tu nadal małe i malejące, ale transakcje są zawierane łatwiej, gdyż zarówno załadowcy jak i armatorzy zdradzają większą ustępliwość—jedni i drudzy chcą sobie zapewnić możliwe do sfinalizowania interesy na okres świąteczny. Oczywiście, w lepszej sytuacji znajdują się załadowcy, gdyż podaż tonażu we wszystkich kierunkach przewyższa znacznie zapotrzebowanie. Odnosi się to zarówno do ładunków eksportowych, jak i importowych, w tym ostatnim zakresie tylko z portów morza Śródziemnego uzyskanie tonażu jest nieco trudniejsze.

zasobowe, rezerwowe itp. Kolejność taka uzasadniona jest dążeniem do ustalenia rzeczywistej wartości kapitałów przedsiębiorstwa. Przy określaniu wysokości kapitału zakładowego należy kierować się następującymi zasadami: o ile kapitał ten okaże się niższym przy przerachowaniu go w kolejności, wskazanej wyżej, niż przy zwykłym przerachowaniu arytmetycznym wg stosunku: zł 16=Kcz. 100—przyjmuje się go do bilansu otwarcia według wartości, otrzymanej z przerachowania, przy czym dopuszczalne jest dla zaokrąglenia do pełnych setek uzupełnienie kapitału najwyżej o 5% jego wysokości, otrzymanej z przerachowania. Dekret przewiduje utworzenie specjalnego kapitału rezerwowego w przypadku istnienia nadwyżki aktywów nad pasywami, pozostałej po przerachowaniu wszystkich kapitałów przedsiębiorstwa, i przeznaczają go wyłącznie na pokrycie ewentualnych strat bilansowych. Z powyższego wynika, że wobec ustalenia przeznaczenia tego specjalnego kapitału w samym dekreście użycie go na inny cel niż wymieniony wyżej uznać należy za niedopuszczalne. Nominalną wartość akcji, bądź udziałów, otrzymuje się z podziału kapitału zakładowego przez ogólną ilość akcji lub udziałów. Przepis ten teoretycznie dopuszcza dowolną wartość akcji wzgl. udziału, jednakże przy zaokrągleniu kapitału zakładowego do ilości pełnych setek, w praktyce wartość nominalna akcji czy udziału sprowadzi się do zł 100 bądź wielokrotności 100.

Dekret w dalszym ciągu nakazuje zatwierdzenie przerachowanego bilansu przez właściwe organa przedsiębiorstwa do dn. 1/VI 1939 r., przy czym do zatwierdzenia wystarczy zwykła większość. Wskazanie terminu zatwierdzenia bilansu przez organa przedsiębiorstwa określa jednocześnie czasokres, w ciągu którego bilans otwarcia ma być sporządzony. Przepis ten jest całkowicie uzasadniony, gdyż pozostawienie przedsiębiorstwa przez dłuższy czas bez bilansu otwarcia w złotych, a więc w stanie nieustabilizowanym—poza względami ogólnopaństwowymi—uznać należy z punktu widzenia dobrze rozumianego interesu własnego przedsiębiorstwa za wysoce szkodliwe. Instytucje kredytowe i ubezpieczeniowe powinny nadto przedstawić bilanse otwarcia do zatwierdzenia w Ministerstwie Skarbu nie później niż do dnia 1/VII 1939 r.

Przerachowany kapitał zakładowy ujawnić należy w rejestrze handlowym. Dotyczy to, oczywiście, tylko tych kupców, którzy mają obowiązek rejestrowania się według przepisów obowiązujących, a więc wszystkie spółki handlowe oraz inne osoby, prowadzące przedsiębiorstwa zarobkowe w większym rozmiarze. Dekret nakazuje ogłaszanie bilansów otwarcia w złotych tych osób, które obowiązane są do publicznego składania sprawozdań na podstawie obowiązujących przepisów. Do osób tych należą spółki akcyjne oraz spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, których kapitał zakładowy przewyższa sumę zł 250 tys.¹⁾

¹⁾ Ogłaszać należy w „Monitorze Polskim” oraz w czasopiśmie „Polska Gospodarcza”.

Wszelkie nadwyżki bilansowe, powstałe wskutek przerechowania, nie podlegają opodatkowaniu. Odnosi się to przede wszystkim do powstałego z nadwyżki po przerechowaniu kapitałów przedsiębiorstwa kapitału rezerwowego specjalnego. Samo zaś przerechowanie jest wolne od opłaty stempowej. Również nie podlegają opłatom wpisy do rejestru handlowego. Wreszcie, dekret przewiduje sankcje karne w postaci grzywnien w wysokości zł 100 ÷ 10 000, nakładanych na właścicieli bądź zarządców przedsiębiorstw w przypadku, gdy przedsiębiorstwa nie przerechują bilansów w nakazanych terminach i nie uwidocznia odpowiednich wpisów w rejestrze handlowym do dn. 1/VIII 1939 r.

Z uwagi na odmienną strukturę spółdzielni—nie mają do nich zastosowania przepisy dekretu o możliwości zaokrąglenia kapitału zakładowego, o obliczeniu nominalnej wartości akcji lub udziału oraz o obowiązku uwidocznienia w rejestrze handlowym przerechowanego kapitału zakładowego. Natomiast wykazany w bilansie kapitał zakładowy spółdzielni dzieli się na udziały w stosunku do wartości wpłat, dokonanych na każdy udział.

Dekret, omówiony wyżej, obowiązuje od dnia ogłoszenia, tj. od dn. 23/XI 1938 r.

J. Trzeciak

SPÓŁKI HANDLOWE NA ŚLĄSKU ZAOLZIAŃSKIM

Ogłoszony w „Dzienniku Ustaw R. P.” Nr 90, poz. 619, dekret Prezydenta Rzplitej z dn. 22/XI 1938 r. o spółkach akcyjnych, spółkach komandytowo-akcyjnych oraz spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością na odzyskanych ziemiach Śląska Cieszyńskiego—zajmuje się sprawą uregulowania bytu prawnego spółek przemysłowych i handlowych, które na skutek przyłączenia odzyskanych ziem do Rzeczypospolitej zostały odcięte nową granicą od swych siedzib prawnych.

Dekret rozróżnia 2 kategorie spółek: 1) posiadające wszystkie swoje zakłady (majątek) na obszarze odzyskanych ziem i 2) posiadające część zakładów na tym obszarze, a część—poza granicami Rzeczypospolitej. Pierwszą kategorię spółek uważa się za spółki krajowe, nakazując im przeniesienie siedzib prawnych do Polski w terminie do dn. 1/IV 1939 r. Drugiej kategorii pozostawia się wybór: albo przenieść siedzibę do Polski i utworzyć w ten sposób spółki krajowe, obejmujące cały majątek przedsiębiorstwa, a więc i zakłady, położone poza granicami Rzeczypospolitej, albo też zawiązać w kraju zupełnie nowe spółki, których majątek stanowiłyby tylko zakłady, posiadane na Zaolziu.

Termin uzgodnienia statutów, bądź umów, z przepisami kodeksu handlowego dla spółek zarówno pierwszej jak i drugiej kategorii ustala dekret na dz. 30/VI 1939 r.—mianowicie celem scharmonizowania tych przepisów z dekretem Prezydenta Rzplitej z dn. 18/XI 1938 r. o rozciągnięciu mocy obowiązującej niektórych przepisów prawa cywilnego i handlowego na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego („Dz. Ust. R. P.” Nr 89, poz. 604).

Ponieważ zawiązanie zupełnie nowej spółki wymaga dłuższego czasu dla dopełnienia wszelkich formalności, wymaganych przez kodeks handlowy, dekret przedłuża termin ukonstytuowania się nowych spółek do dn. 30/IV 1939 r.

W przeciwieństwie do spółek, zakładanych przez samo przeniesienie siedzib do Polski—spółki nowotworzone powinny uzyskać zatwierdzenie bilansów otwarcia i statutów przez Ministrów: Przemysłu i Handlu oraz Skarbu. Przepis ten nie wspomina o zatwierdzaniu umów, z czego należałoby wnosić, iż umowa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zatwierdzeniu nie podlega. Spółki te nie mają obowiązku przerechowywania swych bilansów w myśl dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 22/XI 1938 r. o bilansowaniu w złotych na obszarze odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego, ani też przerechowania

swego majątku według zasad, wyłuszczonej w powyższym dekrete. Zasady przerechowania dla tych spółek ustala w każdym poszczególnym przypadku wymienił wyżej Ministrowie. Co się zaś tyczy statutów nowotworzonych spółek, to zaznaczyć należy, że art. 310 K. H. nie ma w tych przypadkach zastosowania, i Ministrowie przy zatwierdzaniu statutów kierują się wyłącznie swobodnym uznaniem.

Ze względu na zupełnie wyjątkową sytuację spółek na Zaolziu dekret przewiduje możliwość zwalniania od obowiązku stosowania przepisów kodeksu handlowego, dotyczących aportów przy zawiązaniu spółki akcyjnej. Spółki te z reguły zawiązywane będą za pomocą wniesienia posiadanego już majątku w postaci zakładów przemysłowych czy kopalni, jako wkładu niepieniężnego. Zwolnienie od dość uciążliwych formalności przy założycielstwie aportowym zapobiegnie tworzeniu się siłą rzeczy spółek o fikcyjnym kapitale zakładowym, które następnie przejęłyby w drodze kupna od pierwotnych właścicieli część ich majątków, położonych na Zaolziu.

Obydwie omawiane kategorie spółek mają stosować odpowiednio przepisy dekretu z dn. 18/XI 1938 r. o rozciągnięciu mocy obowiązującej niektórych przepisów prawa cywilnego i handlowego na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego—przy uzgadnianiu swych statutów, bądź umów z przepisami kodeksu handlowego. Przepis powyższy ma na celu ochronę praw nabytych przez spółki i odnosi się tylko do spółek, które posiadają już statuty, bądź umowy spółkowe, a zgodnie z nakazem dostosowują je do przepisów kodeksu handlowego. Do tych spółek nie stosują się przepisy kodeksu handlowego, o ile mogłyby one naruszyć prawa nabyte. Jako przykład praw nabytych możnaby wymienić wysokość kapitału niższą od zł 250 tys., nominalną wartość akcji niższą od zł 100 itp.

Dekret przewiduje jeszcze trzecią kategorię spółek. Są, to mianowicie, oddziały spółek zagranicznych, które w tym charakterze działały w Czecho-Słowacji, a których zakłady pozostały na obszarze ziem odzyskanych. Spółki te powinny uzyskać zezwolenie właściwych władz na działalność na obszarze Rzplitej w terminie do dn. 1/IV 1939 r. Udzielenie takiego zezwolenia uzależnia dekret od wypełnienia przez spółkę dodatkowych warunków, określanych każdorazowo przez Ministrów: Przemysłu i Handlu oraz Skarbu.

W wyjątkowych przypadkach, spółki, posiadające całość wzgl. część zakładów na Zaolziu, mogą uzyskać zezwolenie na działalność w Polsce jako oddziały spółek zagranicznych na tych samych warunkach jak spółki zagraniczne. Przepis ten ma na uwadze przypadki, kiedy względy natury gospodarczej przemawiają za niepodzielnością przedsiębiorstwa przemysłowego.

W razie nieprzeniesienia siedzib do Polski lub niezawiązania nowych spółek krajowych, bądź też nieuzyskania odpowiednich zezwoleń w terminach, przewidzianych w dekrete, majątek spółek może ulec przymusowej likwidacji. Zasady, sposób i tryb postępowania likwidacyjnego odsyła dekret do rozporządzenia wykonawczego.

Wreszcie, spółki, które przeniosą swój majątek i przerechować bilanse w myśl dekretu z dn. 22/XI 1938 r. Do tego czasu, a więc do dn. 1/IV 1939 r., wzgl. dn. 30/IV 1939 r., obowiązane są prowadzić wyłącznie dla swych zakładów na Zaolziu prawidłową księgowość w walucie polskiej. Przepis ten o charakterze przepisu przejściowego—zamieszczony został ze względów fiskalnych—dla umożliwienia określenia wymiaru podatków, przede wszystkim przemysłowego od obrotu i dochodowego za czas od dn. 1/X 1938 r. do dnia przerechowania bilansów w myśl zasad dekretu o bilansowaniu w złotych.

W końcu, dekret zwalnia od opłat stempowych umowy, pisma i czynności urzędowe spółek—pod warunkiem, że dokonane zostały w celu dostosowania się do przepisów, w nim zawartych.

Dekret wszedł w życie z dniem ogłoszenia, t. j. dn. 23/XI 1938 r.

J. T.

KRONIKA TYGODNIOWA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW:

Przepisy przejściowe i uzgadniające, związane z rozciągnięciem na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego dekretu Prezydenta Rzplitej o regulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej — rozporz. z dn. 2/XII 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 95/1938, poz. 640).

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Pomoc Skarbu Państwa dla instytucji wierzycielskich, zawierających układy konwersyjne, oraz zrównanie warunków spłat w układach konwersyjnych, zawartych przed dniem 1 XII 1934 r., z dłużnikami, zaliczonymi następnie do posiadaczy gospodarstw wiejskich grupy C — rozporz. Ministra Skarbu z dn. 28/XI 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 94/1938, poz. 638).

Zmiana przepisów wykonawczych do prawa celnego — rozporz. Ministra Skarbu z dn. 21/XI 1938 r., wyd. w poroz. z Ministrami: Spraw Wewnętrznych, Spraw Zagranicznych, Spraw Wojskowych, Rolnictwa i Ref. Roln., Przemysłu i Handlu, Komunikacji, Opieki Społecznej oraz Poczty i Telegrafów („Dz. Ust. R. P.” Nr 95/1938, poz. 641).

Ustalenie terminu, od którego waluta czeska przestaje być prawnym środkiem płatniczym na ziemiach, odzyskanych w listopadzie 1938 r. w Czadeczkim, w Jaworzynie Spiskiej, w Pieninach, w dolinie Popradu oraz w źródłowisku Udawy — rozporz. Ministra Skarbu z dn. 30/XI 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 95/1938, poz. 642).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

20 grudnia:

— „Konsum Spożywców”, S. A. — o g. 12 w lok. The Henkel Lim. w Tarnowskich Górach.

— „Czernickie T-wo Węgłowe”, S. A. — o g. 10½ w lok. Zakł. Hohenlohego w Wełnowcu.

22 grudnia:

— „Thonet-Mundus” Pol. Fabr. Mebli Giętych, S. A. — o g. 12 w lok. S-ki w Bielsku, 3 Maja 5.

23 grudnia:

— Zakł. Przem. „Jaeger i Ziegler”, S. A. — o g. 10 w W-wie. Miodowa 9 m. 3.

— „Kościańska Kolej Powiatowa”, S. A. — o g. 9¼ w lok. Wyzd. Pow. w Kościanie.

28 grudnia:

— Fabr. Port.-Cem. „Szczakowa”, S. A. — o g. 15 w lok. S-ki w W-wie, pl. Napoleona 3.

— „Goleszowska Fabr. Portl.-Cementu”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w W-wie, pl. Napoleona 3.

— Przem. i Hand. Włók. „Print”, S. A. — o g. 13 w lok. S-ki w Łodzi, Piotrkowska 56.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

PIENIĄDZ I KREDYT

DEKRET „AMNESTYJNY”. — W dn. 18/XI b. r. ogłoszony został dekret Prezydenta Rzplitej o zaniechaniu postępowania karnego w sprawach o niektóre przestępstwa.

Dekret powyższy przewiduje amnestię w wypadku dopełnienia terminowego obowiązków, wynikających z art. 10 dekretu Prezydenta Rzplitej w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi z dn. 26/IV 1936 r. i z wydanych na zasadzie tegoż artykułu rozporządzeń. Takie rozporządzenie zostało wydane w dn. 17/XI 1938 r. w sprawie zgłaszania i zaofiarowania do skupu mienia, posiadanego za granicą, oraz należności od zagranicy.

Osoby fizyczne i prawne, zamieszkałe w kraju (tzw. krajowcy dewizowi) w razie terminowego i właściwego zgłoszenia i zaofiarowania do skupu korzystają z dobrodziejstwa amnestii, która obejmuje przestępstwa dewizowe (z dekretu z dn. 26/IV 1936 r.), z obrotu towarowego (dekret z dn. 7/V 1936 r.), podatkowe, stemplowe i skarbowe.

Dekret nie tylko przewiduje, że nie będzie w tych wypadkach wszczęte postępowanie karne, ale że wszczęte postępowanie umarzane się.

Ponadto osoby powyższe będą zwolnione z tytułu zgłoszonych należności od wymiaru podatku i innych opłat publiczno-prawnych zarówno za rok bieżący, jak i za lata poprzedzające.

W ten sposób przewidziana amnestia daje możliwość dopełnienia obowiązku rejestracji bez sankcyj karnych pod tym warunkiem, że rejestracja będzie dokonana bezwarunkowo i w terminie.

Po dn. 10/XII b. r. dekret amnestyjny przestaje działać, a osoby, które nie wypełniły obowiązku rejestracji, nie tylko że nie korzystają z dobrodziejstw amnestii, ale i zostają pociągnięte do surowej odpowiedzialności karnej, przewidzianej w przepisach karnych dekretu dewizowego.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 28 listopada do 3 grudnia 1938 r.

Na rynku dewiz w okresie sprawozdawczym tendencja była niejednolita, ale nieco mocniejsza niż w okresie poprzedzającym. Obroty nieco wzrosły. Salda tygodniowe (w zł na 100 jednostkach walutowych) kształtowały się następująco: franki francuskie +0.16, franki szwajcarskie -0.45, belgi -0.50, korony czesko-słowackie +0.02, floreny holenderskie -0.55, korony szwedzkie +0.45, korony duńskie -0.10 oraz korony norweskie +0.50; poza tym dolary gotówkowe obniżyły się o zł 0.00¹/₈ na \$ 1, dolary telegraficzne - o zł 0.00¹/₈, na \$ 1, a funty szterlingi zyskały zł 0.13 na £ 1.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ost. ni kurs w tygodniu
Dolary St. Zjedn. . .	\$ 1	5.31 ³ / ₈	5.30 ⁷ / ₈	5.30 ⁷ / ₈
„ „ „ telegr. . .	\$ 1	5.31 ¹ / ₄	5.31 ¹ / ₂	5.31 ¹ / ₄
Funty szterlingi . . .	£ 1	24.88	24.67	24.81
Franki francuskie . . .	100 fr.	13.99	13.83	13.99
Franki szwajcarskie . . .	100 fr.	120.65	120.50	120.50
Belgi	100 blg.	89.85	89.60	89.60
Marki niemieckie . . .	100 RM	—	—	—
Korony czesko-słow. . .	100 kor.	18.20	18.16	18.18
Liry włoskie	100 lir.	—	—	—
Floreny holenderskie . . .	100 fl.	289.25	289.00	289.25
Guldeny gdańskie . . .	100 guld.	—	—	—
Korony szwedzkie . . .	100 kor.	128.10	127.10	127.75
Korony duńskie	100 kor.	110.80	110.70	110.80
Korony norweskie . . .	100 kor.	124.90	124.00	124.60

Na rynku papierów lokacyjnych państwowych nastrojów oceniać można jako ustabilizowany — przy obrotach, utrzymanych na poziomie z okresu poprzedzającego. W grupie premiówek — jedynie serie II emisji 3% Poż. Inwestycyjnej wykazały zmianę notowań, mianowicie zwykłą o zł 0.25, natomiast notowania pozostałych pożyczek nie wykazały zmian. Wśród pozostałych pożyczek —

4% Poż. Konsolidacyjna i 5% Poż. Konwersyjna straciły po 0.25% nom., a 5% Poż. Konwers. Kol. zyskała 0.25% nom.

Obroty papierami lokacyjnymi prywatnymi—przy tendencji słabej—były ograniczone. Straty kursowe (w %/ach nominalu) kształtowały się następująco: 4½% L. Z. Tow. Kred. Ziemińskiego w Warszawie 0.75, 5% L. Z. Tow. Kred. m. Lublina z 1933 r. 0.25 oraz 5% L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi z 1933 r. 1.25.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Ostatni kurs w ty-godniu
Papiery państwowe				
w zł za sztukę				
3% Pożyczka Premiowa Inwestycyjna				
I emisja sztuki	zł w zł. 100	83.88	83.50	83.50
II " " serie	" " " "	93.50	93.00	93.00
III " " sztuki	" " " "	82.75	82.50	82.50
IV " " serie	" " " "	92.00	91.00	91.50
4% Pożyczka Premiowa Dolarowa	\$ ¹⁾	42.50	42.00	42.00
w % nominalu				
4% Pożyczka Konsolidacyjna	zł w zł. 100	66.50	66.00	66.00
4½% " Wewnętrzna	zł	65.00	64.00	64.50
			-64.75 ²⁾	
5% " Konwersyjna	zł	68.75	68.50	68.75
5% " Konwers. Kol.	zł		66.75	66.75
			-65.75 ³⁾	

Listy zastawne i obligacje banków				
7% L. Z. Państw. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83.25	83.25	83.25
7% " " " " " "	zł w zł. 1927	94.00	94.00	94.00
7% " " " " " "	zł w zł. 1927	83.25	83.25	83.25
7% " " " " " "	zł w zł. 1924	94.00	94.00	94.00
7% Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83.25	83.25	83.25
8% " " " " " "	zł w zł. 1924	94.00	94.00	94.00
8% Obl. Bud. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	93.00	93.00	93.00
8½% L. Z. " " " "	zł w zł. 1924	81.00	81.00	81.00
8½% " " " " " "	zł w zł. 1927	81.00	81.00	81.00
5½% Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1924	81.00	81.00	81.00
5½% " " " " " "	zł w zł. 1927	81.00	81.00	81.00

Listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych				
8% L. Z. Tow. Kred. Przem. Polskiego ⁴⁾	£			78.00
4½% L. Z. Tow. Kred. Ziemińskiego w Warszawie	zł	64.75	63.75	63.75
4½% L. Z. Tow. Kred. Ziemińskiego we Lwowie	zł			64.25

5% L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy	zł	77.00	76.50	77.00
				-76.75
5% " " " " " "	zł	73.00	72.25	73.00
				-72.88
				-73.50 ¹⁾
5% L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy z 1936 r.	zł	72.50	72.50	72.50
5% L. Z. Tow. Kred. m. Lublina z 1933 r.	zł	62.25	61.75	61.75
5% L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi z 1933 r.	zł	65.25	63.75	63.75
Obligacje miast				
VI 6% Poż. Konwers. m. Warszawy	zł			78.00
6% " " " " " " Łodzi ser. B	zł			68.50

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH¹⁾

	(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach—obroty)		
	14÷19/XI	21÷26/XI	28/XI÷3/XII
New York			
4½% dolarowa 1920	48—40¼—40¼ (9 000)	40—39—39 (3 000)	42¾/8—39—42¾/8 (5 000)
8% Dillon 1925	43¾/8—39—39 (19 000)	38—37½—37½ (3 000)	38¾/8—38¾/8—38¾/8 (1 000)
4½% stabiliz. 1927	54—54—54 (1 000)	53¾/8—52—52 (7 000)	51½—51—51 (21 000)
4½% Warszawy 1928	41—41—41 (16 000)	37¾/8—37¾/8—37¾/8 (3 000)	bez obrotów
4½% Śląska 1928	41—41—41 (6 000)	bez obrotów	36¾/8—36¾/8—36¾/8 (1 000)
Londyn			
4½% stabiliz. 1927	61.58—61.58 —61.58	60.49—60.49—60.49	—
Zurych			
7% stabilizac. 1927	—	—	—
Paryż ²⁾			
4½% stabiliz. 1927	41.17—40.02	38.50—38.25	38.64—38.31
Mediolan			
7% włoska 1924	100.84—100.64—100.84 (50)	100.81—100.51—100.61 (200)	100.67—100.30—100.30 (bez obrotów)

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

KRONIKA ZAGRANICZNA

FRANCJA

DEKRETY FINANSOWE.—Nowy plan „odrodzenia gospodarczego”, opracowany przez P. Ministra Reynauda, przyszedł w chwili, kiedy dotychczasowe próby ratunku gospodarstwa francuskiego, podjęte przez Rząd P. Daladiera w okresie urzędowania P. Marchandea, jako Ministra Finansów — okazały się nie wystarczającymi.

Niedostateczność poprzednich poczynań Rządu francuskiego wynika z trzech przyczyn, na które zwracaliśmy już uwagę.

Pierwszą z nich była pewna połowiczność i kompromisowość koncepcyj reformistycznych poprzednika P. Reynauda. Połowiczność ta spowodowana była — z jednej strony —

sytuacją polityczną i układem sił w Parlamencie, a z drugiej — rozbieżnością poglądów w łonie samego Gabinetu. Kiedy zaś P. Marchandea — pod naciskiem ciężkiej rzeczywistości gospodarczo-finansowej — skryształizował swój program i nadał mu bardziej śmiały i jednolity charakter — okazało się, że wśród swych kolegów ministerialnych jest prawie odosobniony.

Drugim bardzo słabym punktem reform P. Marchandea było zupełne pozostawienie na uboczu kapitalnego zagadnienia deficytu budżetowego, na którego rozmiary i niebezpieczeństwa, stąd płynące, również zwracaliśmy uwagę.

Niezałatwienie sprawy budżetu, a nawet brak jakichkolwiek w tym kierunku poczynań przez dłuższy okres czasu — doprowadziły do zniweczenia wyników znakomicie technicznie przeprowadzonej reformy walutowej z maja b. r. Zaniedbanie dziedziny budżetowej sprawiło, iż sytuacja franka była wciąż niepewna, że nowy kryzys walutowy stał się nieuniknionym, i że kapitały, które w pierwszym okresie po dokonanej w maju dewaluacji napłynęły masowo do Francji — obrwały następnie drogę powrotną. Tym samym zawiodły rachuby na ożywienie życia gospodarczego drogą zainwestowania się w produkcję francuskiej repatriowanych kapitałów. Źródła kredytowe poczęły z powrotem wysychać, Skarb znalazł się ponownie w poważnych trudnościach płatniczych.

Wreszcie, trzecią przyczyną niepowodzenia wysiłków P. Marchandea była niemożność

Wreszcie, trzecią przyczyną niepowodzenia wysiłków P. Marchandea była niemożność

¹⁾ Dotyczy odcinków po 100.

²⁾ Kursy — w %/ach nominalu, obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (w Mediolanie — w tysiącach).

³⁾ Notowania w stosunku do parytetu pożyczki w guldenach.

¹⁾ \$ 5 = zł 44.57.

²⁾ Dotyczy drobnych odcinków.

³⁾ Gwarantowane przez Skarb Państwa.

zapewnienia wytwórczości francuskiej warunków dostatecznej rentowności i zdolności konkurencyjnej na rynkach zewnętrznych, co w b. znacznej mierze związane było z kwestią czasu pracy. Podjęte próby szarmonizowania ustawodawstwa o czasie pracy z potrzebami ożywienia produkcji okazały się spóźnionymi i nie wystarczającymi.

Niewyjaśniona sytuacja polityczna Rządu P. Daladiera nie pozwała jednak ani na dokonanie bardziej radykalnych wyłomów w 40-godzinny tygodniu pracy, ani na cięcia w budżecie, noszącym charakter wybitnie konsumpcyjny, a więc sprzeczny z założeniami programu gospodarczego, nastawionego na wzrost i ożywienie produkcji, a wreszcie—na reformę podatkową, zgodną z potrzebami wytwórczości.

Ponieważ zaś cały program gospodarczy PP. Daladiera i Marchandea obracał się wokół osi, której biegunami były: powrót zaufania i wzrost dochodu społecznego — przeto w wyniku tych niedociągnięć i wewnętrznych sprzeczności musiał w dużej mierze zawieść.

Kongres marsylski partii radykalnej wyjaśnił znacznie kierunek rozwojowy sytuacji politycznej we Francji i wykreślił wyraźniej linię polityczną Rządu. P. Reynaud miał więc pod tym względem sytuację łatwiejszą od swojego poprzednika. Odbiło się to na charakterze programu gospodarczego, opracowanego przez p. Reynauda i wcielonego w życie na zasadzie pełnomocnictw. Program ten nie poszedł po linii gospodarki „orientowanej”, lecz stara się oprzeć naprawę gospodarczą na polityce ekonomicznej, zbliżonej raczej do zasad „klasycznego liberalizmu”.

Założeniem, na którym oparł się nowy „plan odrodzenia gospodarczego”, jest „zapewnienie swobody działania prawom: zysku, indywidualnego ryzyka, wolności rynku i wolnej konkurencji”.

Nowy plan postawił francuskiej polityce gospodarczej dwa zasadnicze zadania:

1) uzdrowienie finansów publicznych i gospodarki skarbowej; celem przede wszystkim położenia kresu procesowi wyczerpywania rynku kredytowego na potrzeby budżetowe oraz przez operacje kredytowe Skarbu Państwa, a także celem zapobieżenia na przyszłość wszelkim manipulacjom walutowym, których źródłem był deficyt budżetowy i które ustawicznie dewaluowały pieniądź;

2) zwiększenie potencjału bogactwa społecznego Francji przez zapewnienie wytwórczości i kredytowi pomyślnych warunków rozwoju i działalności oraz przez wzmocnienie gospodarstwa prywatnego.

Celem uzdrowienia finansów wydano szereg dekretów, mających spowodować całkowite zrównoważenie budżetu zwyczajnego: a) drogą wprowadzenia dalekoidących oszczędności, b) przez reformę podatkową.

Dekrety oszczędnościowe przewidują m. in. poważną reformę administracji, która ma być przeprowadzona przez specjalną komisję, mianowaną na okres 3 lat. Komisja ta wyposażona jest w pełnomocnictwa ograniczenia, a nawet powstrzymania na pewien okres przyjmowania nowych urzędników i pracowników państwowych. Dekrety oszczędnościowe ustalają dalej redukcję 40 tys. kolejarzy, przyjętych do służby w ciągu ostatniego roku w związku z wprowadzeniem na kolejach 40-godzinny tygodnia pracy. Kolejarze ci mają być zatrudnieni w fabrykach, pracujących dla obrony narodowej. Posunięcie to ma na widoku zmniejszenie 6-miliardowego deficytu kolei francuskich, pokrywanego, z tytułu gwarancji, przez Państwo.

Do grupy „oszczędnościowej” należy również zaliczyć dekry, wstrzymujące częściowo

wo wykonanie ogłoszonego w b. r. planu robót publicznych. Oszczędności w tym dziale przewidują zmniejszenie otwartych na roboty publiczne kredytów o 2 800 miln. fr. (z ogólnej sumy 9 100 miln. fr.). Wydatki na roboty publiczne wyniosą więc, mimo wszystko, ponad 6 mild. fr. w 1939 r.

P. Paul Reynaud podkreślił w swoim exposé, że te — zresztą dość skromne — oszczędności w dziale cywilnych robót publicznych spowodowane zostały koniecznością prowadzenia na dużą skalę prac, związanych z obroną narodową. W 1939 r. Francja wyda na zbrojenia 25 mild. fr., co łącznie z 15 mild. wydatków na wojsko, zawartych w budżecie zwyczajnym — stanowi 85% wpływów skarbowych w 1938 r. i $\frac{2}{3}$ wpływów, przewidzianych na rok 1939.

Redukcja kredytów na roboty publiczne ma być wskazówką i zapowiedzią, że Państwo dążyć będzie do wycofania się — przynajmniej na pewien okres — z bezpośredniej działalności inwestycyjnej.

W przemówieniu swoim na komisji budżetowej Izby Deputowanych francuski Minister Finansów zaznaczył również, że w poszukiwaniu oszczędności, mających — łącznie ze zwiększeniem wpływów skarbowych — doprowadzić do równowagi budżetu zwyczajnego, nie ucieknie się do łatwego środka przymusowej konwersji rent i pożyczek, oraz że tego rodzaju operacje odrzuca również na przyszłość, dając do odbudowy zaufania do papierów wartościowych, emitowanych przez Państwo. Minister przewiduje wprawdzie zabieg konwersyjny, ale dopiero jako „ostatni akt” polityki gospodarczo-finansowej, jaką zapoczątkował, i to o charakterze dobrowolnym.

W łączności z tym oświadczeniem, pozostałe stwierdzenie, że Rząd francuski nie będzie poszukiwał pokrycia niedoborów budżetowych drogą emitowania pożyczek.

Inna grupa dekretów finansowych zmierza do zwiększenia wpływów skarbowych. Dekrety te wprowadzają zwiększenie zarówno podatków bezpośrednich, jak i pośrednich, główny jednak ciężar wyrównania deficytu budżetowego przerzucają na podatki pośrednie, a zwłaszcza konsumpcyjne.

Podwyżka podatków bezpośrednich wyraża się:

- 1) we wprowadzeniu podatku w wysokości 2% od wszystkich zarobków i uposażeń zawodowych, bez uwzględnienia minimum egzystencji;
- 2) w podniesieniu do wysokości 16%: a) stawki podatkowej od wszystkich podatków cedularnych, b) stawki podatku gruntowego;
- 3) w podniesieniu podatku od uposażeń zawodowych i robotniczych zarobków do 8%;
- 4) w ustanowieniu na 1939 r. narodowego podatku specjalnego od łącznej sumy dochodów dla tych, którzy podlegają ogólnemu podatkowi dochodowemu; opodatkowanie specjalne wynosić ma 30% dotychczasowej stopy podatkowej.

Poza tym dekry wprowadzają podniesienie podatków od papierów wartościowych: a) na okaziciela — do 27%, b) imiennych — do 18%. Dotyczy to zarówno papierów wartościowych francuskich, jak i cudzoziemskich, dopuszczonych na giełde.

Dekrety finansowe ustanawiają ponadto m. in.:

- 1) zwiększenie opłaty od produkcji do 9% i 3%,
- 2) opłatę specjalną w wysokości 10% od dochodów dodatkowych, uzyskanych przez przedsiębiorstwa na skutek pracy w godzinach nadliczbowych,
- 3) zwiększenie różnych opłat skarbowych, stemplowych, rejestracyjnych itp.

Jeśli chodzi o podatki pośrednie — to wprowadzona przez ostatnie dekry podwyżka dotyczy: a) opłat od alkoholu, wina, kawy,

cukru, wód mineralnych i benzyny, b) zwiększenia ceny prochu, tytoniu, papierosów, c) podwyższenia taryfy pocztowej, telefonicznej, telegraficznej, autobusowej i kolejek podziemnych.

Wszystkie te zwyczki podatkowe mają przynieść zwiększenie dochodów skarbowych o ok. 9÷10 mild. fr. rocznie (podatki bezpośrednie — 4 250 miln., pośrednie — 4 500 miln.).

Ponadto szereg dekretów tej grupy poświęcony jest zaostreniu walki z nadużyciami podatkowymi.

Do tej samej grupy należy również zaliczyć dekry, ustanawiające ścisły nadzór Państwa nad budżetami samorządowymi oraz ingerencję przy wykonywaniu tych budżetów. Ma to na celu zmniejszenie deficytów budżetów samorządowych, co pociągało za sobą obciążenie budżetu państwowego sumą około 2 mild. rocznie.

W zamian za nowe obciążenia produkcji Państwo wycofuje się z rynku kredytowego, gwarantując na okres 6 miesięcy nieuciekanie się do jakichkolwiek pożyczek wewnętrznych, a także znosi różne opłaty na rzecz Skarbu od operacji kredytowych, mających na celu rozwój produkcji.

Dekrety z dziedziny finansowej dotyczą wreszcie przerachowania zapasu złota w Banku Francji. Rząd jednak nie wykorzystuje zysku z tego przerachowania na bieżące potrzeby budżetowe, lecz użyje go na likwidację względnie zmniejszenie zadłużenia płynnego Skarbu Państwa w instytucji emisyjnej. Operacja ta wytworzyć powinna poważne luzy w kasach skarbowych.

Celem ożywienia życia gospodarczego, a przede wszystkim produkcji, dekry przewidują znaczne rozszerzenie akcji kredytowej. Na ten cel ma być użyta część zysku z przerachowania zapasu złota.

Dalej, celem zapewnienia wytwórczości większej swobody w działaniu i zwiększenia rentowności, Państwo — mocą odpowiedzialnych dekretów — wycofuje się z dziedziny ingerencji w ustalaniu cen hurtowych, znosząc system kontroli prewencyjnej tych cen.

Wreszcie, dla zwiększenia dochodowości przedsiębiorstw francuskich i zapewnienia im równości warunków konkurencyjnych z przemysłem zagranicznym — zarówno na rynku wewnętrznym, jak i przy wywozie — dekry ustanawiają reformę obowiązującego ustawodawstwa ochrony pracy. Nie znoszą wprawdzie obowiązującej zasady 40-godzinny tygodnia pracy, ale w praktyce przez wprowadzenie różnych „luzów”, wyjątków i dalsze (po raz trzeci) zwiększenie kontyngentów godzin dodatkowych oraz zniesienie taryfy plac za pracę w czasie nadliczbowym — zawieszają działanie tej ustawy na przeciąg 3 lat.

Pierwsze 250 godzin nadliczbowych rocznie opłacane będą wg taryfy wyższej od normalnej o 10%, godziny zaś dodatkowe w ilości 250÷400 — wg taryfy progresywnej aż do 25% wyższej od normalnej. Przy tym godziny nadliczbowe noszą charakter obowiązkowy na skutek ustanowienia przez dekry sankcyj w razie oporu przeciw ich wprowadzeniu.

S

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie 21/XI ÷ 3/XII 1938 r. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires, Liverpoolu i Hamburgu — w \$ — za 100 kg):

	21—26/XI	28/XI—3/XII	Różnica
Pszemica			%
Berlin . . .	20'70	20'70	—
Praga . . .	168'30½	168'56	+ 0'1

Chicago	—	—	—
Buenos Aires	2'08 1/2	2'00 1/2	— 3'9
Liverpool	2'70 1/2	2'73	+ 0'9
Wiedeń	—	—	—
Hamburg	3'00	3'16	+ 5'3

Zyto

Berlin	18'90	18'90	—
Praga	139'87 1/2	140'06	+ 0'1
Chicago	1'61	1'58	— 1'9
Wiedeń	—	—	—
Hamburg	—	—	—

Owies

Berlin	—	—	—
Praga	120'70	121'70	+ 0'8
Chicago	1'96	2'02	+ 3'0
Buenos Aires	1'74	1'72	— 1'3
Liverpool	2'84 1/2	2'91	+ 2'2
Wiedeń	—	—	—
Hamburg	2'44	2'42	— 0'9

Jeczmiień browarny

Berlin	—	—	—
Praga	135'00	136'00	+ 0'7
Chicago	2'32	2'27	— 2'2
Wiedeń	—	—	—
Hamburg	—	—	—

METALE

ŻELAZO.—W II połowie listopada na światowym rynku żelaza dawało się odczuć pewne osłabienie tendencji, pozostające w związku zarówno ze zbliżającym się sezonem zimowym, jak i wciąż niepewną sytuacją polityczną. Na porządku dziennym najbliższego posiedzenia zarządu E. I. A., które ma się odbyć w Paryżu w I połowie grudnia b. r., znajduje się sprawa nowego podziału kontyngentów wywozowych między członków kartelu. Ma być również poruszona kwestia cen, chociaż większe zmiany w tej dziedzinie nie są przewidywane i przeważa pogląd o konieczności utrzymania dotychczasowych cen. Odroczona wycieczka do Stanów Zjedn. stała się w obecnej chwili mniej aktualną, ze względu na zmniejszenie się konkurencji amerykańskiej. Na ogół utrzymywane są oficjalne ceny eksportowe, z wyjątkiem niektórych zniżek, powodowanych konkurencją amerykańską, jak np. obniżenie ceny żelaza przetwowego dla Ameryki Południowej o sh 6 ÷ 7.6 na t. Co się tyczy rabatów poufnych, to wynoszą one sh zł. 1 ÷ 2 na t żelaza handlowego, a sh pap. 10 ÷ 20 na t blachy cienkiej. Terminy dostaw zostały skrócone i wynoszą obecnie 4 ÷ 8 tygodni, przy czym przeważają terminy 4 ÷ 5 tygodni. W ostatnim okresie wpłynęło do E. I. A. zamówienie na 40 tys. t

szyn dla Brazylii oraz na większe ilości wyrobów walcowniczych dla Dalekiego Wschodu i Ameryki Środkowej. Na ostatnio odbytym w Londynie posiedzeniu porozumienia konsumentów złomu postanowiono utrzymać ceny żelastwa na dotychczasowym poziomie na dłuższy okres czasu, aby zapobiec wszelkiej spekulacji. Międzynarodowy kartel rur nie został jeszcze odnowiony, chociaż wszyscy wytwórcy wyrazili na to swoją zgodę. Ostatnio ceny na rury zwykłowały o 8 ÷ 12%, zwłaszcza na rury ocynkowane.

Stan rynku żelaznego w poszczególnych krajach przedstawiał się następująco:

W Stanach Zjedn. sytuacja na rynku żelaznym w dalszym ciągu kształtowała się dosyć pomyślnie. Stan zatrudnienia w ostatnim tygodniu sprawozdawczym obniżył się z lekka, gdyż wyniósł 60.7% zdolności wytwórczej—wobec 61.9% w tygodniu poprzednim; stan ten jest bardzo korzystny w porównaniu z odpowiednim tygodniem ub. r., gdy stan zatrudnienia stanowił zaledwie 29.6%. Cena żelastwa podniosła się w Pittsburgu o \$ 0.25 do \$ 15.75. Do wzrostu ceny przyczyniła się wiadomość, że porozumienie konsumentów złomu ma zamiar nabyć w Stanach Zjedn. 200 tys. t żelastwa. Również i Japonia nabyła na początku listopada znaczne ilości złomu na rynku amerykańskim.

W Niemczech większe zmiany na rynku żelaza nie zaszły. Produkcja surówki w październiku wyniosła 1 611 tys. t—wobec 1 541 tys. t we wrześniu. Projekt tworzenia zapasów państwowych żelaza i stali został zaniechany, gdyż popyt wciąż przewyższa podaż. Natomiast zostały utworzone znaczne składy miedzi i ołowiu. Niemcy wznowiły zakup żelastwa zagranicznego (zwłaszcza z Belgii, Danii, Szwajcarii, a w mniejszym stopniu ze Stanów Zjedn.).

W Francji sytuacja na rynku żelaznym jest w dalszym ciągu ciężka, choć zaznaczyła się po raz pierwszy od długiego czasu lekka poprawa. Zwiększył się zbył surówki, zarówno hematytowej, jak i fosforowej. Uruchomiono nawet kilka wielkich pieców do wytopiania surówki thomasowskiej. Zbył surówki w okresie 10 pierwszych miesięcy b. r. wyniósł 378 tys. t—wobec 316 tys. t w tymże okresie ub. r. Zwiększyła się także wytwórczość stali, dzięki ograniczeniu stosowania 40-godzinnego tygodnia pracy.

Na belgijskim rynku żelaza zaznaczyło się lekkie osłabienie. Napływ zamówień uległ pewnemu zmniejszeniu. W okresie

1 ÷ 19/XI Cosibel zaksięgował 62 tys. t zamówień na wyroby hutnicze, z czego 55% przypada na eksport. Walcownie blachy cienkiej były słabo zatrudnione. Na rynku złomu tendencja ulegała pewnemu osłabieniu. To samo dotyczy i rynku surówki.

Na rynku angielskim większe zmiany nie zaszły. Ogólne zainteresowanie wywołuje sprawa zmiany cen żelaza, która ma nastąpić w styczniu 1939 r. Większość przemysłowców wypowiada się za zniżką cen, która powinna wywołać wzrost zbytu i obniżenie kosztów własnych, a mniejszość uważa, że obecne ceny należy utrzymać. Produkcja surówki wyniosła w październiku b. r. 469.4 tys. t—wobec 429.8 tys. t we wrześniu b. r. i 769.6 tys. t w październiku ub. r., produkcja stali stanowiła w tychże miesiącach 854.8 tys. t—wobec 754.7 tys. t i 1 133.6 tys. t. Wytwórczość wyrobów gotowych wyniosła we wrześniu b. r. 559.8 tys. t—wobec 492.5 tys. t w sierpniu b. r. i 857.4 tys. t we wrześniu ub. r.

Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji—w £ zł. fob port—notowane były w dn. 25/XI 1938 r., jak następuje:

	Wielka Brytania za 1 016 kg	Belgia i Luksemburg za 1 000 kg	Francja
Surówka:			
odlewnicza Nr III (2.5-3.0% Si)	—	—	—
tomasowska	—	—	—
hematytowa	—	—	—
ferromangan	—	—	—
Półwytwór:			
kęsy	—	—	—
platyny	—	—	—
Wytwory gotowe:			
żelazo sztabowe	—	5. 5.0	5. 5.0
belki	—	4.17.6	4.17.6
kątowniki	—	4.18.0	4.18.0
blacha okrętowa, rezerwarowa itp.	—	—	—
szyny stalowe	—	—	—
bednarka	—	6. 0.0	6. 0.0
dрут-walcówka	—	—	—
blacha tomasowska	—	5.17.0	5.17.0
blacha czarna (24 gage)	—	—	—
dрут ocynkowany	—	—	—
gwoździe druciane	—	—	—

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefon: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 5 12 50 (Druk.)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu
KONTO CZEKOWE P. K. O. 701PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15,
półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; ZA GRANICĄ:
kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki — zł 500; II i III str. okł. — zł 400; str. zwyczaj.: 1 str. — zł 300, 1/2 str. — 200, 1/4 str. — zł 125, 1/8 str. — zł 75. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓLEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, 1/2 str. — zł 110, 1/3 str. — zł 80, 1/4 str. — zł 70, 1/8 str. — zł 55, 1/16 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse itp. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor Naczelny: CZESŁAW PECHE

Redaktor: WACŁAW SZURIG

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
IERZY LUBOWICKIRedaktor działu rolniczego:
CZESŁAW BOBROWSKIRedaktor działu komunikacyjnego:
BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL“

OBWIESZCZENIA SPOŁEK AKCYJNYCH

II OGŁOSZENIE

Kolej Lokalna Kraków-Kocmyrzów, Spółka Akc. w likwidacji

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZY

Spółki Akcyjnej w likwidacji „Kolej Lokalna Kraków—Kocmyrzów” odbędzie się w dn. 21 grudnia 1938 r. o godz. 9 przed poł. w Krakowie w sali konferencyjnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych z następującym porządkiem dziennym:

1) Przyjęcie sprawozdania z czynności oraz bilansu likwidacyjnego, sporządzonego na dz. 31 października 1938 r., zatwierdzenie rachunków za okres czasu od 1 stycznia do 31 października 1938 r. i udzielenie absolutorium Likwidatorom i Radzie Nadzorczej (Komisji Rewizyjnej) za ten okres czasu;

2) Uchwała co do uregulowania zobowiązań Spółki w stosunku do akcjonariuszy z tytułu pożyczki na inwestycje i z tytułu zaległej dywidendy za 1934 r. oraz co do uregulowania zobowiązań względem Skarbu Państwa z tytułu zaliczek gwarancyjnych i odsetek od nich;

3) Podział majątku Spółki;

4) Stwierdzenie ukończenia likwidacji Spółki oraz upoważnienie Likwidatorów do dokonania końcowych czynności, związanych z likwidacją i rozwiązaniem Spółki, a w szczególności upoważnienie Likwidatorów do przekazania kolei wraz z gruntami i urządzeniem Skarbowi Państwa (Przedsiębiorstwu „P. K. P.”) i przeniesienia prawa ich własności na rzecz Skarbu Państwa (Przedsiębiorstwa „P. K. P.”) tytułem przypadającego udziału w majątku likwidowanej Spółki, oraz do zgłoszenia Sądowi rejestrowemu wniosku na wykreślenie Spółki z rejestru handlowego skutkiem jej rozwiązania;

5) Uchwała co do oddania w przechowanie ksiąg i dokumentów Spółki.

Warunki prawa uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu określa § 20 statutu Spółki.

2108

Likwidatorzy

II OGŁOSZENIE

Dom Sztuki (Hotel des Ventes), Spółka Akcyjna

podaje do wiadomości Akcjonariuszów, że w dn. 20 grudnia 1938 r. o godz. 18 w lokalu Spółki, Nowy Świat 27, odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE

z porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1937/1938 r.; 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za 1937/1938 r.; 3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za 1937/1938 r. i udzielenie pokwitowania Zarządowi ze sprawowanych czynności; 4) Zatwierdzenie budżetu na rok operacyjny 1938/1939 i wyznaczenie wynagrodzenia dla Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 5) Wybór 1 członka Zarządu i 5 członków Komisji Rewizyjnej.

2088

II OGŁOSZENIE

Akcyjne Towarzystwo Kurlandzkiej Olejarni w Wilnie, Sp. Akc.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 20 grudnia 1938 r. o godz. 2 po poł. w lokalu Zarządu przy ul. Kurlandzkiej 3 odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1937/38; 3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1937/38; 4) Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 5) Przeniesienie siedziby Spółki na ul. Kurlandzką 3; 6) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni najpóźniej na 7 dni przed jego terminem złożyć swe akcje lub kwity depozytowe w biurze Zarządu Spółki w Wilnie, ul. Kurlandzka 3.

2051-48-50

I OGŁOSZENIE

Zarząd firmy Tomaszowska Przędzalnia Wełny Czesankowej

SPOŁKA AKCYJNA

na zasadzie art. art. 393 § 1 i 396 Kodeksu Handlowego podaje niniejszym do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 4 stycznia 1939 r. o godz. 12 w siedzibie Spółki w Łodzi przy ul. Przejazd 30 odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego Zgromadzenia;

2) Obniżenie kapitału akcyjnego z sumy zł 3 000 000 do sumy zł 2 500 000, czyli o zł 500 000, a to przez zmniejszenie nominalnej wartości każdej akcji w drodze przestemplowania z sumy zł 150 do sumy zł 125, tudzież uchwała w przedmiocie przeznaczenia powstałej w ten sposób różnicy;

3) Zmiana § 5 Statutu Spółki, brzmiącego jak następuje: „Kapitał zakładowy wynosi zł 3 000 000, podzielonych na 20 000 akcji na okaziciela po zł 150 akcja” — projektowana zmiana tego paragrafu: „Kapitał zakładowy wynosi zł 2 500 000 i podzielony jest na 20 000 akcji na okaziciela po zł 125 akcja”.

Akcje dają prawo do uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostaną złożone w Spółce przynajmniej na tydzień przed terminem Zgromadzenia i nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż.

Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia, o których jest mowa w art. 399 § 2 Kod. Handl.

2115-50-52

Związek Przedsiębiorców Gorzełń Rolniczych

Spółka Akcyjna we Lwowie

Bilans za czas od dn. 1 lipca 1937 r. do dn. 30 czerwca 1938 r.

AKTYWA. — Majątek płynny: Kasa i sumy do dyspozycji zł 222 138'71; Papiery wartościowe zł 13 774'85; Weksle zeskontowane zł 1 331 350'00; Weksle w portfelu zł 113 650'51; Weksle zaskarżone i zaprotestowane zł 107 566'60; Akcepty Banku Akceptacyjnego zł 41 000'00; Ogółem weksle zł 1 593 567'11; Producenci zł 647 482'68; Różni dłużnicy zł 22 474'72; Ogółem zł 669 957'40; Bank Gospodarstwa Krajowego zł 31 066'00; Należności z tytułu układów konwersyjnych zł 266 850'00; Majątek stały: Nieruchomości zł 108 921'63; Inventarz biurowy zł 18 012'00; Remanent składnicy zł 7 066'83; Ogółem zł 134 000'46; **Aktywa ogółem zł 2 931 354'53.**

PASYWA. — Kapitały własne: Kapitał akcyjny zł 500 000'00; Kapitał zapasowy z 1935/36 r. zł 115 000'00; Kapitał zapasowy z 1936/37 r. zł 25 000'00; Ogółem zł 640 000'00; Kapitał amortyzacyjny zł 17 614'80; Kapitały obce: Reeskont zł 1 331 350'00; Akcepty Banku Akceptacyjnego w dyskoncie zł 41 000'00; Ogółem zł 1 372 350'00; Bank Gospodarstwa Krajowego zł 355 349'00; Bank Akceptacyjny z tytułu wydanych akceptów zł 41 000'00; Akcepty własne zł 30 000'00; Producenci zł 219 937'81; Różni wierzyciele zł 76 669'46; Producenci r-k winklulowany zł 120 645'00; Ogółem zł 417 252'27; Zysk z roku operacyjnego 1936/37 zł 46'82; Zysk z roku operacyjnego 1937/38 zł 57 741'64; Ogółem zł 57 788'46; **Pasywa ogółem zł 2 931 354'53.**

Sumy pozabilansowe (aktywa). — Udzielone żyra na Bank Akceptacyjny zł 286 775'20.

Sumy pozabilansowe (pasywa). — Udzielone żyra na Bank Akceptacyjny zł 286 775'20.

Rachunek strat i zysków

STRATY. — Koszty administracji ogólnej zł 73 290'32; Koszty kredytów zł 2 666'40; Podatki zł 17 507'45; Ogółem zł 93 464'17; Straty na kursie papierów wartościowych zł 2 351'79; Amortyzacja ruchomości zł 9 900'60; Odpisy nieściągalne zł 5 805'30; Ogółem zł 18 057'69; Zyski za rok operacyjny 1937/38 zł 57 788'46; **Ogółem straty zł 169 310'32.**

ZYSKI. — Pozostałość z roku operacyjnego 1936/37 zł 46'82; Rezerwa podatkowa zł 13 293'88; Odsetki i różne prowizje zł 152 931'79; Składnica zł 3 037'83; **Ogółem zyski zł 169 310'32.**

2114

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

Fabryka Wyrobów Szamotowych i Fajansowych

Spółka Akcyjna w Skawinie

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w Krakowie w biurze Dra Ludwika Merza (ul. Starowiślna 1) dn. 5 stycznia 1939 r. o godz. 17 z następującym porządkiem dziennym:

1) Podwyższenie kapitału akcyjnego o zł 175 000;
2) Zmiana statutu, w szczególności §§ 1, 2, 5, 8, 10 (2), 11, 17 (1), 18, 28, 30 (2), 32, 34, 41 dotychczasowego statutu i wprowadzenie nowych postanowień, objętych §§ 30—37 włącznie zmienionego statutu.

Zaprojektowane przez Zarząd Spółki zmiany statutu są następujące:

§ 1 ust. 1 opiewać ma: „prowadzenie przedsiębiorstw Spółki dla wyrobów ogniotrwałych”;

§ 2 brzmieć winien: „Firma Spółki Akcyjnej brzmi: „Skawina” Fabryka wyrobów ogniotrwałych Spółka Akcyjna”;

§ 5 brzmieć winien: „Kapitał zakładowy Spółki, który wynosi obecnie zł 2 300 000 (dwa miliony trzysta tysięcy złotych) jest w całości pokryty gotowizną i podzielony jest na 23 000 sztuk akcji, na okaziciela opiewających po zł 100 (sto złotych) wartości nominalnej sztuka”;

§ 8 brzmieć winien: „Władzami Spółki są:

1. Walne Zgromadzenie,
2. Zarząd,
3. Rada Nadzorcza,
4. Komisja Rewizyjna”;

§ 10 (2) brzmieć winien: „Przedmiotem obrad Walnego Zgromadzenia Zwyczajnego powinny być następujące sprawy:

1. rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat oraz sprawozdania złożonego za rok ubiegły przez Zarząd,

2. rozpatrzenie sprawozdania Rady Nadzorczej,

3. kwitowanie Zarządu, Rady Nadzorczej oraz Komisji Rewizyjnej z wykonania obowiązków,

4. powzięcie uchwały o rozdziale zysków względnie pokryciu strat,

5. wybór i odwołanie członków Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej,

6. ustalenie tantiemy dla Zarządu, Rady Nadzorczej oraz wynagrodzenia Komisji Rewizyjnej”;

§ 11 słowa „Komisji Rewizyjnej” zastąpić należy słowami „Rady Nadzorczej”;

§ 17 (1) otrzymać winien następujące brzmienie: „Na Walnym Zgromadzeniu przewodniczy prezes względnie wiceprezes Rady Nadzorczej, a w razie przeszkody z ich strony akcjonariusz wyznaczany przez Walne Zgromadzenie”;

§ 18 punkt 6 otrzymać winien następujące brzmienie: „6. powzięcie uchwał odnośnie do wszystkich Walnemu Zgromadzeniu przez Zarząd lub Radę Nadzorczą przedstawionych wniosków”;

§ 28 słowa „Komisji Rewizyjnej” zastąpić należy słowami: „Rady Nadzorczej”;

Jako §§ od 30 do 37 włącznie, wstawić należy następujące postanowienia:

„3. Rada Nadzorcza.

§ 30. „Rada Nadzorcza wykonywa stały nadzór nad gospodarką Spółki we wszystkich gałęziach przedsiębiorstwa. Do szczególnych obowiązków Rady Nadzorczej należy badanie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat, tak co do zgodności z księgami, dokumentami jak i stanem faktycznym, wniosków o podziale zysków, względnie pokryciu strat, oraz składanie Walnemu Zgromadzeniu dorocznego sprawozdania piśmiennego z wyników powyższego badania”.

§ 31. — „Do kompetencji Rady Nadzorczej należy ponadto:

a) zastępowanie Spółki w sprawach przeciwko członkom Zarządu, tudzież przy zawieraniu umów pomiędzy Spółką, a członkami Zarządu, jeżeli Walne Zgromadzenie nie ustanowi innych zastępców,

b) zwoływanie Walnego Zgromadzenia, ilekroć uzna to za stosowne, lub też jeżeli Zarząd nie zwoła Walnego Zgromadzenia w przypadkach, ustalonych w niniejszym statucie lub w ustawie”.

§ 32. — „Rada Nadzorcza składa się najmniej z pięciu człon-

ków, wybranych przez Walne Zgromadzenie zwykłą większością głosów”.

§ 33. — „Wszyscy członkowie Rady Nadzorczej wybierani zostają zawsze na jeden rok.

Ustępujący członkowie mogą być ponownie wybrani”.

§ 34. — „Rada Nadzorcza wykonywa swe czynności zbiorowo, może jednak delegować członków do indywidualnego wykonywania poszczególnych czynności nadzorczych”.

§ 35. — „Rada Nadzorcza wybiera corocznie na pierwszym swym posiedzeniu z pośród siebie prezesa i wiceprezesa. W razie równości głosów, rozstrzyga los.

Posiedzenia Rady Nadzorczej zwołuje prezes, a w razie przeszkody wiceprezes, ilekroć tego potrzeba wymagać będzie.

Posiedzenia Rady Nadzorczej są prawomocne, jeżeli wszyscy członkowie zostali na posiedzenie zaproszeni.

Uchwały Rady Nadzorczej zapadają większością głosów obecnych, których musi być przynajmniej trzech. W razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

Do protokołów z posiedzeń Rady Nadzorczej stosują się odpowiednio przepisy o protokołach Zarządu”.

§ 36. — „Członkowie Rady Nadzorczej nie mogą bez zezwolenia Walnego Zgromadzenia zajmować się interesami konkurencyjnego przedsiębiorstwa, ani też uczestniczyć w jego władzach”.

§ 37. — „Rada Nadzorcza otrzymuje za swe czynności tantiemę w wysokości oznaczonej przez Walne Zgromadzenie, które też postanawia o podziale tejże”.

§ 30 (nowy 38) ustęp (2) otrzymać winien następujące brzmienie:

„(2) Członkowie Komisji Rewizyjnej nie mogą być równocześnie członkami Zarządu, Rady Nadzorczej, likwidatorami, ani też pracownikami Spółki”.

§ 32 (nowy 40) otrzymać winien następujące brzmienie:

„(1) Do kompetencji Komisji Rewizyjnej należy badanie sprawozdania, bilansu, rachunku zysków i strat za rok ubiegły, oraz wniosków Zarządu o podziale zysków względnie pokryciu strat”.

(2) Komisja Rewizyjna winna z wyników swego badania złożyć Radzie Nadzorczej piśmienne sprawozdanie”.

§ 34 winien być wyeliminowany.

§ 41 (nowy 48) drugie zdanie, winno otrzymać następujące brzmienie: „Z pozostałej reszty otrzymuje Zarząd i Rada Nadzorcza tantiemę, a Komisja Rewizyjna wynagrodzenie w wysokościach uchwalonych przez Walne Zgromadzenie, a gdyby ewentualnie jeszcze reszta pozostała, postanowi Walne Zgromadzenie o jej przeznaczeniu”.

U w a g i. — 1) Akcjonariusze mogą zgłosić do Zarządu dodatkowe sprawy na porządek dzienny.

2) Akcjonariusze, chcący wziąć udział w Zgromadzeniu, winni złożyć akcje na 7 dni naprzód w kasie Spółki w Skawinie.

2112

I OGŁOSZENIE

Sierszańskie Zakłady Górnicze, Spółka Akcyjna w Sierszy

X NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

naszej Spółki Akcyjnej odbędzie się w sobotę 31 grudnia 1938 r. o godz. 10 w sali Związku Przemysłowców w Krakowie, przy ul. Krzywej L. 12 z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Zmiana rachunku bilansu i rachunku strat i zysków za 1936 r.; 3) Reasumcja uchwały XXX Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dn. 5 kwietnia 1938 r. co do pokrycia straty za 1936 r. i powzięcie nowej uchwały co do pokrycia straty za 1936 r.; 4) Zmiana rachunku bilansu i rachunku strat i zysków za 1937 r.; 5) Reasumcja uchwały XXXI Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dn. 7 listopada 1938 r. co do pokrycia straty za 1937 r. i powzięcie nowej uchwały do pokrycia straty za 1937 r.

PP. Akcjonariusze, którzy chcą wykonać prawo głosu na tym X Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, winni akcje, które mogą być bez kuponów, złożyć najpóźniej do dn. 24 grudnia 1938 r. godz. 12 w południe, w siedzibie Spółki w Sierszy koło Trzebini. Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza względnie w jednej z krajowych instytucji kredytowych.

Zaświadczenia te powinny zawierać liczby (NrNr) akcji oraz stwierdzenie, że złożone akcje nie będą wydane przed ukończeniem X Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

2140-50-51

II OGŁOSZENIE O LIKWIDACJI SPÓŁKI

**Europejskie Towarzystwo Ubezpieczeń Towarów
i Pakunków Podróżnych, Spółka Akcyjna**

Niniejszym podajemy do wiadomości, że Europejskie Towarzystwo Ubezpieczeń Towarów i Pakunków Podróżnych, Spółka Akcyjna z dn. 15 października 1938 r. weszło w stan likwidacji, o czym został dokonany wpis w rejestrze handlowym przy Sądzie Okręgowym w Warszawie.

W związku z powyższym

wzywamy wszystkich wierzycieli

Spółki: Europejskie Towarzystwo Ubezpieczeń Towarów i Pakunków Podróżnych, Spółka Akcyjna **do zgłoszenia swoich wierzytelności** w siedzibie Spółki w Warszawie, ul. Jasna 4, w ciągu sześciu miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia.

Likwidatorzy Spółki

Dr Marceli Einhorn, Ludwik Kronenberg, dr Henryk Rittermann
Andrzej Sliwiński 2127

I OGŁOSZENIE

ZARZĄD

Spółki Akcyjnej Fabryki Portland-Cementu „Szczakowa“

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w Warszawie, w biurze Spółki przy ul. Pl. Napoleona 3, w dn. 28 grudnia 1938 r. o godz. 3 po poł. z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawa obniżenia kapitału zakładowego o kwotę zł 1 000 000, z których zł 764 424 68 przeznacza się na pokrycie strat z lat ubiegłych, reszta zaś kwoty zł 235 575 32 przelewa się na kapitał zapasowy;

2) Zmiana § 5 statutu, któremu nadaje się brzmienie: „Kapitał zakładowy Spółki wynosi zł 4 000 000 i podzielony jest na 40 000 akcji na okaziciela po zł 100 nominalnej wartości każda”

Akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej jedną dziesiątą część kapitału zakładowego, mają prawo — w myśl § 16 Statutu Spółki — zgłosić na piśmie do Zarządu, nie później jak na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia dodatkowe sprawy do porządku dziennego, które będą zamieszczone w drugim ogłoszeniu.

Akcjonariusze, zamierzający wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni przynajmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia złożyć swe akcje w oryginale lub zaświadczenie na dowód złożenia akcji u notariusza lub w jednej z krajowych instytucji kredytowych w następujących miejscach: w Bielsku, w Śląskim Zakładzie Kredytowym, w Warszawie, w kasie Spółki, Pl. Napoleona 3, w Wiedniu — w Austriackim Zakładzie Kredytowym — Wiedeńskim Banku Związkowym I, Schottengasse 6, w Bazylei, w Schweizerischer Bankverein in Basel. 2116

II OGŁOSZENIE

Upoważniony postanowieniem Warszawskiego Sądu Rejestrowego z dn. 12/13 października 1938 r. Nr rej. 836/38, zwołuje

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW SPÓŁKI AKCYJNEJ**

„Zakłady Przemysłowe Jaeger i Ziegler“

w lokalu Nr 3, ul. Miodowa 9 na dz. 23 grudnia 1938 r. godz. 10, w braku quorum — na dz. 8 stycznia 1939 r. z porządkiem dziennym:

1) Odwołanie dotychczasowych członków Zarządu, przyjęcie do wiadomości rezygnacji ustępujących członków Zarządu, wybór nowych członków Zarządu; 2) Postanowienia w przedmiocie sanacji przedsiębiorstwa; 3) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, chcący uczestniczyć w Zgromadzeniu, obowiązani są na tydzień przed terminem Zgromadzenia złożyć mi akcje w lokalu Zgromadzenia, w godzinach 17—19.

2141

Michał Kułak

I OGŁOSZENIE

**Zarząd Spółki Akcyjnej „Łowickie Zakłady Przemysłowe
Cukrownia i Rafineria Irena“ w Łyszkowicach**

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 29 grudnia 1938 r. o godz. 17 w biurze Spółki w Warszawie, przy ul. Mazowieckiej Nr 5, odbędzie się

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW**

z porządkiem dziennym, obejmującym następujące punkty:

1) Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1937/38 r. i pokwitowanie władz Spółki z wykonania przez nie obowiązków w roku sprawozdawczym; 3) Sprawa podziału zysków; 4) Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 5) Wynagrodzenie dla Zarządców i członków Komisji Rewizyjnej; 6) Upoważnienie dla Zarządu do korzystania z kredytu w instytucjach państwowych i prywatnych w rozmiarach rzeczywistych potrzeb i do zabezpieczenia otrzymanych kredytów kaucjami i czystymi wpisami na hipotecę nieruchomości Spółki w wysokości podług uznania Zarządu oraz upoważnienie dla Prezesa Zarządu do samodzielnego podpisywania w imieniu Spółki — zgodnie z § 13 statutu; 7) Upoważnienie Zarządu do przedłużenia kolejki wąskotorowej cukrowni z Domaniewic do Bielaw.

Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje, względnie świadectwa depozytowe w biurze Spółki przy ul. Mazowieckiej Nr 5 w Warszawie, najpóźniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia.

2129-50-51

Hodowla Nasion Buraków Cukrowych „Motycz“

SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans na dz. 30 czerwca 1938 r.

STAN CZYNNY. — Majątek stały: Grunty zł 261 469 77; Budowle zł 473 065 50; Urządzenia techniczne zł 93 407 98; Inwentarz zakładowy i biurowy zł 55 024 96; Majątek płynny: Gotówka w kasie i bankach zł 1 842 58; Papiery procentowe zł 6 000 00; Akcje i udziały w innych przedsiębiorstwach zł 2 518 50; Towary zł 148 344 64; Dłużnicy zł 54 314 96; Sumy przechodnie zł 13 109 47; **Ogółem zł 1 109 098 36.**

Sumy pozabilansowe. — Różni za gwarancje zł 12 300 00.

STAN BIERNY. — Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 420 000 00; Kapitał zapasowy zł 217 801 65; Kapitał amortyzacyjny zł 178 077 01; Zobowiązania zł 247 034 16; Rezerwa na podatek dochodowy zł 1 265 00; Sumy przechodnie zł 2 494 88; Zysk zł 42 425 66; **Ogółem zł 1 109 098 36.**

Sumy pozabilansowe. — Zobowiązania żyrowe zł 12 300 00.

Rachunek strat i zysków 1937/38 r. oper.

WINIEN. — Koszty administracji ogólnej zł 19 316 03; Koszty produkcji nasion zł 12 938 58; Koszty sprzedaży zł 6 933 91; Koszty kredytów zł 15 562 91; Podatki zł 6 456 16; Strata na inwentarzu żywym zł 367 55; Zysk za 1937/38 r. op. zł 42 425 66; **Ogółem zł 104 000 80.**

MA. — Zysk brutto na nasionach zł 88 167 11; Zysk na majątku „Motycz-Dwór“ zł 15 670 47; Zysk na różnicach kursu zł 140 95; Zysk na listach zastawnych T. K. Z. zł 22 27; **Ogółem zł 104 000 80.** 2142

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej „Wapno i Kamieniołomy“ w Jaworzni

zawiadamia, że w dn. 3 stycznia 1939 r. o godz. 12 odbędzie się w Warszawie przy ul. Kapucyńskiej 6 w kancelarii Notariusza Józefa Moldenhawera

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW**

z porządkiem dziennym:

1) Wybór członka Zarządu; 2) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Zgromadzeniu, winni złożyć w Zarządzie przy ul. Mokotowskiej Nr 51/53 m. 52 w Warszawie swe akcje na 7 dni przed Zebraniem.

2131

Herzfeld & Victorius, Spółka Akcyjna

Grudziądz

Bilans na dz. 30 czerwca 1938 r.

AKTYWA. — I. Majątek stały: Grunty zł 225 666'85; Budynki fabryczne zł 3 032 605'32; Budynki gospodarcze zł 68 158'00; Budynki mieszkalne zł 847 410'79; Urządzenia techniczne: Maszyny i piece zł 3 089 270'37; Urządzenia elektr. oświetlenia i centr. ogrzewania zł 252 627'74; Bocznice kolejowe zł 191 241'49; Lokomotywa, samochody, wozy i konie zł 251 091'67; Przyrządy i narzędzia zł 316 078'70; Modele zł 461 776'54; Wyroby niewykończone zł 96 918'42; Utensylia biurowe, laborat. i inne ruchomości zł 243 640'82; Inwentarz gospodarczy zł 18 038'10; II. Majątek płynny: Kasa zł 16 168'86; Czeki i waluty obce w kasie zł 24'05; Papiery procentowe zł 21 079'90; Weksle w portfelu zł 1 700'00; Akcje i udziały w innych przedsiębiorstwach zł 84 196'00; Materiały: Surowce zł 286 821'15; Pomocnicze zł 563 272'63; Półfabrykaty zł 234 036'04; Wyroby gotowe zł 1 356 809'53; Dłużnicy: Odbiorcy pewni zł 1 731 803'16; Odbiorcy wątpliwi zł 65 388'16; Dostawcy zł 24 650'75; Różni zł 190 757'79; Banki zł 43 182'12; Bocznica Portowa. Sp. z o. o. Grudziądz zł 133 521'78; Hipoteki zł 16 596'00; Sumy przechodnie zł 17 334'63; Weksle żyrowane w obiegu zł 742 540'16; Depozyty zł 62 668'00; Różni za kaucje i gwarancje zł 3 492 671'00; **Razem zł 18 179 745'52.**

PASYWA. — I. Kapitały własne: Kapitał akcyjny zł 3 000 000'00; Kapitał zapasowy zł 399 345'45; Rezerwa specjalna zł 531 901'20; II. Kapitał amortyzacyjny: saldo z roku poprzedniego zł 4 351 815'27, odpisano w związku z wycofaniem obiektów zł 63 582'35, dopisano w roku sprawozdawczym zł 455 934'00 = zł 4 744 166'92; III. Zobowiązania: Wierzyciele: Odbiorcy zł 56 263'58; Dostawcy zł 425 723'54; Różni zł 841 457'61; „Słowianin” S. A. w likw. Końskie zł 195 500'00; Banki zł 580 127'03; Akcepty zł 1 161 926'16; Pożyczki zł 484 000'00; Długoterminowe pożyczki hipoteczne zł 817 611'41; Renty gruntowe zł 46 700'85; Dywidenda niepodjęta zł 21 295'19; Fundusz na cele społeczne zł 223'71; Sumy przechodnie zł 43 651'69; Zysk zł 531 972'02; Oblisko z żyra weksli zł 742 540'16; Różni za depozyty zł 62 668'00; Kaucje i gwarancje zł 3 492 671'00; **Razem zł 18 179 745'52.**

Rachunek strat i zysków za rok 1937/38

WINIEN. — Koszty handlowe, pensje oraz wynagrodzenia Rady Nadzorczej, Zarządu, personelu administracyjnego i handlowego zł 845 114'40; Koszty sprzedaży i ekspedycji zł 753 023'09; Fabrykacja: Surowce i materiały, robocizna, wynagrodzenie personelu technicznego, utrzymanie taboru, budynków fabrycznych, maszyn, inne koszty zł 8 022 745'49; Świadczenia socjalne zł 312 983'75; Renty i zapomogi zł 24 140'63; Podatki zł 389 511'52; Ubezpieczenie od ognia, prawno-cywilnej odpowiedzialności i następstw nieszczęśliwych wypadków zł 20 222'08; Procenty, prowizje bankowe i dyskont zł 324 049'16; Utrzymanie domów mieszkalnych zł 52 657'80; Należności przeniesione zł 52 876'65; Strata na wycofanach obiektach zł 105 329'84; Amortyzacja zł 455 934'00; Zysk zł 531 972'02; **Razem zł 11 890 560'43.**

MA. — Sprzedaż zł 11 839 353'34; Przychód z papierów wartościowych zł 2 348'00; Ażio na rachunkach walutowych zł 5 291'72; Ażio na papierach procentowych zł 1 873'91; Należności odzyskane zł 10 842'46; Przychód z nieruchomości zł 30 851'00; **Razem zł 11 890 560'43.** 2113

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej „Unia” Zjednoczone Fabryki Maszyn dawniej A. Ventzki i Peters, Spółka Akcyjna w Grudziądzu

zawiadamia wierzycieli Spółki, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki w dn. 15 listopada 1938 r. uchwaliło

obniżenie kapitału akcyjnego

z kwoty zł 1 375 000 do kwoty zł 250 000, a następnie podwyższenie go do kwoty zł 1 200 000

Zarząd Spółki wzywa wierzycieli Spółki, aby — jeśli nie zgadzają się na obniżenie — wniosli swe sprzeciwy w ciągu trzech miesięcy, licząc od dn. 24 grudnia 1938 r. na ręce Zarządu Spółki, w Grudziądzu przy ul. Ventzkiego 14.

2111

Zarząd

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej „Unia” Zjednoczone Fabryki Maszyn dawniej A. Ventzki i Peters, Spółka Akcyjna w Grudziądzu

ogłasza, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów pomienionej Spółki w dn. 15/XI 1938 r. uchwaliło podwyższenie, obniżonego do sumy 250 000'00 złotych kapitału akcyjnego Spółki do kwoty 1 200 000'00 złotych, czyli o kwotę 950 000'00 złotych, przez emisję 9 500 sztuk akcji na okaziciela po 100 złotych nominalnej wartości każda.

Prawo poboru przez akcjonariuszów „Unii” podlega 6 375 sztuk akcji na okaziciela, nowej emisji, wartości nominalnej po zł 100'00 każda, przy czym ich emisyjna cena wynosi po zł 100'00, a ponad to zł 3'00 na koszty.

Przydział nowych akcji dotychczasowym akcjonariuszom nastąpi w stosunku jednej akcji nowej za każde dwie akcje stare z daty 2/V 1934 r., przy czym wpłaty po zł 103'00 za każdą nową akcją należy wnosić w pełnej wysokości w gotówzinie do kasy Spółki w Grudziądzu ul. Ventzkiego 14 najdalej do dnia 20/I 1939 r.

W razie nieuiszczenia powołanej wpłaty zł 103 w tym terminie ewentualnie wydane świadectwa tymczasowe zostaną unieważnione i wydane nowe, które zostaną sprzedane przy udziale notariusza lub komornika.

Jeżeli do dn. 1/V 1939 r. nowa emisja nie będzie zgłoszona do zarejestrowania, zapisujący się na akcje przestaną być zapisem związani.

Prawo poboru wykonać można do dn. 10/I 1939 r., w razie zaś jego niewykonania przez dotychczasowych akcjonariuszów w tym terminie będą miały zastosowanie przepisy Art. 437 Kod. Handlowego.

2093-49-50

Zarząd

Fabryka Sukna A. G. Borst w Zgierz

SPÓŁKA AKCYJNA

Sprawozdanie za czas od 1 kwietnia 1937 r. do 31 marca 1938 r.

STAN CZYNNY. — Majątek stały: Place, budynki, maszyny i urządzenia, konie i wozy zł 5 895 199'44; Majątek płynny: Kasa, weksle i papiery wartościowe zł 5 161'27; Dłużnicy zł 55 156'04; Udziały, rekwizycje wojenne i dłużnicy przedwojenni w Rosji zł 3'00; Hipoteka zł 34 847'10; Remanent zł 11 365'89; Straty i zyski: Strata na 1/IV 1937 r. zł 2 769 855'94, zysk sanacyjny za czas od 1/IV 1937 r. do 31/III 1938 r. zł 2 521 415'26, pozostaje straty zł 248 440'68; **Ogółem zł 6 250 173'42.**

STAN BIERNY. — Kapitał akcyjny zł 2 660 000'00; Kapitał rezerwowy i rezerwy specjalny zł 98 397'25; Kapitał amortyzacji maszyn i budynków zł 2 185 775'95; Fundusz na zapomogi dla pracowników zł 1 812'26; Obligacje I i II emisji przedwojenne zł 278 319'15; Zobowiązania sprzed upadłości; wierzyciele, podatki i świadczenia socjalne zł 678 344'47; Zobowiązania po upadłości zł 165 685'37; Sumy przechodnie zł 181 838'97; **Ogółem zł 6 250 173'42.**

Rachunek strat i zysków

WINIEN. — Ogólny rozchód zł 1 108 299'80; Remanent na 1/IV 1937 r. zł 2 372'63; Strata na dz. 1/IV 1937 r. zł 2 769 855'94; **Ogółem zł 3 880 528'37.**

MA. — Ogólny dochód zł 3 620 721'80; Remanent na dz. 1/IV 1938 r. zł 11 365'89; Strata na dz. 31/III 1937 r. zł 2 769 855'94; Zysk sanacyjny za czas od 1/IV 1937 r. do 31/III 1938 r. zł 2 521 415'26; Pozostaje straty zł 248 440'68; **Ogółem zł 3 880 528'37.** 2109

I OGŁOSZENIE

Wobec przejścia w stan likwidacji

Towarzystwa Handlowo-Ajenturowego, Spółki Akcyjnej

we Lwowie, ul. Piłsudskiego 11

likwidator wzywa wierzycieli do zgłoszenia ich wierzytelności w ciągu sześciu miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia.

2121-50-52-1/39

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Zakłady Przemysłu Metalowego Staniola

zawiadamia Akcjonariuszów, że w wykonaniu uchwał Walnych Zgromadzeń z dn. 20/V 1927 r. i 5/XII 1938 r. oraz stosownie do uchwały Zarządu Spółki z dn. 6/XII 1938 r.

podwyższony zostaje kapitał zakładowy Spółki

o zł 150 000 do sumy zł 550 000 w drodze emisji 1500 sztuk akcji na okaziciela wartości nominalnej zł 100 każda akcja. Cena emisyjna ustalona zostaje na zł 103 za akcję wartości nominalnej zł 100.

Prawo poboru nowych akcji przysługuje dotychczasowym akcjonariuszom w stosunku do posiadanych przez nich akcji. Wpłaty na akcje w wysokości zł 103 za każdą 100-złotową winny być uskutecznione do dn. 16 stycznia 1939 r. do kasy Spółki, Warszawa, ul. Czerna 12. Prawo poboru może być wykonane najdalej do dn. 16 stycznia 1939 r. przy równoczesnym złożeniu akcji dotychczasowych emisji, celem stwierdzenia uprawnień poszczególnych akcjonariuszów do wykonania prawa poboru.

Gdyby emisja niniejsza nie została zgłoszona do zarejestrowania do dn. 1 kwietnia 1939 r. dokonane wpłaty podlegają niezwłocznie zwrotowi bez jakichkolwiek odsetek, a akcjonariusze, którzy dokonali prawa poboru, przestają być swym zapisem związani.

Jeśli akcjonariusze do dn. 16 stycznia 1939 r. nie wykonają prawa poboru, będzie wyznaczony i jednorazowo ogłoszony dodatkowy termin poboru pozostałych akcji przez wszystkich dawnych akcjonariuszów. Dodatkowy przydział nastąpi w stosunku do zgłoszeń. Akcje nieobjęte w dodatkowym terminie, Zarząd przydzieli według własnego uznania. 2124-50-51-52

I OGŁOSZENIE

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ

Fabryka Porcelany i WYROBÓW CERAMICZNYCH ĆMIELÓW

SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 30 grudnia 1938 r. o godz. 18 odbędzie się w biurze Spółki w Krakowie przy ul. Basztowej pod Nr 17

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zażalenie posiedzenia i wybór przewodniczącego;
- 2) Zatwierdzenie uchwały Rady Nadzorczej w sprawie budowy domów;
- 3) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, powinni złożyć swe akcje w biurze Spółki w Krakowie, ul. Basztowa 17 najpóźniej na 7 dni przed terminem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

Na zasadzie art. 57 Prawa o Spółkach Akcyjnych, Akcjonariusze mogą zgłosić dodatkowe sprawy na porządek obrad. 2123

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej Browaru w Częstochowie

dawniej K. Szwede

zawiadamia PP. Akcjonariuszy, że w dn. 3 stycznia 1939 r. o godz. 17 w kancelarii Notariusza Karola Hettlingera w Warszawie przy ul. Kapucyńskiej Nr 6 odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Wybór przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Rady Nadzorczej oraz bilansu i rachunku strat i zysków za rok fabryczny 1937/38; 3) Uchwała w sprawie rachunku strat i zysków; 4) Wybory do Rady Nadzorczej; 5) Odwołanie dotychczasowych i wybory nowych członków Zarządu; 6) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w powyższym Zgromadzeniu, winni uczynić zadość przepisom art. 399 § 2 Kod. Handl. 2126-50-51

Cukrownia „Ciechanów“, Spółka Akcyjna

Bilans na dz. 30 czerwca 1938 r.

STAN CZYNNY

1) Majątek stały: Grunty zł 209 142'60; Budowle gospodarstwa rolnego: gospodarcze zł 88 940'87, mieszkalne zł 22 308'97, razem zł 111 249'84; Budowle cukrowni: mieszkalne zł 588 708'08, fabryczne zł 663 189'98, gospodarcze zł 356 602'66, razem zł 1 608 500'72; Maszyny i urządzenia zł 2 129 034'06; Kolejka wąskotorowa i bocznice zł 203 790'76; Tabor kolejki zł 110 926'70; Inwentarz i krescencja folwarku: inwentarz żywy zł 10 380'00, inwentarz martwy zł 19 326'00, razem zł 29 706'00; Inwentarz fabryczny martwy zł 178 791'78; Inwentarz fabryczny żywy zł 3 245'00; Plac w Warszawie zł 157 711'80; Budowa domu w Warszawie zł 433 355'12; Nowe nakłady zł 62 383'12;

2) Majątek płynny: Gotówka w kasie i bankach zł 368 476'22; Papiery procentowe zł 80 760'22; Akcje i udziały w przedsiębiorstwach zł 300 052'20; Remanenty: wyroby gotowe i półfabrykaty zł 778 979'66; Materiały pomocnicze zł 147 781'41; Dłużnicy zł 706 219'63; Sumy przechodnie zł 57 289'69; Razem zł 7 677 396'53;

3) Depozyty i gwarancje zł 1 334 647'88;

Razem zł 9 012 044'41.

STAN BIERNY

1) Kapitały własne: Kapitał akcyjny zł 3 250 000'00; Kapitał zapasowy: saldo z ub. r. zł 333 595'69, dopisano w roku sprawozd. zł 22 863'52, razem zł 356 459'21; Fundusz na wsparcia zł 7 839'66; Fundusz na pokrycie wątpliwych dłużników zł 30 000'00;

2) Kapitał amortyzacyjny: saldo z ub. roku zł 2 850 050'89, odpisano sprzedane i zużyte samochody zł 25 150'00, dopisano w roku sprawozd. zł 91 005'65, razem zł 2 915 906'54;

3) Zobowiązania: Akcepty zł 613 115'90; Wierzyciele zł 289 715'59;

4) Inne pasywa: Dywidenda niepodniesiona zł 7 422'40; Sumy przechodnie zł 28 606'22;

5) Zysk z okresu sprawozdawczego zł 178 331'01; Razem zł 7 677 396'53;

6) Depozyty i gwarancje zł 1 334 647'88;

Razem zł 9 012 044'41.

Rachunek strat i zysków za 1937/38 r.

WINIEN. — Koszty administracji ogólnej: Wynagrodzenie członków Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Dyrektora Zarządzającego zł 41 231'07; Utrzymanie biura w Warszawie zł 13 788'89; Koszty sprzedaży cukru zł 32 175'64; Podatki: cbotowy zł 63 920'86, dochodowy zł 2 890'65, inne podatki zł 31 328'95, razem zł 98 140'46; Koszty fabrykacji zł 2 356 816'07; Zapłacone procenty zł 27 163'24; Strata na dłużnikach zł 5 649'88; Strata na różnicy kursu na walutach zł 227'00; Rezerwa na podatek dochodowy zł 2 890'65; Wartość remanentów cukru z dn. 1/VII 1937 r. zł 671 492'73; Wartość remanentów melasu z dn. 1/VII 1937 r. zł 31 450'50; Wartość remanentów wysłodzin z dn. 1/VII 1937 r. zł 300'00; Amortyzacja zł 91 005'65; Zysk zł 178 331'01; **Razem zł 3 550 662'79.**

MA. — Wpływ brutto za sprzedany cukier wewnętrzny i eksportowy zł 2 509 009'39; Wartość remanentów cukru w dn. 30/VI 1938 r. zł 740 686'99; Wpływ za sprzedany melas zł 63 363'15; Wartość remanentów melasu w dn. 30/VI 1938 r. zł 37 992'67; Wpływ za wysłodziny zł 115 671'96; Wartość remanentów wysłodzin w dn. 30/VI 1938 r. zł 300'00; Dywidendy od akcji Banku Polskiego i innych papierów wartościowych zł 25 119'00; Różnica kursu na akcjach i papierach procent. własnych zł 28 550'12; Inne wpływy zł 17 601'66; Zysk z gospodarstwa rolnego folwarku Szczurzyn zł 12 367'85; **Razem zł 3 550 662'79.**

2110

Cukrownia i Rafineria „Nieledeu“, Spółka Akcyjna

Bilans na dz. 30 czerwca 1938 r.

STAN CZYNNY. — Majątek stały: Grunty zł 528 795'74; Budynki: a) mieszkalne zł 444 278'28, b) gospodarcze zł 158 712'71, c) fabryczne zł 1 180 552'36; Urządzenia techniczne zł 2 063 797'79; Inwentarz zakładowy i biurowy: a) żywy zł 17 550'12, b) martwy zł 65 215'39; Majątek płynny: Gotówka w bankach zł 10 230'00; Papiery procentowe zł 84 300'22; Akcje i udziały w innych przedsiębiorstwach zł 7 646'00; Materiały pomocnicze i techniczne zł 32 616'60; Półfabrykaty zł 5 707'46; Dłużnicy zł 1 417 600'07; Weksle za parcele zł 2 584'63; Sumy przechodnie: wydatki na rok przyszły zł 974'55; Strata: z roku ubiegłego zł 43 939'98, w roku sprawozdawczym zł 29 829'28; **Ogółem stan czynny zł 6 094 331'18.**

Różni za gwarancje zł 20 000'00.

STAN BIERNY. — Kapitały własne: Kapitał akcyjny 22 500 szt. akcji à zł 100 zł 2 250 000'00; Kapitał zapasowy statutowy zł 1 080 992'68; Kapitały rezerwowe: Kapitał zapasowy specjalny zł 98 000'00; Kapitał amortyzacyjny: a) saldo z roku ubiegłego zł 3 032 004'51, b) spisano na przedmiotach sprzedanych i zniszczonych zł 490 318'46, dopisano w roku sprawozdawczym zł 88 382'30, razem kapitał amortyzacyjny zł 2 630 068'35; Wierzyciele zł 13 584'04; Dywidenda: niepodjęta dywidenda zł 1 320'00; Stypendium ś. p. E. Świeżawskiego zł 5 353'03; Specjalna rezerwa różnic kursowych zł 6 289'07; Sumy przechodnie: Rezerwa na wydatki okresów ubiegłych zł 8 724'01; **Ogółem stan bierny zł 6 094 331'18.**

Gwarancje: Weksle kaucyjne zł 20 000'00.

Rachunek zysków i strat na dz. 30 czerwca 1938 r.

WINIEN. — Strata z roku ubiegłego zł 43 939'98; Koszty administracji ogólnej zł 1 900'00; Bezpośrednie koszty cukrowni zł 29 301'32; Podatki państwowe, komunalne i opłaty stemplowe zł 2 742'03; Amortyzacja obiektów majątkowych zł 88 382'30; Umowne świadczenia z tytułu przejścia akcji Banku Handlowego w Warszawie zł 1 525'00; Spisuje się na stratę różnicę na rachunku podatku scalonego w Banku Cukrownictwa zł 1 117'39; Strata na różnicy kursowej zł 117'29; Strata na rozebranych dwóch domkach wagowych zł 1 700'57; Strata na ruchomościach zniszczonych oraz sprzedanych zł 1 164'12; **Ogółem zł 171 890'00.**

MA. — Zysk na sprzedanych maszynach i aparatach zł 24 058'52; Zysk z folwarku Kały zł 18 468'52; Saldo rachunku procentowy i prowizyj zł 50 979'73; Niepodniesiona dywidenda za 1932/33 r. zł 390'00; Różnice kursowe zł 2 406'17; Różne wpływy zł 1 817'80; Strata: z roku poprzedniego zł 43 939'98, w roku sprawozdawczym zł 29 829'28; **Ogółem zł 171 890'00.**

2118

Montan Małopolskie Górnicze Towarzystwo Akcyjne Naftowe

SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans z dn. 30 kwietnia 1938 r.

STAN CZYNNY. — I. Majątek stały: Grunty zł 342'00; Budynki mieszkalne zł 9 763'20; Urządzenia techniczne zł 140 389'81; II. Majątek płynny: Papiery procentowe zł 2 372'00; Dłużnicv: Różni zł 988 398'69; **Razem zł 1 141 265'70.**
Kaucje zł 2 450'00.

STAN BIERNY. — I. Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 500 000'00; Kapitał rezerwowy zł 407 918'47; Kapitał zapasowy zł 7 294'73; II. Kapitał amortyzacyjny: saldo z roku ubiegłego zł 45 945'29, dopisano w 1937/38 r. zł 8 127'99, razem zł 54 073'28; III. Zobowiązania: Wierzyciele: Różni zł 76 655'10; Specjalny r-k przejściowy różnic kursowych zł 79 077'79; Zysk za rok admin. 1937/38 zł 9 333'12; Zysk z lat ubiegłych zł 6 913'21; **Razem zł 1 141 265'70.**

Kaucje w papierach procentowych zł 2 450'00.

Rachunek strat i zysków

za czas od 1 maja 1937 r. do 30 kwietnia 1938 r.

WYDATKI. — Koszty administracji zł 2 500'00; Odsetki zł 3 358'73; Podatki zł 844'02; Amortyzacja zł 8 127'99; Zysk za rok admin. 1937/38 zł 9 333'12; **Razem zł 24 163'86.**

PRZYCHODY. — Czynsz dzierżawny zł 21 600'00; Różnice kursowe zł 2 434'93; Inne dochody zł 128'93; **Razem zł 24 163'86.**

2119

I OGŁOSZENIE

Zarząd Golezowskiej Fabryki Portland-Cementu, Spółka Akcyjna

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w Warszawie, w biurze Spółki, pl. Napoleona 3 m. 5, w dn. 28 grudnia 1938 r. o godz. 4 po poł. z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawa obniżenia kapitału zakładowego o kwotę zł 2 800 000, z których zł 2 519 487'47 przeznaczają się na pokrycie strat z lat ubiegłych, reszta zaś kwoty zł 280 512'53 przelewa się na kapitał zapasowy; 2) Zmiana § 4 statutu, któremu nadaje się brzmienie: „Kapitał zakładowy Spółki wynosi zł 4 200 000 i podzielony jest na 42 000 akcji na okaziciela po zł 100 nominalnej wartości każda”.

PP. Akcjonariusze zamierzający wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni przynajmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia złożyć swe akcje w oryginale lub zaświadczenie na dowód złożenia akcji u notariusza lub w jednej z instytucji kredytowych w następujących miejscach: w Bielsku, w Śląskim Zakładzie Kredytowym, w Golezowie, w Kasie Spółki, w Warszawie, w Warszawskim Banku Dyskontowym, ul. Fredry 8, w Wiedniu, w Austriackim Zakładzie Kredytowym — Wiedeńskim Banku Związkowym I, Schottengasse 6, w Bazylei, w Schweizerischer Bankverein in Basel. 2117

II OGŁOSZENIE

Zarząd Towarzystwa Warszawskich Kolei Dojazdowych SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia Akcjonariuszów, że w dn. 21 grudnia 1938 r. o godz. 12 odbędzie się w lokalu Spółki, Marszałkowska 9

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na 1939 r.; 2) Delegowanie do dn. 30 czerwca 1939 r. dwóch członków Rady Nadzorczej do wykonywania nadzoru nad działalnością Zarządu i udzielenie im prawa łącznego podpisu z obecnymi prokurentami; 3) Upoważnienie Zarządu do sprzedaży zbędnych dla eksploatacji gruntów: a) po b. bocznicy do Zawad i Płud ogólnej powierzchni 8805 m², b) w Jabłonnie I ogólnej powierzchni 651 m²; 4) Upoważnienie Zarządu do sprzedaży zbędnych dla eksploatacji 8 wagonów osobowych I. grójeckiej.

U w a g i. — 1) Termin składania akcji do dn. 13 grudnia 1938 r.; 2) Walne Zgromadzenie jest ważne bez względu na ilość reprezentowanych na nim akcji. 2125

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej Syndykat Plantatorów Chmielu w Warszawie

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 17 grudnia 1938 r. o godz. 6 po poł. w lokalu Spółki w Warszawie, przy ul. Rozbrat Nr 34/36, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie obrad i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok operacyjny 1937/1938; 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu wraz z rachunkiem strat i zysków za rok operacyjny 1937/1938, wzięcie uchwały w sprawie wyników bilansowych i udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi; 4) Budżet wydatków na rok operacyjny 1938/1939; 5) Wybory członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej; 6) Określenie wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej; 7) Upoważnienia dla Zarządu; 8) Wolne wnioski.

Właściciele akcji na okaziciela, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni przynajmniej na 7 dni przed terminem zebrania złożyć w biurze Spółki swe akcje lub zastępujące je świadectwa. 2120

K. Buszczyński i Synowie, Hodowla Nasion

Spółka Akcyjna, Warszawa, Smolna 14 m. 10

Bilans za 1937/38 r., na dz. 30 czerwca 1938 r.

AKTYWA. — Grunty zł 591 400'76; Budynki gospodarcze zł 1 255 369'84; Budynki mieszkalne zł 135 707'74; Urządzenia techniczne zł 161 833'81; Inwentarz żywy zł 61 555'85; Inwentarz martwy zł 390 790'63; Gotówka w kasie zł 6 398'97; Gotówka w bankach zł 44 004'68; Papiery procentowe zł 1 706'25; Weksle w portfelu i inkasie zł 6 909'71; Akcje i udziały w różnych przedsiębiorstwach zł 408 171'66; Towary zł 464 482'33; Dłużnicy zł 1 239 640'08; Kaucje, złożone różnym zł 2 788'70; Sumy przechodnie zł 19 209'32; Specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych zł 31 597'95; **Razem zł 4 821 568'28.**

Różni za gwarancje zł 544 078'93.

PASYWA. — Kapitał zakładowy zł 1 650 000'00; Kapitał zapasowy zł 832 909'95; Kapitał amortyzacyjny zł 612 252'29; Akcepty zł 63 386'50; Wierzyciele zł 1 530 333'53; Kaucje zł 334'00; Specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych zł 13 182'52; Zysk za 1937/38 r. zł 119 169'49; **Razem zł 4 821 568'28.**

Różni za gwarancje zł 544 078'93.

Uwaga. — Ogólna suma zobowiązań zagranicznych Spółki wynosi zł 652 985'31.

Rachunek strat i zysków

WINIEN. — Koszty administracji ogólnej zł 327 481'65; Koszty produkcji nasion zł 352 725'52; Koszty sprzedaży zł 485 351'50; Koszty kredytów zł 113 143'95; Podatki zł 27 722'22; Różnica kursu zł 43 758'72; Straty na ruchomościach zł 2 882'00; Zysk za 1937/38 r. zł 119 169'49; **Razem zł 1 472 235'05.**

MA. — Zysk brutto na nasionach zł 1 436 928'56; Różne wpływy zł 35 306'49; **Razem zł 1 472 235'05.** 2122

Spółka Akcyjna Hodowli Nasion „Udycz“

Bilans na dz. 30 czerwca 1938 r.

AKTYWA. — Nieruchomości zł 489 491'60; Ruchomości zł 131 598'28; Inwentarz żywy zł 14 344'73; Stacja selekcyjna zł 64 050'00; Spichlerz zł 27 583'20; Dłużnicy zł 341 672'59; Sumy przechodnie zł 105 469'93; Weksle zł 84 181'20; Papiery wartościowe zł 100 550'00; Depozyty zł 10 229'09; Banki zł 8 927'91; Kasa zł 2 024'22; **Ogółem zł 1 380 122'75.**

PASYWA. — Kapitał akcyjny zł 450 000'00; Amortyzacyjny zł 174 015'05; Zapasowy zł 71 438'70; Rezerwy zł 184 491'49; Wątpliwe należności zł 135 325'38; Wierzyciele zł 125 864'75; Akcepty zł 157 000'00; Sumy przechodnie zł 1 102'06; Bank Rolny zł 11 024'70; Zysk zł 69 860'62; **Ogółem zł 1 380 122'75.**

Rachunek strat i zysków za 1937/38 r.

STRATY. — Koszty ogólne zł 142 792'63; Produkcja nasion buraczanych zł 597 566'01; Produkcja nasion zbożowych zł 145 578'08; Stacja selekcyjna zł 49 540'76; Nawozy zł 32 787'14; Robocizna zł 34 982'89; Gospodarstwo mleczne zł 15 746'57; Produkcja ziemiołódów zł 6 855'03; Utrzymanie koni zł 8 531'95; Utrzymanie chlewni zł 1 519'61; Dyskonto weksli zł 1 842'40; Hodowla ryby zł 658'60; Opał i światło zł 3 487'80; Konserwacja nieruchomości zł 4 112'47; Konserwacja ruchomości zł 2 687'99; Amortyzacja nieruchomości i ruchomości zł 12 558'78; Rezerwa na podatek dochodowy zł 22 311'00; Strata na Kooprolnej zł 107'98; Zysk zł 69 860'62; **Razem zł 1 153 528'31.**

ZYSKI. — Nasiona buraczane zł 796 231'09; Nasiona zbożowe zł 174 935'68; Urodzaj ziemiołódów zł 125 810'53; Gospodarstwo mleczne zł 18 908'07; Hodowla ryby zł 1 343'80; Utrzymanie chlewni zł 1 110'14; Prowizja zł 3 059'13; Produkcja ziemiołódów stacji selekcyjnej zł 14 747'34; Tenuta dzierzawna zł 6 450'00; Związek walowy zł 850'00; Premia eksportowa zł 9 412'53; Kupony papierów procentowych zł 670'00; **Razem zł 1 153 528'31.** 2132

Polska Żarówka OSRAM, Spółka Akcyjna

Bilans zamknięcia na dz. 30 czerwca 1938 r.

STAN CZYNNY. — I. Majątek stały: Urządzenia techniczne zł 362 018'74; Inwentarz zakładowy i biurowy: Ruchomości zł 57 287'04; Tabor przewozowy: żywy zł 480'00, martwy zł 29 400'00; Ogółem zł 87 167'04; II. Majątek płynny: Gotówka w kasie i bankach zł 176 498'84; Papiery wartościowe zł 64 119'25; Weksle zł 265 977'94; Materiały: surowce zł 499 113'54; Materiały pomocnicze zł 5 877'27; Ogółem zł 504 990'81; Półfabrykaty zł 7 251'59; Gotowe wyroby i towary zł 935 457'87; Dłużnicy: Odbiorcy — należności pewne zł 640 451'21; Należności wątpliwe zł 41 188'97; Ogółem zł 681 640'18; Dostawcy zł 6 825'48; Różni zł 38 607'56; Ogółem dłużnicy zł 727 073'22; Kaucje zł 18 734'75; Sumy przechodnie: Wydatki, dotyczące okresu przyszłego zł 4 440'00; Różne zł 9 564'55; Ogółem zł 14 004'55; III. Strata z lat ubiegłych zł 35 491'78; **Ogółem stan czynny zł 3 198 786'38.**

Sumy pozabilansowe. — Depozyty zł 63 560'00; Różni za weksle zł 33 932'14; Gwarancje zł 46 800'13; **Ogółem sumy pozabilansowe zł 144 292'27.**

STAN BIERNY. — Kapitały własne: Kapitał akcyjny zł 1 250 000'00; Kapitał rezerwowy zł 166 530'05; Specjalny kapitał rezerwowy zł 82 804'25; Rezerwy zł 265 118'06; II. Kapitał amortyzacyjny: Normalny: saldo z roku ubiegłego zł 417 707'97, dopisano w roku sprawozdawczym zł 48 120'63, ogółem zł 465 828'60, odpisano w roku sprawozdawczym zł 211 269'56, pozostaje zł 254 559'04; Specjalny zł 6 999'99; III. Zobowiązania: Wierzyciele: Zaległe podatki zł 41 680'99; Dostawcy zł 872 314'08; Odbiorcy zł 5 641'27; Różni zł 203 224'77; Ogółem zł 1 122 861'11; Sumy przechodnie: Niepodniesiona dywidenda zł 179'71; Różne zł 6 348'96; Ogółem zł 6 528'67; Zysk za rok oper. 1937/38 zł 43 385'21; **Ogółem stan bierny zł 3 198 786'38.**

Sumy pozabilansowe. — Deponenci zł 63 560'00; Zobowiązania za zryta zł 33 932'14; Zobowiązania za gwarancje zł 46 800'13; **Ogółem sumy pozabilansowe zł 144 292'27.**

Uwaga. — Zobowiązania zagraniczne wynoszą zł 899 450'59.

Rachunek strat i zysków

za czas od 1 lipca 1937 r. do 30 czerwca 1938 r.

WINIEN. — Koszty administracji ogólnej zł 111 035'80; Koszty fabrykacji zł 1 565 752'87; Koszty sprzedaży zł 842 289'75; Koszty kredytów (odsetki) zł 30 994'07; Podatki państwowe i komunalne: Podatek obrotowy zł 69 427'13; Fundusz Pracy zł 492 318'49; Opłaty stemplowe zł 1 367'97; Podatki różne zł 38 133'70; Ogółem zł 601 247'29; Amortyzacja zł 48 120'63; Różnice kursowe zł 10 001'77; Spisane maszyny i urządzenia zł 15 664'25; Strata na akcjach zł 173 855'61; Zysk za rok oper. 1937/38 zł 43 385'21; **Ogólna suma zł 3 442 347'25.**

MA. — Produkcja zł 1 565 752'87; Zysk brutto na sprzedaży zł 1 875 541'00; Wpłaty na spisane należności zł 994'06; Wpływy z niepodniesionej dywidendy za rok oper. 1931/32 zł 40'81; Wpływy z surowców, spisanych w latach ubiegłych zł 18'51; **Ogólna suma zł 3 442 347'25.** 2138

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej Kluczevska Fabryka Papieru i Celulozy, Spółka Akcyjna

zawiadamia PP. Akcjonariuszów Spółki, że w dn 30 grudnia 1938 r. o godz. 12 rano w siedzibie Zarządu Spółki w Warszawie przy ul. Moniuszki 2a odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW SPÓŁKI

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zağajenie Zebrania i wybór przewodniczącego;
- 2) Powzięcie uchwały w przedmiocie obciążenia nieruchomości.

Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w powyższym Zebraniu, winni złożyć swe akcje lub świadectwa depozytowe najpóźniej na siedem dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w biurze Zarządu Spółki w Warszawie, przy ul. Moniuszki 2a, lub w jednej z następujących instytucji: Societè Generale pour Favoriser le Developpement du Commerce et de l'Industrie en France, Paris, Baseler Bankverein, Zürich, Schweizerischer Bankverein, Zürich, Kobenhavns Handelsbank, Copenhagen.

W zaświadczeniach winna być wymieniona liczba akcji oraz powinno być zaznaczone, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia. 2130-50-51

„Chodorów” Spółka Akcyjna dla Przemysłu Cukrowniczego

w Chodorowie

Bilans za rok gospodarczy 1937/38
na dz. 30 czerwca 1938 r.

AKTYWA. — Majątek stały: Nieruchomości: Fabryka: Grunty 97 morg. 676 s² zł 202 396'07; Budynki: fabryczne zł 1 558 709'38, mieszkalne zł 1 108 351'83, gospodarcze zł 731 527'20; Maszyny i urządzenia zł 6 781 722'86; Stacja wodna i służa: Budynki: maszynownia zł 16 718'40, mieszkalny zł 5 343'23; Maszyny i urządzenia zł 177 687'37; Służa drewniana zł 40 749'49; Tor przemysłowy zł 207 975'52; Kamienica we Lwowie zł 341 280'98; Grunt zł 3 580'50; Magazyn cukru we Lwowie zł 12 956'42; Inwestycje nowe w budowie zł 93 019'10; Razem zł 11 282 018'35; Gospodarstwo rolne: Folwarki: Grunty 2 992 morg. 58 s² zł 1 262 687'10; Budynki: mieszkalne zł 82 733'02, gospodarcze zł 219 921'62; Gorzelnia: na folwarku Anielówka — Budynki: mieszkalne zł 121'96, przemysłowe zł 3 257'64; Urządzenie zł 1'00; Na folwarku Sadki Królewskie — Budynki: mieszkalne zł 340'28, gospodarcze zł 1 844'68, przemysłowe zł 8 071'80; Urządzenia zł 1'00; Młyn: grunt 1 261 sążni kw. zł 33'83; Budynki: gospodarcze zł 779'61, przemysłowe zł 23 277'81; Urządzenie zł 3 158'47; Lasy: Grunty lasów Młodocin — Nowosielce 911 morg 294 sążni² zł 209 089'40; Budynki: mieszkalne zł 8 494'83, gospodarcze zł 2 489'38; Drzewostan zł 122 709'46; Stawy: Grunty stawów Chodorów — Dobrowlany 489 morg. 1 004 sążni² zł 267 815'00; Budynki: mieszkalne zł 3 227'19, gospodarcze zł 505'54; Urządzenie gospodarcze rybołówstwa zł 8 385'55; Telefony: urządzenie sieci telefonicznej na folwarkach zł 2 442'76; Razem zł 2 231 388'93; Ruchomości: Fabryka: inwentarz żywy zł 2 182'92, inwentarz martwy zł 79 103'08; Gospodarstwo rolne: inwentarz żywy zł 168 458'53, inwentarz martwy zł 70 404'89; Razem zł 320 149'42; Majątek płynny: Fabryka: Kasa: gotówka w kasie zł 21 349'07; Banki: rachunki bieżące w bankach zł 1 277 504'80; Efekty: 3% premiova Pożyczka Inwestycyjna nomin. wartości zł 200 000'00 = zł 164 000'00; 4% Pożyczka Konsolidacyjna nom. wartości zł 200 000'00 = zł 133 000'00; Akcje zł 1 845 747'61; Udziały zł 2 680 767'95; Zapasy: cukier zł 2 167 988'77, melasa zł 12 339'50, materiały pomocnicze zł 549 200'16; Dłużnicy: Odbiorcy zł 282 045'44; Dostawcy zł 33 686'57; Z tytułu rozliczeń kotłowych i innych zł 207 157'75; Kaucje zł 2 731'52; Różni zł 80 128'40; Rachunki ewidencyjne zł 38 037'41; Plantatorzy: wielkorolni zł 405 091'05, małorolni zł 287 071'73; Razem zł 10 187 847'63; Gospodarstwo rolne: Kasa: gotówka w kasie zł 13 888'38; Zapasy: zboże i przetwory zł 123 728'56, materiały budowlane zł 2 830'85, drzewo w lesie zł 3 065'03, spirytus zł 7'88; Dłużnicy: parcelanci: za grunt zł 15 319'23, odbiorcy zł 5 797'06, dostawcy zł 1 562'00, kaucje zł 300'00, różni zł 4 574'20; Razem zł 171 073'19; Sumy przechodnie: Fabryka: Wydatki na rok gospodarczy 1938/39 zł 192 884'51, inne zł 2 921'33; Razem zł 195 805'84; Gospodarstwo rolne: wydatki na rok gospodarczy 1938/39; Uprawa roli zł 199 162'95; Inne zł 55 723'19; Razem zł 254 886'14; **Ogółem zł 24 643 169'50.**

Różni: za gwarancje zł 747 200'00; Za żyro zł 163 238'00; Razem zł 910 438'00.

PASYWA. — Kapitały własne: Kapitał akcyjny zł 9 375 000'00; Kapitał rezerwowy statutowy zł 3 125 000'00; Fundusz rezerwowy na zakupienie, względnie wylosowanie akcji Spółki Akc. „Chodorów” oraz na inwestycje lub pokrycie ewtl. strat saldo z roku 1936/37 zł 283 336'97, doszło z niepodjętej dywidendy 1931/32 zł 17 267'50; Kapitał amortyzacyjny: saldo z roku 1936/37 zł 8 533 450'93, odpisano usunęte zamortyzowane części maszyn i urządzeń zł 456 071'12, dopisano w roku sprawozdawczym zł 257 648'64; Fundusz emerytalny zł 205 423'67; Razem zł 21 341 056'59; Zobowiązania: Fabryka: Dywidenda niepodjęta zł 60 753'50; Wierzyciele: odbiorcy zł 52 694'35, dostawcy zł 72 146'31; Z tytułu rozliczeń kotłowych i innych zł 407 298'89; Zobowiązania długoterm. krajowe zł 9 464'40; Różni zł 857 011'87; Rachunki ewidencyjne zł 38 037'41; Plantatorzy: wielkorolni zł 2 345'80, małorolni zł 2 410'01; Gospodarstwo rolne: Wierzyciele: odbiorcy zł 39 478'99, dostawcy zł 942'00, kaucje zł 500'00, różni zł 19 662'18; Razem zł 1 562 745'71; Specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych zł 2 815'03; Sumy przechodnie: Fabryka: zarezerwowane podatki zł 579 715'52, inne zł 292 529'22; Gospodarstwo rolne:

rezerwa na pokrycie strat z parcelacji zł 1 274'73, rezerwa na obsiewy pól folwarków dzierżawionych zł 8 445'93, inne zł 11 800'00; Razem zł 893 765'40; Czysty zysk 1937/38: Fabryka zł 676 606'44, gospodarstwo rolne zł 7 006'96; Razem zł 683 613'40; Pozostała reszta z podziału zysku 1936/37 zł 159 173'37; **Ogółem zł 24 643 169'50.**

Weksle gwarancyjne na zabezpieczenie kredytów, umów i dostaw zł 587 200'00; Gwarancje na zabezpieczenie: opłaty wywozowej — eksportowej 1923/24 zł 100 000'00, kredytu przewozowego zł 60 000'00; Zobowiązania żyrowe zł 163 238'00; **Razem zł 910 438'00.**

Rachunek strat i zysków za 1937/38 r.

STRATY. — Fabryka: Koszty administracji ogólnej zł 283 484'76; Koszty sprzedaży zł 88 457'57; Koszty kredytu krajowego zł 10 313'45; Asekuracja zł 13 305'01; Podatki państwowe i komunalne zł 483 662'82; Bezpośrednie koszty fabrykacji zł 5 255 769'08; Koszty składek do Związku i organizacji zł 51 387'63; Koszty kupna kontyngentu i normy rafin. zł 948 109'58; Koszty wypłaty dywidendy i wymiany akcji zł 5 611'18; Koszty świadczeń dla bezrobotnych zł 29 668'04; Amortyzacja zł 2 715 556'32; Wartość remanentów z kamp. 1936/37: Cukier zł 2 170 816'92; Melasa zł 346'50; Razem zł 9 612 488'86; Gospodarstwo rolne: Folwarki: Koszty administracji zł 60 581'34; Utrzymanie służby zł 90 382'61; Świadczenia i ubezpieczenia społeczne zł 17 428'50; Utrzymanie inwentarza żywego: roboczego zł 120 654'95, dochodowego zł 206 174'20; Utrzymanie inwentarza martwego zł 25 720'03; Utrzymanie budynków zł 26 703'74; Utrzymanie torów przemysłowych zł 6 533'67; Utrzymanie dróg i kopanie rowów zł 9 732'63; Asekuracja zł 4 800'88; Podatki państwowe i komunalne zł 31 084'06; Tenuta dzierżawna zł 55 713'38; Koszty ogólne zł 26 107'83; Amortyzacja zł 22 188'67; Gorzelnia: Koszty administracji zł 2 508'16; Utrzymanie służby zł 480'25; Świadczenia i ubezpieczenia społeczne zł 397'28; Utrzymanie inwentarza martwego zł 94'60; Utrzymanie budynków zł 367'69; Utrzymanie urządzeń zł 4 187'76; Asekuracja zł 269'47; Podatki państwowe i komunalne zł 1 254'92; Koszty produkcji zł 47 680'51; Koszty ogólne zł 1 284'04; Amortyzacja zł 1 889'71; Młyn: Utrzymanie młynarzy zł 4 332'16; Świadczenia i ubezpieczenia społeczne zł 589'56; Utrzymanie inwentarza martwego zł 102'41; Utrzymanie budynków zł 163'58; Utrzymanie urządzeń zł 1 007'88; Asekuracja zł 414'17; Podatki państwowe i komunalne zł 1 051'65; Koszty ogólne zł 417'70; Amortyzacja zł 1 853'97; Lasy: Koszty administracji zł 2 474'76; Utrzymanie służby zł 2 648'16; Świadczenia i ubezpieczenia społeczne zł 523'34; Utrzymanie inwentarza żywego zł 684'44; Utrzymanie inwentarza martwego zł 104'21; Utrzymanie budynków zł 93'65; Utrzymanie dróg i kopanie rowów zł 60'80; Kultura i szkołka zł 1 502'51; Asekuracja zł 84'26; Podatki państwowe i komunalne zł 5 361'88; Koszty ogólne zł 726'63; Amortyzacja zł 356'77; Stawy: Utrzymanie stawniczych i brzegowych zł 1 396'64; Świadczenia i ubezpieczenia społeczne zł 397'91; Utrzymanie inwentarza martwego zł 524'57; Utrzymanie budynków zł 31'72; Utrzymanie urządzeń gospodarczych rybołówstwa zł 827'64; Utrzymanie stawów zł 574'66; Asekuracja zł 11'24; Podatki państwowe i komunalne zł 4 779'72; Gospodarstwo rybne zł 12 428'90; Koszty ogólne zł 138'50; Amortyzacja zł 1 409'37; Razem zł 811 296'24; Czysty zysk za rok gospodarczy 1937/38: Fabryka zł 676 606'44; Gospodarstwo rolne zł 7 006'96; Razem zł 683 613'40; Pozostała reszta z podziału zysku 1936/37 r. zł 159 173'37; **Ogółem zł 11 266 571'87.**

ZYSKI. — Fabryka: Cukier: Wpływy ze sprzedaży w okresie sprawozdawczym zł 7 058 156'49; Wartość remanentu na dz. 1/VII 1938 r. zł 2 167 988'77; Wpływy ze sprzedaży kontyngentów zł 381 248'09; Melasa: Wpływy ze sprzedaży w okresie sprawozd. zł 128 569'79; Wartość remanentu na dz. 1/VII 1938 r. zł 12 339'50; Wytłoki: Wpływy ze sprzedaży w okresie sprawozd.: wytłoki świeże zł 37 387'52, wytłoki suszone zł 281 139'13; Procenty i prowizje: %% na rachunkach bieżących w bankach, skonta, rabaty etc. zł 150 301'95; Różnice kursowe: na papierach procentowych i akcjach krajowych oraz

(Dalszy ciąg na następnej stronie)

na spleconych zobowiązaniach krajowych w walucie obcej zł 64 628'00; Wpływy sum, odpisanych w latach ubiegłych zł 7 336'06; Razem zł 10 289 095'30; Gospodarstwo rolne: Folwarki: Zbiór krescencji zł 588 008'30; Gospodarstwo mleczne zł 108 429'05; Zysk na inwentarzu żywym zł 2 403'04; Gorzelnia: Wpływy za spirytus zł 63 191'76; Miłyn: Wpływy z przemiału zboża zł 13 106'71; Lasy: Wyrab i trzebież dla potrzeb własnego gospodarstwa rolnego zł 17 730'74; Stawy: Wpływy z gospodarstwa rybnego zł 24 261'20; Wpływy za trzcinę, lepiech i lód zł 1 172'40; Razem zł 818 303'20; Pozostała reszta z podziału zysku 1936/37 r. zł 159 173'37; **Ogółem zł 11 266 571'87.**

Chodorów, 7 września 1938 r.

Jan Różyło mp. Prokurent i Naczelnik Buchalterii.

Zarząd Spółki Akcyjnej „Chodorów”:

A. Piotrowski mp, Eug. Lubomirski de Vaux mp.

Rada Nadzorcza: Dr Leon de Vaux mp., Dr M. Szarski mp., Antoni Lanckoroński mp., Elżbieta Lubomirska mp., W. Rozpłochowski mp., Dr J. Kremer mp.

Potwierdzamy niniejszym zgodność powyższego bilansu i rachunku strat i zysków z inwentarzami i prawidłowo prowadzonymi księgami handlowymi S. A. „Chodorów”.

Komisja Rzeczoznawców powołana przez Radę Nadzorczą: Prof. Dr Teofil Seifert mp.

Zaprzyjęzony rzeczoznawca księgowości Izby Handlowo-Przemysłowej Dr Wilhelm Krzysztoń mp. 2137

Częstocickie Towarzystwo Fabryk Cukru, Spółka Akcyjna

Warszawa, Nowy Świat 41

Bilans zamknięcia na dz. 30 czerwca 1938 r.

STAN CZYNNY. — Nieruchomości zł 11 994 585'16; Ruchości zł 470 353'52; Remanenty materiałów i cukru zł 2 308 096'04; Gotówka w kasach i bankach zł 101 414'35; Papiery wartościowe własne i udziały zł 391 733'49; Dłużnicy zł 1 624 367'52; Sumy przechodnie zł 131 111'34; Gwarancje, kaucje i depozyty zł 829 227'81; **Razem zł 17 850 889'23.**

STAN BIERNY. — Kapitał akcyjny zł 4 800 000'00; Kapitał zapasowy zł 369 471'80; Rezerwa specjalna zł 907 062'55; Rezerwa nadzwyczajna zł 60 454'97; Kapitał amortyzacyjny zł 8 386 193'50; Zobowiązania zł 1 918 896'71; Fundusz stypendialny im. ś. p. Prezesa M. Ordęgi zł 87 640'46; Fundusz na pokrycie długów wątpliwych zł 131 658'20; Sumy przechodnie zł 27 408'43; Zysk pozostały z 1936/37 r. zł 430'28; Zysk za 1937/38 r. zł 332 444'52; Gwarancje, kaucje i depozyty zł 829 227'81; **Razem zł 17 850 889'23.**

Rachunek zysków i strat za 1937/38 r.

WINIEN. — Koszty kampanii i ogólne zł 4 725 936'67; Podatki państwowe i komunalne zł 203 286'82; Świadczenia socjalne zł 91 990'79; Różnice kursowe na obcych walutach zł 304'53; Ofiary na cele społeczne i dobroczynne zł 17 670'82; Różne straty zł 18 760'95; Saldo zł 332 874'80; **Razem zł 5 390 825'38.**

MA. — Pozostałość zysku z 1936/37 r. zł 430'28; Wpływy za cukier, melas i wytloki zł 5 323 287'11; Różnice kursowe na papierach wartościowych zł 11 349'55; Wpływy z uprzednio odpisanych należności zł 174'86; Dywidenda od papierów wartościowych zł 24 408'00; Procenty od papierów wartościowych zł 5 045'23; Zysk z gospodarstwa rolnego zł 9 433'85; Różne wpływy zł 16 696'50; **Razem zł 5 390 825'38.**

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów, odbyte w dn. 29 listopada 1938 r., bilans powyższy oraz rachunek zysków i strat zatwierdziło i uchwaliło wypłacić PP. Akcjonariuszom dywidendę w wysokości 1'5%, tj. po zł 1'50 od każdej akcji nom. wart. zł 100 — za zwrotem odnośnego kuponu Nr 2 za 1937/38 r., i upoważniło Zarząd do ustalenia terminu i miejsca wypłaty tej dywidendy i do podania o tym do wiadomości publicznej. 2128

Zarząd Polskich Zakładów Chemicznych „Nitrat”, Spółka Akc.

w Warszawie

zawiadamia, że wypłata uchwalonej przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w dn. 27 maja 1938 r.

dywidendy za 1937 r.

od świadectw założycielskich uskuteczniiana będzie za zwrotem kuponu Nr 4, począwszy od dnia ogłoszenia — w poniedziałki, środy i piątki od godziny 9 do 12 w kasie Zarządu w Warszawie przy ul. Mińskiej Nr 25. 2133

Spółka Akcyjna Cukrowni „Dobre”

Bilans na dz. 30 czerwca 1938 r.

STAN CZYNNY. — I. Majątek stały: Grunty zł 30 495'60; Budynki: fabryczne zł 1 911 730'70, gospodarcze zł 304 849'52, mieszkalne zł 1 204 798'95; Urządzenia techniczne: maszyny, kolejki, bocznice, tabor zł 7 216 717'60; Cementownia zł 46 280'00; Inwentarz fabryczny i biurowy: żywy zł 1 825'00, martwy (ruchości) zł 108 184'19; II. Majątek płynny: Gotówka w kasach i bankach zł 165 933'29; Papiery procentowe zł 160 728'10; Akcje i udziały zł 820 792'00; Materiały pomocnicze i pędne zł 326 952'70; Półfabrykaty zł 81 667'93; Gotowe wyroby zł 935 379'31; Dłużnicy: Akcjonariusze z tytułu kredytu finansowego zł 2 565'00; Dostawcy zł 19 954'03; Odbiorcy zł 3 721'50; Różni zł 15 487'76; Plantatorzy zł 819 474'62; Kaucje zł 882'00; Sumy przechodnie zł 380 295'69; Strata zł 649'80; **Razem zł 14 559 365'29.**

Pozycje pozabilansowe. — Różni za gwarancje i złożone kaucje zł 118 869'53; Gwarancje i złożone kaucje zł 232 150'00; Podatek dochodowy — w odwołaniu zł 354 587'12; **Razem zł 705 606'65.**

STAN BIERNY. — I. Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 3 600 000'00; Kapitał zapasowy: saldo z roku ubiegłego zł 2 481 101'11, odpisano w roku sprawozdawczym zł 276 060'80, stan na 30/VI 1938 r. zł 2 205 040'31; Kapitał amortyzacyjny: saldo z roku ubiegłego zł 6 986 922'46, dopisano w roku sprawozdawczym zł 455 470'13, odpisano w roku sprawozdawczym zł 99 943'61, stan na 30/VI 1938 r. zł 7 342 448'98; II. Zobowiązania: Wierzyciele: Akcepty zł 470 280'00; Weksle plantatorskie zł 86 500'00; Dostawcy zł 25 706'80; Odbiorcy zł 38'50; Różni zł 329 621'05; Banki — Bank Cukrownictwa z tytułu operacji handlowych zł 69 997'64; Plantatorzy zł 1 476'06; Zobowiązania z tytułu cesyj plantatorskich wobec osób trzecich zł 37 608'00; Sumy przechodnie — Zobowiązania do regulacji w roku przyszłym zł 43 015'54; Dywidenda z lat poprzednich zł 22 191'40; Specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych zł 49 380'21; Należne podatki zł 276 060'80; **Razem zł 14 559 365'29.**

Pozycje pozabilansowe. — Gwarancje i złożone kaucje zł 232 150'00; Różni za gwarancje i złożone kaucje zł 118 869'53; Izba Skarbowa za wymierzony podatek w odwołaniu zł 354 587'12; **Razem zł 705 606'65.**

Rachunek strat i zysków za 1937/38 r.

STRATY. — Koszty administracji ogólnej zł 36 340'00; Koszty fabrykacji zł 2 775 997'74; Wartość remanentów na 1/VII 1937 r.: cukru zł 831 223'22, melasu zł 71 277'51; Koszty sprzedaży cukru i melasu zł 83 102'89; Koszty przewozu cukru wewnętrznego i eksportowego zł 107 481'08; Za nabyte prawa do kontyngentu zapasu cukru kamp. 1936/37 r. zł 22 404'88; Podatek obrotowy zł 104 646'31; Podatek dochodowy za 1936/37 r. I rata zł 35 000'00; Danina majątkowa za 1935 r. zł 7 916'62; Odprawa wdowom po pracownikach cukrowni zł 16 672'00; Za spisane należności -nieściągalne zł 2 335'28; Procenty zł 25 942'30; Datki i ofiary zł 5 595'57; Z tytułu likwidacji sporu zł 11 161'37; Świadczenia umowne z tytułu przejęcia akcji Banku Handlowego w Warszawie zł 3 882'00; Za spisany nowozakupiony samochód zł 4 499'00; Reszta wartości sprzedanego samochodu oraz zasypanej studni zł 2 515'20; Odpisy statutowe na amortyzację zł 455 470'13; **Razem zł 4 603 463'10.**

ZYSKI. — Reszta zysku z 1936/37 r. zł 148'65; Wpływ brutto za sprzedany cukier z 3 200 564'25; Wartość remanentu cukru wewnętrznego i eksportowego na dz. 30/VI 1938 r. zł 935 379'31; Nadwyżka na przewozie cukru drogą wodną zł 69 428'00; Wartość melasu z kamp. 1937/38 r. zł 151 796'17; Wartość wytlóków z kamp. 1937/38 r. zł 142 855'00; Dywidenda od akcji i papierów zł 47 007'47; Premia od 3% Poż. Inwestycyjnej zł 500'00; Różnice kursowe na papierach procentowych i akcjach zł 47 575'58; Różne dochody z 7 558'87; Strata za 1937/38 r. zł 649'80; **Razem zł 4 603 463'10.**

2136

PODRÓŻUJ CIE SAMOLOTAMI

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej Eksploatacji Soli Potasowych

zawiadamia, że główny akcjonariusz Spółki, na Walnym Zgromadzeniu, odbytym w dn. 20 września 1938 r. wyraził zgodę na umorzenie ze swego portfela 37 000 sztuk akcji, oznaczonych numerami od 1 do 37 000, wartości ogólnej zł 3 700 000. Walne Zgromadzenie zaakceptowało powyższe umorzenie i uchwaliło zarazem

obniżkę kapitału akcyjnego o tę kwotę

W związku z powyższą uchwałą, Zarząd Spółki wzywa wierzycieli Spółki, aby — jeżeli nie zgadzają się na obniżenie kapitału akcyjnego — wnieśli swe sprzeciwy w ciągu 3 miesięcy, licząc od daty ostatniego ogłoszenia.

2134-50-52, 2-39

„Siła i Światło“, Spółka Akcyjna w Warszawie

Bilans na dz. 30 czerwca 1938 r.

STAN CZYNNY. — Majątek stały: Grunty zł 158 621'68; Nieruchomości: a) mieszkalne zł 1 840 996'28, b) gospodarcze zł 18 302 00, razem zł 1 859 298'28; Ruchomości zł 1 00; Majątek stały razem zł 2 017 920'96; Majątek płynny: Kasa zł 27 133'05; Banki zł 330 944'99; Papiery procentowe zł 42 930'46; Weksle w portfelu zł 8 500'00; Weksle w inkasie zł 4 000'00; Udziały w innych przedsiębiorstwach zł 4 025 086'34; Dłużnicy zł 1 767 607'11; Majątek płynny razem zł 6 206 201'95; Sumy przechodnie zł 217'10; **Razem zł 8 224 340'01.**

Sumy pozabilansowe. — Różni za udzielone gwarancje zł 518 354'00; Depozyty zł 3 038 914'16; Różni za depozyty zł 1 750 000'00; **Sumy pozabilansowe razem zł 5 307 268'16.**

STAN BIERNY. — Kapitały własne: Kapitał akcyjny zł 5 200 000'00; Kapitał zapasowy: a) stan na dz. 1/VII 1937 r. zł 564 765'68, b) dopisano w okresie sprawozdawczym zł 24 911'50, kapitał zapasowy razem zł 589 677'18; Kapitał rezerwowy: a) stan na dz. 1/VII 1937 r. zł 1 428 897'93, b) odpisano w okresie sprawozdawczym zł 27 853'17, kapitał rezerwowy razem zł 1 401 044'76; Kapitał amortyzacyjny: a) stan na dz. 1/VII 1937 r. zł 413 829'90, b) dopisano w okresie sprawozdawczym zł 17 998'84, kapitał amortyzacyjny razem zł 431 828'74; Kapitały własne razem zł 7 622 550'68; Zobowiązania: Wierzyciele: a) zagraniczni zł 5 804'44, b) krajowi zł 280 940'38, wierzyciele razem zł 286 744'82; Niepodjęte dywidendy zł 25 750'09; Razem zł 312 494'91; Sumy przechodnie zł 6 146'34; Zysk: a) pozostałość z roku poprzedniego zł 15 678'79, b) za 1937/38 r. zł 267 469'29, zysk razem zł 283 148'08; **Razem zł 8 224 340'01.**

Sumy pozabilansowe. — Gwarancje zł 518 354'00; Akcjonariusze za depozyty zł 3 038 914'16; Depozyty własne zł 1 750 000'00; **Sumy pozabilansowe razem zł 5 307 268'16.**

Rachunek strat i zysków

za czas od 1 lipca 1937 r. do 30 czerwca 1938 r.

WINIEN. — Koszty administracji ogólnej zł 386 451'96; Utrzymanie biura zł 26 248'87; Podatki i opłaty stemplowe, ubezpieczenia i świadczenia socjalne zł 221 182'08; Koszty kredytów zł 7 252'36; Różnice kursowe zł 105'46; Eksploatacja Podkowy Leśnej zł 7 356'75; Strata na dłużnikach zł 16 035'12; Amortyzacja zł 17 998'84; Zysk: a) pozostałość z roku poprzedniego zł 15 678'79, b) za okres sprawozdawczy zł 267 469'29, zysk razem zł 283 148'08; **Razem zł 965 779'52.**

MA. — Pozostałość zysku z roku poprzedniego zł 15 678'79; Wpływy z operacji Spółki zł 950 100'73; **Razem zł 965 779'52.**
2135



PODRÓŻUJMY LOTEM

BILET POWROTNY
KOSZTUJE 20% TANIEJ

ŻĄDAJCIE W BIURACH PODRÓŻY
ROZKŁADU LOTÓW

„POLSKI EKSPORT“
(POLISH EXPORT)

Miesięcznik gospodarczy,
redagowany w języku
polskim i angielskim

Organ Koła Eksportowego przy
Światowym Związku Polaków
z Zagranicy

„POLSKI EKSPORT“

to najlepszy informator cało-
kształtu teoretycznych i prak-
tycznych zagadnień eksporto-
wych, niezbędnych tak dla
eksporterów polskich, jak i im-
porterów zagranicznych

Każdy dział i każda branża eksportu
źródłowo opracowane

Własna sieć korespondentów
zagranicznych

Prenumerata: półrocznie zł 6
rocznie „ 12

P. K. O. 8 459

WARSZAWA

ul. Hoża 8—Tel. 9-34-38

KWARTALNIK

Przegląd Oszczędnościowy

Organ Centralnego Komitetu Oszczędnościowego
Rzeczypospolitej Polskiej

Największe czasopismo w Polsce poświęcone zagadnieniom
z zakresu teorii i polityki oszczęd-
nościowej, organizacji i techniki
pracy instytucji oszczędnościowych
i finansowych w kraju oraz za
granicą.

Każdy zeszyt kwartalnika objętości do 100 stron zawiera,
poza działem ogólnym i specjalnym,
bogaty dział kroniki, drobne wła-
domości z kraju i zagranicy, dział
statystyki oraz przegląd prasy.

PRENUMERATA ROCZNA
wynosi zł 7·50 z przesyłką.

PRENUMERATA ZNIŻKOWA: (dla pracowników kas
oszczędności, spółdzielni kredytowych i innych Instytucji fi-
nansowych) wynosi zł 5 rocznie, łącznie z przesyłką.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Warszawa, ul. Świętokrzyska 35, telefon 527-99

KONTO PKO Nr 244

1806

280 STRON DRUKU

8 ILUSTRACIJ WIELOBARWNYCH

48 ILUSTRACIJ JEDNOBARWNYCH

JANINA ORYNŻYNA

PRZEMYSŁ LUDOWY W POLSCE

NAKŁADEM
TYGODNIKA „POLSKA GOSPODARCZA”
WARSZAWA

Cena zł 10'00, z przesyłką pocztową zł 11'00

Do nabycia w Administracji tyg. „Polska Gospodarcza” w W-wie,
Elektoralna 2, oraz w księgarniach, bazarach przemysłu ludowego itp.

POLMIN

PAŃSTWOWA FABRYKA
OLEJÓW MINERALNYCH
CENTRALA LWÓW AKADEMICKA 7

D O S T A R C Z A BENZYNY

MOTOROWE, FRAKCYJNE, EKSTRAKCYJNE,
WYSOKOOKTANOWE, ETYLIZOWANE.

NAFTĘ OSWIETLENIOWĄ,
PRYMUSOWĄ I SILNOPŁO-
MIENNĄ, ETER NAFTOWY.

O L E J E

ŻOŹYSKOWE, CYLINDROWE,
SILNIKOWE, GARDARSKIE,
TRANSFORMATOROWE, TURBINOWE,
SAMOCHODOWE, BEZBARWNE.

S M A R Y

STAŁE I PŁYNNY, OLEJE I SMARY PRZYSTO-
SOWANE DO WSZYSTKICH TYPÓW MASZYN.

PARAFINE I CEREBZYNE,
ASFALTY PRZEMYSŁOWE,
PAPOWE, IZOLACYJNE, DROGOWE

KOPALNIE WŁASNE.

RAFINERIA W DROHOBYCZU

ODDZIAŁY HANDLOWE W CAŁEJ POLSCE.

STACJA BUNKROWA W Gdyni.

STACJE BENZYNOWE
W CAŁEJ POLSCE.